

315

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Miesięcznik

TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

	Str.
1. Budżet państwa na rok 1954	331
2. Aktualne zagadnienia planowania kasowego i kontroli funduszu płac: <i>L. Laskowski</i>	335
3. Ogólne zasady planowania kasowego w świetle nowej instrukcji służbowej: <i>S. Michalski</i>	341
4. Przemysł ciężki w świetle uchwał II Zjazdu PZPR	351
5. Planowanie i wykonywanie planów spłat kredytów drobnego rolnictwa: <i>E. Kański</i>	354
6. Z doświadczeń kredytowania obrotu towarowego: <i>M. Kucharski</i>	357

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

1. Kontrole obligatoryjne funduszu płac: <i>S. Guttmejer</i>	363
2. Koordynacja pracy oddziałów Narodowego Banku Polskiego i placówek Banku Rolnego w zakresie kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych: <i>M. Wyszkowski</i>	367
3. Uwagi i spostrzeżenia z zakresu kredytowania obrotu towarowego: <i>J. Wałach</i>	369
4. Metody pracy Działu Organizacyjnego — Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu: <i>R. Rudkowski</i>	372
5. Konferencja dyrektorów oddziałów wojewódzkich w sprawie planowania obiegu pieniężnego	376

DZIAŁ INSTRUKCYJNY

1. Wyciągi z pism Departamentów Kredytów	380
2. Wyciągi z pism Wydziału Kapitałnych Remontów	381

KRONIKA

1. Z ruchu usprawnień pracowniczych	382
Pytania i odpowiedzi	383

Artykuły prosimy nadsyłać w dwu egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora.

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Narodowy Bank Polski

Redaguje: Kolegium

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Departament Planowania, Wydział Ekonomiczno-Statystyczny, Warszawa, ul. Warecka 10

Zam. NBP. Nr 5 z dn. 14.V:54 r. Podpisano do druku 14.VI.54 r. Druk ukończono 20.IV.54 r. Nakład 4000 + 35 egz: Papier druk. mat. kl. VII — 60 g A1/8

Stołeczne Zakłady Graficzne 1. W-wa, ul. Wiśłana 6. Zam. 977 — 5-B-16810

BUDŻET PAŃSTWA NA ROK 1954

W dniu 24 kwietnia bieżącego roku Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, najwyższy organ władzy państwowej w naszym kraju uchwalił ustawę budżetową na r. 1954. Budżet na r. 1954 zamyka się po stronie dochodów kwotą 115.350.981 tys. zł, a po stronie wydatków kwotą 103.480.243 tys. zł, co oznacza nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 11.870.738 tys. zł. Budżet nasz jest zatem nie tylko w pełni zrównoważony, ale wykazuje poważną nadwyżkę dochodów nad wydatkami co jest wymownym świadectwem siły i rozkwitu polskiej gospodarki narodowej, z którą budżet jest nierozdzielnie związany i która jest jego trwałą podstawą.

Kwoty dochodów i wydatków zaplanowane w budżecie na rok bieżący, a wykazujące poważny wzrost w stosunku do roku ubiegłego opierają się na pomyślnym wykonaniu planów gospodarczych w roku 1953 stwarzając możliwość dalszego niezachwianego rozwoju we wszystkich dziedzinach w roku 1954.

Zadania wytyczone przez Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1953 zostały pomyślnie wykonane. Plan globalnej produkcji przemysłowej został wykonany (w cenach niezmiennych) w 103,9%. Oznacza to wzrost globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego o 17,5% w stosunku do roku 1952, a o 129% w stosunku do r. 1949. Ta ostatnia cyfra wskazuje na kolosalny skok rozwojowy jakiego dokonaliśmy w ciągu minionych czterech lat realizacji planu sześcioletniego, wskazuje w jak wysokim stopniu dźwignęliśmy Polskę z zacofania ekonomicznego odziedziczonych po rządach kapitalistyczno-obszar-nicznych i jak poważnie podnieśliśmy poziom sił wytwórczych kraju.

Dochód narodowy, syntetyczny wskaźnik rozwoju gospodarczego kraju, wzrósł o około 10% w porównaniu z r. 1952. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrósł do 76%.

Budżet Państwa został w r. 1953 pomyślnie wykonany. Budżet zabezpieczył, przy pomocy dochodów płynących w przeważającej części z gospodarki socjalistycznej sfinansowanie zadań państwa w zakresie dalszego rozwijania gospodarki narodowej w drodze przede wszystkim nakładów inwestycyjnych, w zakresie usług socjalno-kulturalnych, administracji i obrony kraju. Budżet r. 1953 zamknął się poważną nadwyżką dochodów nad wydatkami, co stanowi wyraz siły i trwałości naszej gospodarki narodowej i naszych finansów.

Budżet na r. 1954 opiera się na pomyślnym wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu na r. 1953. Budżet nasz służy celom realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, tj. zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i

doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Budżet nasz na rok bieżący uchwalony w kilka zaledwie tygodni po radosnym i niezwykle doniosłym wydarzeniu w życiu naszej partii i całego narodu jakim był II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej realizuje w pełni wytyczne Zjazdu, które wskazują nam kierunek rozwojowy w dalszym zwycięskim marszu do socjalizmu.

II Zjazd partii postawił jako zadanie czołowe, które winniśmy z maksymalną energią wcielać w życie, dalszy szybki wzrost stopy życiowej ludzi pracy. Wytyczne Zjazdu zakładają wzrost realnych dochodów ludzi pracy w ciągu dwu ostatnich lat (1954 i 1955) planu sześcioletniego o 15 — 20% tzn. przewidują tempo wzrostu stopy życiowej ludzi pracy dwukrotnie wyższe niż w ciągu pierwszych czterech lat realizacji planu sześcioletniego.

Wzrost dobrobytu mas zależny jest w pierwszym rzędzie od zaopatrzenia w artykuły żywnościowe oraz w wyroby przemysłowe służące celom konsumpcji. Stąd wynika konieczność szybkiego rozwijania rolnictwa, które należy do pozostających w tyle gałęzi naszej gospodarki oraz przemysłu wytwarzającego przedmioty spożycia.

Rolnictwo nasze wyraźnie nie nadąża za rosnącymi wymaganiami, jakie w zakresie produkcji środków żywności oraz surowców dla przemysłu stawia mu rozwijająca się szybko gospodarka narodowa. W ciągu pierwszych czterech lat planu sześcioletniego wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 118%, natomiast wzrost produkcji rolnej zaledwie 10%. Podczas gdy przemysł znacznie przekroczył w r. 1953 zadania ustalone na ten rok w planie sześcioletnim, to rolnictwo osiągnęło zaledwie 82% produkcji przewidzianej w planie na rok 1953. Dysproporcje w rozwoju rolnictwa i przemysłu stwarzają poważne trudności na drodze dalszego pomyślnego rozwoju ekonomicznego Polski Ludowej.

Usunięcie powstałych dysproporcji staje się zatem nagłą koniecznością. Nieodzowne jest poważne podniesienie produkcji rolnej i hodowlanej. To podniesienie winno nastąpić zarówno w drodze umacniania i rozwijania socjalistycznych form gospodarowania w rolnictwie, tj. państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, jak i w drodze ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw wzrostu produkcji, jakie tkwią w indywidualnej gospodarce chłopskiej, dającej w obecnej chwili przeważającą część produkcji artykułów spożywczych i surowców rolniczych.

Państwo ludowe realizując zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego przychodzi i przychodzić będzie z coraz szerszą pomocą pracującej wsi w drodze rozwijania sieci POM oraz umacniania GOM,

w drodze prowadzenia melioracji i elektryfikacji wsi, udzielania pomocy agro- i zootechnicznej, upowszechniania wiedzy rolniczej w drodze zaopatrywania wsi w coraz szerszym zakresie w maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, materiały budowlane, kwalifikowany materiał siewny. wreszcie w drodze odpowiedniej polityki cen artykułów rolnych oraz rozszerzenia pomocy kredytowej dla wsi.

II Zjazd Partii zwrócił także uwagę na konieczność zwiększenia materialnego zainteresowania mas pracującego chłopstwa wynikami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe zbóż, zwierząt rzeźnych i mleka zostaną utrzymane w r. 1954 na poziomie roku 1953. Rozszerzona zostaje na dogodnych warunkach kontraktacja zwierząt rzeźnych.

Duże znaczenie w dalszym rozwijaniu produkcji rolnej i wykorzystywaniu tkwiących w gospodarce rolnej rezerw ma likwidacja odłogów. Będzie ona miała istotne znaczenie dla wzrostu produkcji roślinnej, zwłaszcza zaś dla rozwiązania problemu zbożowego jak i dla umocnienia bazy paszowej nierozłącznie związanej ze wzrostem hodowli.

Uchwały II Zjazdu zakładają szybszy niż dotychczas wzrost produkcji przemysłu wytwarzającego artykuły spożycia, dostarczanie ludności rosnącej masy artykułów konsumpcyjnych oraz poważne polepszenie jakości produkowanych przez nasz przemysł artykułów spożycia, która częstokroć jest jeszcze niezadowolająca i daje powód do narzekań ze strony konsumentów. Konieczne jest także wzbogacenie asortymentu wyrobów i większe niż dotąd dostosowanie go do potrzeb odbiorców.

Podstawowe znaczenie dla podnoszenia poziomu życiowego mas ma wzrost produkcji przemysłu rolnego i spożywczego, rozmiary produkcji którego są zależne od istniejącej ilości surowców rolniczych.

W miarę wzrostu produkcji rolnej wzrastać będą możliwości produkcyjne przemysłu wytwarzającego artykuły spożycia. Pamiętać jednak należy, że poważne rezerwy wzrostu produkcji artykułów spożycia tkwią w samym przemyśle. Konieczne jest wykrycie i wykorzystanie tych rezerw w drodze nieugiętej walki o obniżkę kosztów własnych, w drodze bezwzględnej walki z marnotrawstwem i brakoróbstwem, w drodze wzmocnienia systemu oszczędności, wzrostu wydajności pracy i zdecydowanego podniesienia jakości wyrobów.

Zwracając uwagę na konieczność intensywnego rozwijania przemysłu produkującego przedmioty spożycia II Zjazd Partii wskazał równocześnie, że niezbędne jest dalsze rozwijanie przemysłu wytwarzającego środki wytwórczości, stanowiącego fundament siły ekonomicznej kraju zwłaszcza zaś rozwijanie krajowej bazy surowcowej oraz dalszy wzrost i doskonalenie poszczególnych gałęzi przemysłu ciężkiego np. maszynowego i chemicznego.

Uchwały II Zjazdu ustalają zasadę stabilizacji nakładów inwestycyjnych w dwu najbliższych latach na poziomie roku 1953, przy równoczesnym poważnym zwiększeniu udziału nakładów na rolnictwo, przemysł środków spożycia, budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną oraz urządzenia socjalno-kulturalne, tj. te dziedziny, które są ściśle związane z zaspokajaniem codziennych materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących.

II Zjazd wytyczył kierunek wielkiej ofensywy dobrobytu podjętej przez polskie masy pracujące pod przewodem swojej awangardy — partii.

Budżet na r. 1954 stanowi finansowy wyraz realizacji uchwał II Zjazdu PZPR. Budżet uwzględnia w pełni założony w uchwałach II Zjazdu wzrost nakładów na pomoc produkcyjną dla rolnictwa, wzrost środków na dalsze szybsze rozwijanie przemysłu lekkiego i spożywczego, wzrost w całości nakładów inwestycyjnych udziału nakładów na cele związane z zaspokajaniem potrzeb ludzi pracy.

Budżet na r. 1954 zapewnia finansowanie potrzeb w dziedzinie dalszego rozwijania gospodarki narodowej, dostarczenie dostatecznej ilości środków pieniężnych na usługi socjalne i kulturalne oraz zabezpiecza finansowanie potrzeb państwa w zakresie administracji, wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa, jak również przeznacza niezoeđne środki na obronę narodową.

Ogólna kwota wydatków budżetu państwa na rok 1954 wynosi 103.480.243 tys. zł, tj. o 6,9% więcej w porównaniu z wykonaniem budżetu w r. 1953.

Z ogólnej kwoty wydatków budżetowych przypada na:

	w mld zł
gospodarkę narodową	53,6
usługi socjalne i kulturalne	25,3
obronę narodową	10,6
admin., wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo	10,0
obsługę długów państwowych	0,6
środki rezerwowe	3,3

Struktura strony wydatkowej budżetu na rok 1954 jest zbliżona do struktury wydatków budżetu roku 1953. Z ogólnej kwoty wydatków budżetu więcej niż połowa przeznaczona jest na finansowanie gospodarki narodowej. Świadczy to o ścisłym powiązaniu naszego budżetu z gospodarką narodową. Finansując gospodarkę, służąc sprawie jej dalszego rozwoju budżet zabezpiecza rozwój ekonomiczny kraju, a tym samym dalsze umocnienie finansów naszego państwa i stały wzrost dochodów państwowych.

Wydatki na usługi socjalne i kulturalne wynoszą około 1/4 ogółu wydatków i są dobitnym wyrazem niezmiennej troski państwa ludowego o zaspokojenie potrzeb socjalno-kulturalnych ludności. Łącznie wydatki na gospodarkę narodową oraz na usługi socjalne i kulturalne stanowią ponad 3/4 ogółu wydatków budżetu państwa. Budżet nasz więc jest budżetem wybitnie pokojowym, budżetem twórczej pracy, budżetem pomyślności i rozwoju.

Uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewidują szybszy niż dotychczas rozwój przemysłu wytwarzającego środki spożycia. Realizacja wytycznych II Zjazdu w tym zakresie wymaga znacznych nakładów ze strony państwa ludowego na inwestycje i na finansowanie środków obrotowych w przemyśle artykułów konsumpcyjnych.

Co się tyczy inwestycji, to jak stwierdził w swym referacie wygłoszonym na sesji budżetowej Sejmu Minister Finansów Tadeusz Dietrich: „W związku ze znacznym powiększeniem nakładów inwestycyj-

nych na przemysł artykułów konsumpcyjnych będzie budowanych bądź rozbudowanych szereg wielkich zakładów tego przemysłu, jak zakłady przemysłu bawełnianego w Zambrowie i w Fastach, zakłady w Andrychowie, Piotrkowie i w Waliłach pod Białymstokiem, zakłady przemysłu dziewiarskiego w Sieradzu, szereg innych zakładów przemysłu bawełnianego, wełnianego, włókien tykowych, przemysłu jedwabniczego i lnianego. Powstanie wielki kombinat obuwia w Nowym Targu, będzie budowanych i rozbudowanych 5 wielkich papierni, 30 zakładów mleczarskich, 11 zakładów mięsnych, 6 zakładów rybnych itd.¹

Przeznaczenie w budżecie na r. 1954 odpowiednich kwot na cele dalszego wydatnego rozwoju przemysłu artykułów konsumpcyjnych zabezpiecza wzrost spożycia i podnoszenie stopy życiowej mas.

Kładąc szczególny nacisk na rozwój przemysłu produkującego przedmioty spożycia bynajmniej nie zaniebujemy sprawy dalszego umacniania i rozwijania przemysłu produkującego środki wytwórczości, przemysłu ciężkiego. Przemysł ciężki stanowi bowiem fundament siły ekonomicznej kraju. Z budżetu r. 1954 finansowany będzie cały szereg ważnych dla naszej gospodarki zakładów. Kontynuowana będzie w r. 1954 budowa huty im. Lenina, chluby naszej gospodarki, huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, zakładów nawozów sztucznych w Kędzierzynie, fabryk maszyn rolniczych w Poznaniu i Płocku. Dalej, w dziedzinie przemysłu ciężkiego budować będziemy w r. 1954 szereg zakładów przemysłu chemicznego, kopalń węgla, elektrowni i wiele innych obiektów mających istotne znaczenie dla naszej gospodarki narodowej.

„W dziedzinie finansowania środków obrotowych powiedział Minister Dietrich na sesji budżetowej Sejmu — podkreślić należy, że wzrost zapasów w przedsiębiorstwach socjalistycznych (surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, towarów w handlu itd.) będzie w r. 1954 zgodnie z założeniami — o wiele niższy niż w r. 1953. W rezultacie w roku 1954 przeznaczy się znacznie mniejszą część dochodu narodowego na wzrost zapasów niż w latach ubiegłych. W ramach ogólnego wzrostu najsilniej wzrastają zapasy w handlu wewnętrznym, co pozwoli na rozszerzenie asortymentu towarów w sieci detalicznej i przyczyni się do polepszenia obsługi rynku. Wzrost zapasów w handlu wyniesie blisko 50% ogólnego wzrostu zapasów.

Równocześnie w związku ze wzrostem rentowności przedsiębiorstw znacznie większa niż w ubiegłym roku część środków obrotowych będzie pokryta własnymi dochodami przedsiębiorstw. Zwiększa to zainteresowanie przedsiębiorstw w wygospodarowaniu tych dochodów oraz ich odpowiedzialność za wykonanie zadań gospodarczych, a zatem pogłębia rozrachunek gospodarczy.

By wykonać powyższe zadania i nie dopuścić do nieplanowanego wzrostu zapasów, konieczne jest poważne polepszenie asortymentu produkcji i dostosowanie jej do potrzeb rynku, znaczne usprawnienie zaopatrzenia surowcowego i materiałowego oraz mobilizacja przedsiębiorstw w zakresie upłyn-

nienia nadmiernych zapasów nagromadzonych w okresie poprzednim.“²

W budżecie naszego państwa ludowego bardzo poważny ciężar gatunkowy posiadają wydatki na usługi socjalne i kulturalne, będące wyrazem troski partii i władzy ludowej o człowieka, o jego poziom kulturalny i zdrowotny, o zapewnienie mu jak najlepszych możliwości rozwojowych o realne zabezpieczenie przy pomocy odpowiednich środków materialnych praw obywateli zagwarantowanych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wydatki na usługi socjalne i kulturalne wynoszą w budżecie na r. 1954 25,3 mld zł, tj. 24,5% całości wydatków budżetu. Wzrost wydatków budżetowych na te cele wynosi w porównaniu z rokiem 1953 7,7%, tj. więcej niż wynosi procent wzrostu całości strony wydatkowej budżetu państwa w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W skład wydatków na usługi socjalne i kulturalne wchodzi wydatki państwa na oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, naukę i szkolnictwo wyższe, kulturę i sztukę, zdrowie i kulturę fizyczną, ubezpieczenia społeczne i na świadczenia socjalne.

Opieka państwa ludowego nad matką i dzieckiem uwidacznia się w dalszym rozwoju urządzeń socjalnych, takich jak izby porodowe, żłobki, domy matki i dziecka, domy małych dzieci. Liczba miejsc w żłobkach wzrasta w r. 1954 o 26%, liczba miejsc w domach małych dzieci o 50%.

Rozszerza się w r. 1954 zakres opieki przedszkolnej nad dziećmi (przedszkole, ogrody jordanowskie). Liczba miejsc w przedszkolach wyniesie w r. 1954 369 tysięcy, co oznacza wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 3%.

Zgodnie z art. 61 ust. 1 Konstytucji PRL: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki“. Pełną realizację tego prawa zapewnia rosnąca i podnosząca swój poziom z każdym rokiem sieć szkół ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, sieć szkół zawodowych różnych typów i szczebli oraz szkół wyższych. Realizacji tego prawa służy również zwiększająca się z każdym rokiem i występująca w różnych formach pomoc państwa dla uczącej się młodzieży.

Wszystkie dzieci w wieku szkolnym mają możliwość uczęszczania do szkoły podstawowej. Taki stan rzeczy jest z gruntu różny od sytuacji na tym odcinku w Polsce przedwrześniowej rządzonej przez antyludowy reżim kapitalistyczno-obszarniczy, kiedy to ponad milion dzieci w wieku szkolnym pozostawało poza szkołą.

Młodzież szkolna w Polsce Ludowej korzysta w szerokim zakresie z pomocy państwa, dzięki takim instytucjom finansowanym z budżetu jak: internaty, domy kultury młodzieży, kolonie, obozy i półkolonie itd. Liczba internatów wzrosła w r. 1954 o 8,7%, liczba domów kultury dziecka i młodzieży o 15%. Liczba uczniów w liceach ogólnokształcących zwiększa się w roku bieżącym o 9,7%, liczba uczniów w szkołach zawodowych wzrosła do 560 tys., co stanowi wzrost o 2,6%.

81 wyższych zakładów naukowych dostarcza naszemu krajowi kadr wysokokwalifikowanych spe-

¹ Trybuna Ludu z 24 kwietnia 1954 r.

² Trybuna Ludu z 24 kwietnia 1954 r.

cialistów. Liczba wyższych uczelni jest obecnie ponad trzykrotnie większa niż w okresie przedwojennym. Ilość studentów przekracza w roku bieżącym 147 tysięcy.

Rozszerza się w bieżącym roku w dalszym ciągu pomoc państwa dla studiującej młodzieży. I tak w r. 1954 powstanie 25 nowych domów akademickich liczących około 8700 miejsc, stypendia otrzymywać będzie około 70% ogółu studentów.

Wyrazem konsekwentnej realizacji art. 63 Konstytucji PRL, mówiącego, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu” jest wzrost wydatków bieżących na naukę o ponad 19%. Kredyty budżetowe dla Polskiej Akademii Nauk, najwyższej instytucji naukowej w kraju, wzrastają w roku 1954 o ponad 40%.

Przejawiając nieustanną troskę o podnoszenie poziomu kulturalnego mas i o rozwój kultury narodowej państwo nasze rozbudowuje szeroką sieć urządzeń w zakresie kultury i sztuki, takich jak domy kultury, świetlice, biblioteki, muzea, teatry, opery, filharmonie, zespoły pieśni i tańca, wydawnictwa i cały szereg innych.

Ogromne kwoty wydatkuje państwo ludowe na cele zdrowia i kultury fizycznej. Wydatki na te cele wynoszą w budżecie na r. 1954 ponad 5,2 mld zł tj. 20,7% całości wydatków na usługi socjalne i kulturalne. Ochrona zdrowia obywateli podnosi się na coraz wyższy poziom dzięki wielkim środkom łożonym przez państwo. W zakresie szpitalnictwa uzyskaliśmy dwukrotny wzrost liczby łóżek w stosunku do okresu przedwojennego przy mniejszej blisko o 25% liczbie mieszkańców. Rozwija się lecznictwo sanatoryjne i w związku z tym zwiększają się wydatki budżetowe na sanatoria i półsanatoria przeciwgruźlicze, prewentoria, sanatoria uzdrowiskowe, domy zdrowia dla dzieci. Poważne wzrastają także wydatki na kulturę fizyczną i turystykę.

W budżecie na rok 1954 są przewidziane inne znaczne wydatki socjalne na takie cele jak zasiłki rodzinne i chorobowe, emerytury, renty i zaopatrzenia oraz inne świadczenia, które wynoszą ogółem 9,6 mld zł.

Spośród wydatków budżetowych służących zaspokajaniu codziennych potrzeb ludności wymienić należy wydatki na gospodarkę komunalną, które wzrastają w r. 1954 o 26,1% (bez nowego budownictwa mieszkaniowego). Wchodzą tu między innymi wydatki na wodociągi, kanalizację, konserwację nawierzchni ulic, placów i chodników w miastach oraz na remonty kapitalne budynków mieszkalnych. Środki na remonty budynków mieszkalnych wzrastają w r. 1954 o 56,6%.

Ilość izb mieszkalnych oddanych do użytku z nowego budownictwa mieszkaniowego wyniesie blisko 158 tys. tj. prawie o 17% więcej niż w roku 1953.

Wielkie, z każdym rokiem rosnące środki przeznaczone przez państwo na gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz na nowe budownictwo mieszkaniowe są czynnikiem ogromnej wagi w po-

lepszeniu codziennych warunków bytu szerokich rzesz ludzi pracy.

Udział wydatków na administrację, wymiar sprawiedliwości i bezpieczeństwo wynosi w budżecie na rok 1954 9,6% całości strony wydatkowej budżetu. Udział tych wydatków uległ w porównaniu z rokiem poprzednim znacznemu zmniejszeniu, bowiem w r. 1953 wynosiły one 10,1%. Administracja wypemnia w naszym państwie niezwykle doniosłe zadania. Wynika stąd nieodzowna konieczność stałego usprawniania jej działalności i doskonalenia stylu pracy. Podnoszenie na coraz wyższy poziom działalności aparatu administracyjnego naszego ludowego państwa wymaga zdecydowanej walki o usunięcie przerostów, o likwidację zbędnych ogniw i dublowania czynności oraz niewłaściwego i przewlekłego trybu załatwiania spraw itd. Zmniejszenie w budżecie udziału wydatków na utrzymanie administracji stanowi wyraz wcielania w życie uchwał II Zjazdu PZPR, mówiących o konieczności usprawnienia pracy administracji i uzyskania tą drogą poważnych oszczędności. Osiągnięte w ten sposób dodatkowe środki państwo ludowe przeznaczy na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej oraz na cele socjalne i kulturalne.

Spada także w budżecie na r. 1954 udział wydatków na obronę narodową, których ogólna kwota utrzymuje się w zasadzie na poziomie roku ubiegłego. Jest to wymownym dowodem pokojowego charakteru budżetu Polski Ludowej. Odróżnia to zarazem w sposób zasadniczy nasz budżet od budżetów państw kapitalistycznych, w których przygniatająca część środków jest wydatkowana na cele wojenne, na przygotowanie i prowadzenie agresywnych wojen.

Udział wydatków inwestycyjnych w całokształcie wydatków budżetowych zmniejsza się z 28,8% w roku 1953 do 27,5% w roku bieżącym. To zmniejszenie udziału wydatków inwestycyjnych przy wzrastającej ogólnej kwocie wydatków budżetowych wiąże się z realizacją wytycznych II Zjazdu PZPR, które zakładają utrzymanie rozmiarów inwestycyjnych w latach 1954—1955 w zasadzie na poziomie roku 1953, a zatem w związku ze stałym wzrostem dochodu narodowego zmniejszenie udziału wydatków na inwestycje w podziale dochodu narodowego i tym samym zwiększenie się udziału spożycia mas w dochodzie narodowym.

Realizacja celów, które stawiamy sobie w r. 1954 i których urzeczywistnieniu służą wydatki zaplanowane w tegorocznym budżecie, jest uzależniona od pełnego i terminowego osiągnięcia dochodów założonych po stronie dochodowej budżetu państwa.

Ogólna kwota dochodów budżetu państwa na r. 1954 wynosi około 115,4 mld zł. Z kwoty tej przypada na:

	w mld zł
Dochody z gospod. uspołecznionej	87,7
Podatki z gospod. nieuspoł.	5,9
Podatki i opłaty od ludności	5,7
Pożyczki i lokaty	0,7
Inne dochody	3,5
Ubezpieczenia społeczne	11,9

W całokształcie dochodów budżetowych decydującą rolę odgrywają dochody z gospodarki uspołecznionej, których udział w budżecie wynosi (wraz z odpisami na ubezpieczenia społeczne) 86%.

Źródłem dochodów budżetowych z gospodarki uspołecznionej jest akumulacja socjalistycznych przedsiębiorstw. Pełna realizacja dochodów budżetowych wymaga zatem najpełniejszego wykonania planu akumulacji i energicznego usuwania wszystkich przeszkód hamujących założony w planie wzrost socjalistycznej akumulacji. Konieczna jest przeto wytężona, po bolszewicku prowadzona walka o wzrost akumulacji w oparciu o wzrost produkcji, zwiększenie obrotu towarowego oraz obniżkę kosztów własnych.

Obniżka kosztów własnych założona w planie na rok 1954 wynosi (w porównaniu z r. 1953) w przemyśle 3%, w budownictwie 3,2%, w rolnictwie i leśnictwie 5,3%. Zadania w zakresie akumulacji oraz obniżki kosztów własnych są znaczne, jednakże są całkowicie realne i w pełni wykonalne.

Wykonanie tych zadań wymagać będzie niemałego wysiłku ze strony naszej gospodarki narodowej i poważnego podniesienia poziomu pracy naszych przedsiębiorstw, wymagać będzie uporczywej walki o osiągnięcie lepszych wyników w zakresie wskaźników finansowo-ekonomicznych zgodnie z uchwałami II Zjazdu PZPR. Obowiązkiem aparatu kierowniczego i załóg przedsiębiorstw, obowiązkiem wszystkich działaczy gospodarczych jest uporeczywa walka o wykonanie i przekroczenie planów produkcji i obrotu towarowego, o obniżkę kosztów własnych poprzez wzrost wydajności pracy oraz o likwidację niegospodarności, marnotrawstwa i brakoróbstwa, o umocnienie rozrachunku gospodarczego i systemu oszczędności, o wykonanie planu według asortymentu i o wydatną poprawę jakości wyrobów, o wykonanie i przekroczenie planu akumulacji, a co za tym idzie i planu dochodów budżetowych.

Trzeba skończyć z niedociągnięciami, które miały miejsce w roku ubiegłym: z niewykonywaniem planu obniżki kosztów, lekceważeniem zadań oszczędnościowych, niepełnym wykorzystaniem czasu pracy, niską nieraz jakością wyrobów, mankami w obrocie towarowym, wysokimi stratami pozaoperacyjnymi itd.

W walce o likwidację tych i innych niedociągnięć występujących na niektórych odcinkach naszej gospodarki narodowej poważną rolę ma do spełnienia aparat Narodowego Banku Polskiego, który kredytując i kontrolując gospodarkę może efektywnie w sposób operatywny oddziaływać na przedsiębiorstwa w kierunku podniesienia poziomu pracy

i likwidacji niedociągnięć. Jak powiedział w swym referacie na sesji budżetowej Sejmu Minister Tadeusz Dietrich: „...musi nastąpić wzmocnienie kontroli finansowej pracy przedsiębiorstw, co wymaga aktywizacji aparatu finansowego przedsiębiorstw, centralnych zarządów, resortów oraz Ministerstwa Finansów i jego organów... banki i aparat finansowy Ministerstwa Finansów winny usprawnić kontrolę finansową w celu pogłębienia systemu oszczędzania, pełniejszego i terminowego wykonania przez wszystkie jednostki gospodarcze swoich zobowiązań wobec państwa, przeciwdziałania marnotrawstwu środków materialnych i finansowych”.³

W ramach budżetu państwa poważną rolę spełniają budżety terenowe, których udział w całości wydatków budżetowych wynosi w bieżącym roku 13,7%. Z budżetów terenowych finansowana jest bardzo poważna część usług socjalno-kulturalnych. Nadal istotna jest także rola budżetów terenowych w finansowaniu terenowej gospodarki narodowej ściśle związanej z zaspokajaniem codziennych potrzeb ludności. W strukturze dochodów budżetów terenowych zachodzą w r. 1954 istotne zmiany polegające na wzroście w tych budżetach udziału dochodów własnych oraz udziałów w dochodach ogólnopaństwowych, co zwiększa ich zainteresowanie w mobilizacji zarówno dochodów własnych, jak i dochodów ogólnopaństwowych.

Budżet na r. 1954 jest świadectwem kolosalnych sukcesów i nieustannego wzrostu naszej gospodarki narodowej, jest dowodem wyższości naszego ustroju nad rozkładającym się i pogrążonym w marazmie ustrojem kapitalistycznym. W kilka zaledwie dni po uchwaleniu budżetu na r. 1954 ogłoszona została uchwała KC PZPR i Rady Ministrów PRL w sprawie kolejnej obniżki cen, która stanowi ważny krok na drodze realizacji wytycznych II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dotyczących podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Korzyści płynące dla ludności pracującej z tej obniżki wynoszą w skali rocznej 6 mld zł.

Ojczyzna nasza staje się coraz silniejsza i zamożniejsza. Polska jest silna świadomością mas, jest silna—siłą naszej gospodarki, jest silna przyjaźnią i braterstwem ze światowym obozem pokoju i postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Budżet na r. 1954 stanowi ważny instrument dalszego pomnażania sił naszego kraju, wzrostu jego potęgi ekonomicznej oraz szybkiego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

³ Trybuna Ludu z 24 kwietnia 1954 r.

AKTUALNE ZAGADNIENIA PLANOWANIA KASOWEGO I KONTROLI FUNDUSZU PŁAC

Artykuł niniejszy ma za zadanie rozważenie obecnego etapu rozwojowego planowania kasowego i kontroli funduszu płac w Banku oraz omówienie i ustalenie dalszych linii rozwojowych tego pionu. Można tego dokonać oczywiście tylko na podsta-

wie dokładnej analizy sytuacji i omówienia środków, które należy przedsięwziąć, aby ustalona linia mogła być w praktyce realizowana.

Ubiegły okres charakteryzował się przede wszystkim wypracowywaniem systemu obydwu odcin-

ków pracy. Czołowy zespół koncepcyjnych pracowników, zarówno w Centrali jak w terenie, w trakcie wykonywania swoich codziennych prac kierował główny wysiłek na stałe doskonalenie funkcjonowania tych systemów, na doprowadzenie odpowiednich przepisów do potrzeb jakie stawia przed nami obecny etap rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej.

W wyniku tych prac zostały opracowane przepisy Instrukcji Służbowej V oraz inne przepisy, które objęły bankową kontrolą funduszu płac wszystkie organizacje na rozrachunku gospodarczym w zakresie osobowego i bezosobowego funduszu płac oraz większość wypłat o charakterze płac w jednostkach budżetowych. W szczególności rok 1953, w którym wchodziły w życie nowe przepisy o kontroli funduszu płac, był nacechowany dużym wysiłkiem w kierunku udoskonalania systemu na różnych odcinkach, ustalenia wielu rozwiązań, których domagało się życie. Wiele wysiłku pochłaniała praca interpretacyjna na trudnym i czułym odcinku dotyczącym wynagrodzeń i płac.

Wiele wysiłku wymagało również wprowadzenie w życie nowego systemu w szerokiej sieci oddziałów, przeszkolenie, instruktaż i wdrażanie pracowników w rygory kontroli funduszu płac.

Podobnie również system planowania kasowego przeszedł w okresie lat 1951 — 53 całą ewolucję, która doprowadziła do tego, że czynności planowania stały się obecnie wykształconym systemem. W wyniku szeregu uchwał rządu plan kasowy uzyskał sankcję rządową i zaostrzone zostały rygory planu. W niedługim czasie zostanie wydana nowa instrukcja, która system ten ujmuje w jedną całość.

A więc można dziś stwierdzić, że od strony ustawienia form systemu planowania kasowego i kontroli funduszu płac, zasadnicze, fundamentalne prace mamy już w zasadzie za sobą. Oczywiście stały rozwój życia będzie i w dalszym ciągu wymagał od nas stałego doskonalenia tego systemu, lecz uwaga nasza winna być dziś zwrócona głównie na czołowe zagadnienie, które obecnie staje przed nami.

Zagadnieniem tym jest **zdecydowane zwiększenie operatywności** pionu planowania obiegu pieniężnego.

Jest rzeczą oczywistą, że aby przejść na wyższy etap w wykonywaniu omawianych czynności, musimy w pierwszym rzędzie zdać sobie sprawę z głównych niedociągnięć, które obecnie cechują pracę naszego aparatu planistycznego. Bez dokładnego bowiem przeanalizowania tych niedociągnięć oraz ich przyczyn, jak również bez przeanalizowania skutków jakie one powodują, niemożliwe jest ich usunięcie. Przejść na wyższy etap można jedynie w wyniku zdecydowanej walki z obecnymi mankamentami.

Jakie więc są główne wady naszego aparatu planowania?

Pierwsza — to pewne sformalizowanie czynności planowania kasowego i kontroli funduszu płac.

Druga — to zbyt mała operatywność i zbyt małe oddziaływanie na odpowiednie procesy gospodarcze, co jest zresztą ściśle związane z wadą pierwszą.

Trzecia — to często spotykane niedbałe wykonywanie podstawowych, elementarnych czynności.

Rozpatrzmy po kolei każdy z wymienionych braków.

Zacznijmy od braków na tych odcinkach w pionie kontroli funduszu płac.

Musimy stwierdzić, że dyscyplina na odcinku płac zaostrza się; szczególnie rok 1953 przyniósł tu poważne rezultaty, gdyż narodowy plan gospodarczy w zakresie funduszu płac nie został w zasadzie przekroczony. Jednakże w skali poszczególnych resortów, czy tym bardziej centralnych zarządów, wystąpiły znaczniejsze przekroczenia.

Zdajemy sobie sprawę, że głównym zadaniem Banku na tym odcinku jest blokowanie ponadplanowych wypłat. Główny wysiłek nasz idzie tu w tym kierunku, aby wstrzymywanie następowało zawsze bezwzględnie, o ile dany przypadek do tego się kwalifikuje, aby zachowywać wszystkie rygory w stosunku do nieraz spotykanej tendencji do nieuzasadnionych zmian planów funduszu płac, aby bezwzględnie były dotrzymywane terminy wypłat oraz inne elementy dyscypliny płac. Wydaje się jednak, że na obecnym etapie ograniczanie się tylko do wykonywania tych podstawowych czynności jest nie wystarczające.

Poprzez wypłaty wynagrodzeń wpływa z kas bankowych najpoważniejszy strumień pieniądza gotówkowego i nie wystarcza abyśmy się ograniczali tylko do eliminowania wypłat nieprawidłowych każdorazowo gdy przedsiębiorstwo chce daną wypłatę zrealizować. Nie wystarczy tu tylko pozycja negatywnego oddziaływania — trzeba znacznie więcej uwagi zwrócić na oddziaływanie pozytywne, aktywne. Pracownik Banku, który śledzi przebieg wypłat na płace nie może obojętnie patrzeć na częste naruszanie dyscypliny na tym odcinku, nie może ograniczać się do biernej obserwacji.

Bezspornie, za naruszanie dyscypliny płac jest odpowiedzialne przedsiębiorstwo, centralny zarząd, resort. Ale dla przedsiębiorstwa czy resortu dyscyplina na tym odcinku jest tylko jednym z wielu zagadnień, którymi się one interesują. Dla referenta zaś kontroli funduszu płac sprawa wypłat na płace jest codziennym i jedynym przedmiotem działalności i zainteresowania.

Zdarza się często, że w danym przedsiębiorstwie następują kilkakrotne przekroczenia planowanych wypłat, że naruszana jest dyscyplina bezosobowego funduszu płac, że plany są składane permanentnie z opóźnieniem, że kwoty wypłat na płace oraz procent wykonania planu działalności złożony w sprawozdaniu bankowym odbiegają znacznie od odpowiednich sprawozdań składanych do GUS, a oddział przypatruje się temu biernie, ograniczając się jedynie do formalnego zawiadomienia jednostki nadrzędnej o wypadkach opóźnienia w złożeniu planu funduszu płac. Zdarza się jeszcze bardzo często, że jednostka nadrzędna nie reaguje na doniesienia oddziału, a oddział zamiast awizować o tym oddziałowi wojewódzkiemu, Centrali — demobilizuje się zniechęca się, nie podejmuje dalszych starań. Oczywiście trzeba przyznać, że nie dawaliśmy w tym zakresie dostatecznych wytycznych, które obecnie winny być szybko opracowane.

Do lustracji przedsiębiorstw zaleconej w Instrukcji Służbowej podchodzi się często zbyt mechanicznie, referent trzyma się sztywno nieprzemyślanego nieraz planu lustracji, idąc tam gdzie nie zachodzi potrzeba, a pomijając odcinki najbardziej zapalne. Co gorsza, stwierdzone czasem bardzo poważne nieprawidłowości i usterki w gospodarce funduszem płac pozostają jedynie odnotowane w protokole polustracyjnym. O stwierdzeniach tych rzadko dowiadują się odpowiedni referenci kredytowi, nie ro-

bi z nich należytego użytku oddział wojewódzki. O jaskrawych przekroczeniach oddziały nie komunikują z własnej inicjatywy Departamentowi Planowania. Departament Planowania zaś nie domagał się tych sygnałów, nie wytyczał kierunku w sensie wskazywania branż i przedsiębiorstw, na które powinna być zwrócona większa uwaga. Departament Planowania przez dłuższy czas zajmował bierną postawę w stosunku do branż, czy resortów, gdzie zaobserwowano większą ilość przekroczeń lub gdzie permanentnie panował nieporządek w planowaniu i gospodarce funduszem płac. Niedostatecznie mocno stawialiśmy te sprawy wobec właściwych ministerstw i innych czynników, nie wykorzystywaliśmy należycie materiału, który posiadaliśmy w swoich rękach.

Należy tu podkreślić, że referent musi głębiej wchodzić w ekonomiczną stronę kontroli funduszu płac. Musi działać elastycznie. Nie może trzymać się sztywno jakiegoś planu lustracji, ale iść tam gdzie zachodzi obawa przekroczenia planu, tam gdzie przekroczenia występują kilkakrotnie, gdzie zachodzi podejrzenie wprowadzenia Banku w błąd lub gdzie odblokowanie resortu nastąpiło mechanicznie, bez dokładnego sprawdzenia rzeczywistego powodu przekroczenia. Trzeba głębiej obserwować wykorzystanie bezosobowego funduszu płac, który w skali krajowej stanowi bardzo poważne kwoty, a gospodarka którym pozostawia jeszcze wiele do życzenia a możliwości wpływu Banku są znaczne.

O stwierdzonych przypadkach większych nieprawidłowości oddziały muszą zawiadamiać jednostki nadrzędne przedsiębiorstwa i nadrzędne ogniwa bankowe i domagać się od nich doprowadzenia sprawy do końca. tzn. do uzdrowienia w danym zakładzie gospodarki funduszem płac.

Następna sprawa to niedbałe wykonywanie podstawowych czynności, które niestety w pionie kontroli funduszu płac zbyt często jeszcze stwierdzamy. Długa byłaby lista usterek i oddziałów, które te usterki popełniają. Wymienimy tylko kilka przykładów.

I tak Oddział Grodków w województwie opolskim wypłacił zaliczkę dla pracowników Powszechnych Zakładów Mleczarskich w dniu 14 podczas gdy termin opiewał 15 każdego miesiąca. W dniu 5.X tenże oddział wypłacił zaległą premię dla Działu Skupu PZGS gdy termin ostateczny rozliczenia zaplanowano na 25.

Oddział Barczewo w województwie olsztyńskim wypłacił zaliczkę Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Warmia” w dniu 16.12.53 r. mimo. że terminarz zaliczek nie przewidywał. Podobnych uchybień dokonały m. in. oddziały we Włodawie, Jaśle.

W oddziałach Bielsk Podlaski. Bytom. III O/Miejski w Łodzi. stwierdzono uchybienia w zaliczaniu wypłat do właściwego okresu rozliczeniowego, wypaczając tym samym właściwą podstawę do ewentualnej korekty.

Wiele oddziałów nie spełniało nawet samego formalnego wymogu stosowania sankcji za nieterminowe składanie planu. Np. oddziały: Łuków, Sopot, Dębno Pomorskie, Rypin, Nowa Ruda i szereg innych.

Zdarzają się jeszcze przypadki błędnego wyliczania odchyleń względnych, np. w Oddziale Włodawa, II Oddziale Miejskim w Kielcach, w Oddziale Elk, Ostróda. Wypłaty premii bez pisma jednost-

ki nadrzędnej dokonały m. in. oddziały w Gliwicach i Kowarach.

Nie zaliczały w pełnej wysokości składek ZUS przykładowo oddziały: I O/Miejski w Zielonej Górze, I O/Miejski w Bydgoszczy, Dzierżoniów.

Zbyt wiele jest niedopatrzeń na odcinku bezosobowego funduszu płac, przyjmowane są zapotrzebowania na środki płatnicze bez określenia rodzaju wynagrodzenia.

Jak wspomnieliśmy przykładowo podane usterki występują jeszcze na terenie wszystkich oddziałów wojewódzkich, a ich dotychczasowa częstotliwość osłabia wartość samej treści kontroli.

Z tym stanem rzeczy trzeba skończyć. Mechanizm bankowej kontroli funduszu płac jest pomyślany jako dokładny i precyzyjny system i wszelkie usterki, szczególnie właśnie w funkcjonowaniu tego systemu, są niedopuszczalne.

* * *

Przejdźmy z kolei do niedomagań, które zakorzeniły się w pionie planowania kasowego.

Istnieje tu również zbyt wiele uchybień natury formalnej, które przeszkadzają w sprawnym funkcjonowaniu systemu a niejednokrotnie również wypaczają na różnych odcinkach możliwość wyciągania właściwych wniosków ekonomicznych. Jednakże główną chorobą, która zakorzeniła się w aparacie planowania kasowego jest właśnie podejście formalistyczne i niedostateczna operatywność. Wiele jest przyczyn tego stanu rzeczy, główna zaś przyczyna polega na tym, że za mało dotychczas zwracaliśmy uwagi na powyższe braki.

Nie bez powodu jednak nastąpił bardzo poważny rozwój naszego planowania kasowego, które od roku 1951 sprowadzało się prawie wyłącznie do czynności analitycznych.

Plan kasowy owego okresu, budowany wyłącznie w formie pełnych obrotów gotówkowych całej gospodarki, posiadał z natury rzeczy charakter analityczny i służył głównie dla celów planowania emisji na szczeblu centralnym.

Dziś możemy stwierdzić, że była to jedynie słuszną drogą rozwojową i jedynie tą drogą można było dojść do planu kasowego w tym układzie i w znaczeniu, w jakim go dziś pojmujemy, a który ma służyć nie tylko do planowania emisji, lecz również do utrzymywania jej w zaplanowanej wysokości zarówno w skali centralnej jak w skali każdego okręgu.

Trzeba tu podkreślić, że ta droga ewolucyjna wywarła ogromny pozytywny wpływ na naszą kadrę planistów, wdrażając ją do podejścia analitycznego, do umiejętności wiązania zagadnień pieniężnych z szerokim wachlarzem zjawisk ekonomicznych. Ten proces spowodował jednak, jak już zaznaczyliśmy, wysunięcie się na plan pierwszy czynności analitycznych; na plan dalszy zesza natomiast operatywna walka o wykonanie zaplanowanych zadań.

Jednakże musimy stwierdzić, że już od roku 1951 plan kasowy otrzymał formę operatywną, a od końca 1952 r. plan jest zatwierdzany przez Prezydium Rządu; mieliśmy więc dostateczną ilość czasu oraz inne przesłanki aby, bazując na naszych doświadczeniach w pracy analitycznej, skierować w sposób bardziej zdecydowany niż to robiliśmy dotychczas uwagę całego naszego aparatu na samo **wykonywanie planu.**

Brak operatywności z reguły pociąga za sobą tendencję do formalizowania pewnych czynności, prowadzi do tego, że wielu naszych pracowników za formą nie widzi treści planowania, a nasi kierownicy oddziałów nie doceniają często pracy pionu planowania, zaniedbują go i osłabiają. Tej sprawie poświęcimy nieco miejsca w dalszym ciągu niniejszego artykułu.

Na razie wróćmy do poziomu prac analitycznych. Osiągnięcie pewnego poziomu, o którym mówiliśmy poprzednio dotyczy w zasadzie szczebla centralnego i oddziałów wojewódzkich. Mamy w tym zakresie spore osiągnięcia na odcinku rozszerzenia i pogłębienia dokumentacji planu kasowego. Wyraża się to głównie w coraz lepszym powiązaniu poszczególnych pozycji planu z odpowiednimi planami finansowo - gospodarczymi i w zorganizowaniu źródłowej dokumentacji w postaci odpowiednich materiałów planowych i sprawozdawczych z właściwych szczebli instytucji i władz gospodarczych. Odpowiednie ewidencyjne rozbijanie niektórych tytułów na grupy (w zakresie utargu, usług, płac) daje nam, szczególnie na szczeblu centralnym, cenny materiał, który służy nie tylko dla celów analitycznych Banku, lecz w sposób istotny pomaga również innym władzom gospodarczym.

Pogłębiono również znajomość różnorodnych ogniw obrotu gotówkowego, jak obroty placówek poczty, obroty w ramach pokrywania przez przedsiębiorstwa rozchodów z własnych wpływów gotówkowych, obroty z tytułu zaliczkowania kontraktacji i skupu, obroty na rachunkach pomocniczych PKO.

Nauczyliśmy się z naszych materiałów w fazie planowania i sprawozdawczości wyciągać szybko trafne wnioski ekonomiczne i sygnalizować o nich właściwym władzom i organizacjom.

Znacznie gorzej przedstawia się ta strona planowania na szczeblu oddziału operacyjnego. Wprawdzie oddziały nie posiadały dotychczas tak dobrego narzędzia pracy analitycznej jak sporządzanie wniosków i sprawozdań w układzie analitycznym, jednak trzeba stwierdzić, że nie wykorzystywały tych możliwości, które były w ich dyspozycji.

Często spotyka się takie braki jak:

— niewypełnianie przez uczestników planowania kasowego dotychczasowej części „B” wniosku kasowego,

— brak kontroli materiałów składanych przez uczestników planowania kasowego oraz ich powiązania z planami gospodarczymi,

— brak współpracy na etapie planowania z komórkami kredytowymi, przez co nie uzgadnia się odpowiednich pozycji projektu planu kasowego z wnioskami do planu kredytowego.

Nowa instrukcja o planowaniu kasowym ustawia znacznie szerzej niż dotychczas czynności analityczne na szczeblu oddziału operacyjnego przez bardziej precyzyjne powiązanie wniosków uczestników z ich planami finansowo - gospodarczymi i przez obowiązek sporządzania na szczeblu oddziału wniosków i sprawozdań w układzie analitycznym.

W związku z tym główną uwagę musimy obecnie zwrócić na bardziej precyzyjne niż dotychczas planowanie przez nasze oddziały w kierunku:

— lepszego zapoznawania się z planami kasowymi poczty oraz obrotami kas własnych jednostek gospodarczych,

— dokładnego analizowania wniosków kasowych składanych przez uczestników planowania kasowego i korygowania ich w porozumieniu z nimi,

— ścisłego uzgadniania pozycji porównywalnych w klientowskich wnioskach kredytowych i kasowych,

— ścisłego uzgadniania pozycji porównywalnych we wnioskach do planu kredytowego oddziału i projektu planu kasowego oddziału,

— korygowania poszczególnych pozycji planowania kasowego w oparciu o inne plany gospodarcze,

— i wreszcie — bardziej analitycznego podejścia do wynikowej pozycji planu, tzn. na zadania na odcinku obiegu.

A teraz przejdźmy do zagadnienia operatywności wykonywania planów. Jest rzeczą bezsporną, że i na tym odcinku notujemy osiągnięcia. Mam tu na myśli limitowanie niektórych wypłat i prace komisji do spraw planu kasowego.

Przeszliśmy już kilka bojowych kampanii w walce o utrzymanie limitów planu. Czwarty kwartał 1952 i 1953 r. stanowił dla oddziałów trudne zadanie, z którego nasi planiści wywiązali się dobrze, zdobywając jednocześnie wiele doświadczenia i hartu. Musimy tu podkreślić twardą postawę oddziału wojewódzkiego w Warszawie i kilku oddziałów na terenie Warszawy, szczególnie V Oddziału Miejskiego. Niemniej niektóre oddziały zbyt miękko jeszcze podchodzą do nieuzasadnionych gospodarczo wypłat, nie przestrzegają na tym odcinku reżimu oszczędnościowego i zbyt często zwracają się do Centrali o przyznanie dodatkowych limitów. Zdarczą się jeszcze przypadki przekraczania tytułów limitowanych nawet w skali wojewódzkiej, jak to miało miejsce w 1953 r. w okręgach: wrocławskim, zielonogórskim, koszalińskim, kieleckim, gdańskim. W trakcie planowania oddziały wykazują asekuranctwo, z reguły planując te pozycje „na wyrost”, często wręcz niezgodnie z prawidłowymi tendencjami gospodarczymi i daleko wyżej od późniejszego wykonania.

Departament Planowania wykazywał dotychczas (z wyjątkiem czwartych kwartałów) w tym zakresie pewien oportunizm w stosunku do wniosków oddziałów, nie stwarzając zadań dość mobilizujących. Tendencja ta winna ulec zmianie, walka o oszczędność w wydatkach administracyjno-gospodarczych nie może być kampanijna lecz permanentna.

Nasze komisje do spraw planu kasowego są obecnie główną formą walki o realizację strony przychodowej planu kasowego. Komisje istnieją we wszystkich województwach i wielu powiatach. Szereg komisji spełnia swoje zadanie i ma osiągnięcia w mobilizacji wpływów gotówkowych (Stalinogród, Bydgoszcz, Opole, Kraków). Nie wszystkie jednak oddziały postawiły prace komisji na właściwym poziomie. Wiele komisji pracuje nieregularnie. I tak w roku 1953 w Oddziale Wojewódzkim w Poznaniu nie odbyło się 6 miesięcznych posiedzeń, w Koszalinie 4 posiedzenia, w Zielonej Górze — 3, w Gdańsku — 4, a w Rzeszowie aż 8 posiedzeń w okresie od sierpnia 1953 do stycznia 1954 r. Trzeba też stwierdzić, że Departament Planowania nie pomógł w ciągu 1953 r. tym oddziałom w lepszym ustawieniu pracy.

W samych pracach komisji przebija dotychczas wiele formalizmu. Powoływane są nieraz komisje powiatowe w pogoni za efektem liczbowym; po

powołaniu zainteresowanie oddziałów wojewódzkich znacznie się zmniejsza, brak jest dostatecznego kierowania ich pracą, brak operatywnych dyrektyw.

Same posiedzenia, zarówno niektórych komisji wojewódzkich, jak powiatowych, odbywają się jak gdyby „z urzędu”; za mało jest konkretnych uchwał, a jeszcze rzadziej następuje ich egzekwowanie, jak to miało miejsce m. in. w 1953 r. w Poznaniu, Kielcach, Rzeszowie. Oddziały terenowe nie dowiadują się o uchwałach komisji wojewódzkich, które ich interesują; z drugiej strony protokoły tych komisji często przesyłane są do Centrali Banku ze znacznym opóźnieniem (miesiąc po upływie posiedzenia), co uniemożliwia ich właściwe wykorzystanie.

O ile dyrektorzy oddziałów wojewódzkich przeważnie aktywnie uczestniczą w obradach komisji, to kierownicy wielu oddziałów terenowych, mało interesują się pracami swoich komisji, traktując je jako jedną z formalności. Departament Planowania za mało dbał o rozpowszechnienie dobrych metod pracy przodujących komisji, np. komisji w Stalinogrodzie, która ma na swoim koncie do zanotowania wiele osiągnięć.

Należy ze wszystkimi wymienionymi brakami prowadzić konsekwentną walkę a w pracach komórki zwrócić szczególną uwagę na te zagadnienia, które obecnie wysuwa na plan pierwszy partia i rząd, a które jednocześnie stanowią ważne pozycje naszych wpływów kasowych. Są to głównie: znaczne usprawnienie handlu wiejskiego i zdecydowany rozwój usług przemysłowych i nieprzemysłowych, świadczonych przez przemysł terenowy i uspołecznione rzemiosło na rzecz ludności.

Musimy pamiętać jeszcze o jednej rzeczy. Poprzez posiedzenia komisji do spraw planu kasowego Bank może i musi zapoznawać główne i powołane do tego czynniki gospodarcze i polityczne w terenie z zadaniami na odcinku emisji, wciągać je szerzej niż dotychczas w walkę o ich wykonanie oraz zainteresować głębiej zagadnieniami obiegu.

Za rzadko mówi się na naszych komisjach, że zadanie emisyjne jest dyrektywą rządową, że jego przekroczenie jest rzeczą niedopuszczalną, że może powodować niewłaściwe skutki gospodarcze na konkretnym terenie. Na posiedzeniach komisji, w dyskusjach nad poszczególnymi tytułami, przy podejmowaniu uchwał zawsze powinna przewijać się główna myśl i główny cel dla którego właśnie obraduje komisja — wykonanie zadania emisyjnego. Jeżeli tego wszystkiego będziemy przestrzegali, to komisje nabiorą właściwej barwy a słuszne postulaty Banku będą głębiej rozumiane i sprawniej wykonywane.

Omówiliśmy pokrótce dwie formy operatywnego wpływania na wykonywanie planowych zadań — jedną od strony zmniejszenia wydatków gotówkowych, drugą, działającą w kierunku zwiększania wpływów.

Czy rozwinęliśmy inne formy oddziaływania? Musimy stwierdzić, że rozwinęliśmy je w stopniu jeszcze nieznacznym. Jest to głównie forma bieżących kontaktów i wywierania wpływu na odpowiednio organizacje gospodarcze w przypadku stwierdzenia odchylenia w trakcie wykonywania planu. Wypracowuje się również bardzo słuszna metoda oddziaływania na te organizacje przy pomocy metod kredytowych.

Niestety, te formy pracy stosuje się w zasadzie tylko na szczeblu oddziałów wojewódzkich, a osiągnięte rezultaty są jeszcze nieznaczące. W ogromnej większości naszych oddziałów operacyjnych nie ma jeszcze żadnego oddziaływania na odpowiednie procesy gospodarcze swego terenu. Obserwuje się bierność w stosunku do otaczających zjawisk i rytm walki o wykonywanie planowych zadań jeszcze tam nie pulsuje.

Oddziały operacyjne przejawiają zbyt mało aktywności w zakresie kontroli wypłat gotówkowych i innych spraw związanych z obrotem bezgotówkowym, mimo że ten odcinek jest najstarszą tradycyjną formą kontroli Banku nad wypływającą z kas gotówką. Nie wykorzystuje się tu możliwości pracowników kredytowych, którzy przy okazji inspekcji w przedsiębiorstwach mogą lustrować ten odcinek. Nawet tam gdzie oddziały wykazują większą aktywność, często przeważa strona formalna zagadnienia, odpowiedni pracownicy nie widzą często w tych czynnościach ekonomicznej strony zagadnienia, tj. uniemożliwiania dopływu gotówki do niewłaściwych z punktu widzenia politycznego i gospodarczego podmiotów.

Nie wyczuwa się na tym odcinku walki o oszczędność i właściwe wypuszczanie każdej złotówki nie tylko wtedy kiedy jest skąpo z limitami.

Oczywiście mamy cały szereg okręgów i oddziałów gdzie ta sprawa jest postawiona na właściwym i dobrym poziomie, np. okręg stalinogrodzki, łódzki, bydgoski. Natomiast w okręgach: koszalińskim, rzeszowskim, zielonogórskim, w ciągu 1953 r. zanotowano po kilka przekroczeń ustawy o obrocie bezgotówkowym, co niewątpliwie świadczy o zupełnym prawie braku kontroli.

Nie można twierdzić, że oddziały nie szukają i nie stosują pewnych form oddziaływania na przedsiębiorstwa. Jednakże bardzo często występuje brak stałości i konsekwencji w działaniu, a często pewne czynności w tym zakresie noszą wyraźnie cechy formalizmu, czy nawet efekciarstwa. Np. komórka planowania obiegu pieniężnego w jednym z oddziałów IV kategorii przeprowadziła w IV kwartale 1953 r. 88 kontroli jednostek handlowych, w celu ustalenia terminowości odprowadzania utargów, prawidłowości zaopatrywania sklepów w masę towarową itp., jednak z żadnej z kontroli nie przesłano notatki do oddziału wojewódzkiego i nie wyciągnięto odpowiednich wniosków. Czy jest możliwe aby w tych 88 sklepach nie wykryto żadnych nieprawidłowości?

Podobnie oddziały wojewódzkie nie zwracają się do Centrali Banku o pomoc, o interwencję w przypadkach gdy we własnym zakresie nie są w stanie przeprowadzić zamierzonych akcji. Nie dopingują tym samym Departamentu Planowania do bardziej aktywnej postawy, a wiele słusznych i ważnych przedsięwzięć rozplywa się bez efektu. Co leży u źródła tego stanu rzeczy?

Musimy wyraźnie stwierdzić, że zasadniczą przyczyną tego stanu jest fakt, że dotychczas nie stawialiśmy w stosunku do całego aparatu dostatecznie wyraźnie sprawy **odpowiedzialności za wykonanie ustalonego planu.**

Zapominamy często wszyscy, że plan jest dyrektywą, że jest on jednym z głównych operatywnych planów finansowych w państwie. Często zadania planu są bardzo trudne, my zaś zamiast podjąć jak najszerzy zespół środków dla ich wyko-

niania, z góry kwitujemy się wzajemnie stwierdzeniami o rzekomej nierealności planu. Kwitują się w ten sposób oddziały w stosunku do oddziałów wojewódzkich, a te z kolei w stosunku do Departamentu Planowania. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie plany centralne były opracowywane bezbłędnie, że nasze rozbieżności na plany wojewódzkie było zawsze zupełnie trafne. To samo dotyczy rozbieżności planów wojewódzkich na plany terenowe.

Musimy też obiektywnie stwierdzić, że sfera której planowanie kasowe dotyczy, wiąże się bezpośrednio z rynkiem, a więc działaniem prawa wartości, co utrudnia z pewnością planowanie, zarówno w momencie sporządzania jak i wykonywania planu. Ale właśnie tym bardziej nasze działania nie musi być jak najbardziej aktywne i elastyczne.

Zdarzało się wprawdzie, że zjawiska rynkowe sprawiały nam pewne niespodzianki, lecz nie są one przecież regułą tak, jak nie są regułą niedociągnięcia w planowaniu i tymi trudnościami nie możemy tłumaczyć zbyt pasywnej dotychczas postawy w stosunku do zadań planowych.

Musimy sobie zdać sprawę, że już w obecnych warunkach i w warunkach lat, które stoją przed nami, na Banku ciąży coraz większa odpowiedzialność za zaplanowanie i wykonywanie zadań emisyjnych. I w tych szczególnie warunkach musimy bezwzględnie dokonać przełomu w psychice całego naszego aparatu planowania, musimy postawić bardzo mocno sprawę większej odpowiedzialności za wykonanie zadań w każdej naszej komórce. Każdy kierownik oddziału musi żyć na codzień zagadnieniami planu kasowego i z całą odpowiedzialnością podchodzić do jego wykonania.

A jaki jest stan w chwili obecnej?

Stwierdzamy często przy okazji wyjazdów, że kierownicy oddziałów podchodzą do wyników planu kasowego swego okręgu formalnie, a nawet wcale się nimi nie interesują, gdyż uważają, że jest to wyłącznie sprawa kierownika komórki planowania. Jeżeli zapytamy „jak wykonaliście zadanie odprowadzenia do zapasu emisyjnego lub uzupełnienia kasy obrotowej w ub. kwartale” — to często usłyszymy odpowiedź: „nie wiem”.

Czy jest właściwe, że nasi kierownicy oddziałów nie wiedzą ile wypuścili lub ściągali gotówki? Ale musimy przyznać, że aparat kierowniczy i odpowiedzialny za te sprawy nie wiele zrobił, aby stworzyć atmosferę odpowiedzialności i powagi zadania emisyjnego. Przy wizytacjach komórek planowania w oddziałach terenowych przedstawiciele oddziałów wojewódzkich zbyt mało uwagi poświęcili zagadnieniom zasadniczym planu; przyjmowano każde tłumaczenie w przypadku niewykonania planu, nie podnoszono momentu odpowiedzialności kierownika oddziału za wykonanie zadań planu kasowego.

Nie stwarzał tej atmosfery i Departament Planowania. Pomijam tu nawet fakt stanowczo zbyt małego dotychczas kontaktu bezpośredniego z terenem jak i w ogóle aktywnego oddziaływania na pracę terenu. Zbyt biernie podchodziliśmy do wyników zadań postawionych przed oddziałami wojewódzkimi, wynikających z planów kasowych. Na ogół zadowalaliśmy się wyjaśnieniem odchyleń zamieszczonych w sprawozdaniu miesięcznych, nie zadając wcześniejszych lub dodatkowych wyjaśnień w przypadkach gdy dane województwo wykazało znaczniejsze odchylenia.

W trakcie wykonywania planu I kwartału szeregu oddziałów wykazał pełną demobilizację w trakcie wykonywania planu, o czym świadczy chociażby fakt, że oddziały te dopuściły do przekroczenia wypłat kredytów dla gospodarki drobnotowarowej, przy jednoczesnym nieściągnięciu zaplanowanych spłat, co odbiło się poważnie na wykonaniu planu.

Oddziały nie potrafiły dotychczas wykorzystać tak ogromnej rezerwy wpływów gotówkowych jak ograniczenie nadmiernej nieuzasadnionej sprzedaży pozarynkowej, która powoduje zmniejszenie masy towarowej sprzedawanej dla ludności. Oddziały nie reagowały również na to, że znaczna część produkcji usług uspołecznionego rzemiosła, która jest z natury rzeczy przeznaczona dla ludności — jest wykonywana dla zakładów uspołeczniionych. A stwierdziliśmy, że to jest bardzo poważna część tych usług.

Oddziały są bliżej terenu, widzą bezpośrednio te zjawiska i nie wyciągają wniosków.

Nie wyciągnięto właściwych wniosków z uchwał IX Plenum Komitetu Centralnego Partii i II Zjazdu, które tak ogromną wagę przykładają do zdecydowanej poprawy w zaopatrzeniu ludności w zakresie towarów i usług.

W oparciu o te uchwały można i trzeba było mobilizować właściwe organizacje gospodarcze swego terenu do radykalnego zwrotu na obydwu odcinkach, a nie czekać aż Centrala Banku zwróci uwagę na jaskrawość tych zjawisk.

Dalszym momentem, który przyczyniał się do zbyt małego poczucia odpowiedzialności za plan był nieuzasadniony liberalizm a nawet pewne sformalizowanie czynności w zakresie mechanizmu kasy obrotowej i zapasu emisyjnego.

Dopuszciliśmy do tego, że powszechnie obserwuje się wygodnictwo w ustawianiu zadań pięciodniówek. Prawie z reguły oddziały planują luzy w pierwszych pięciu pięciodniówkach — całe zadanie miesięczne przerzucają na ostatnią pięciodniówkę, co powoduje, że oddziały i oddziały wojewódzkie mają „wygodne życie” przez cały prawie miesiąc, demobilizując się przy tym w walce o rytmiczne wykonywanie zadań emisyjnych. Pod koniec miesiąca jest już za późno, aby móc coś przedsięwziąć i nie pozostaje nic innego jak zwrócić się o zasiłek. Zaś instancje nadrzędne, tj. wydziały planowania i Departament Planowania zadowolają się zdawkową motywacją zawartą we wniosku o zasilenie, nie żądając od oddziałów stwierdzeń o podjętych konkretnych środkach dla wykonania zagrożonych zadań.

W wyniku przedstawionego braku wymagań, a co za tym idzie — w wytworzonej atmosferze małej odpowiedzialności ukształtował się zbyt lekki stosunek do naszej kadry pracowników planowania. Wprawdzie oddziały, a szczególnie oddziały wojewódzkie sporo uwagi poświęcają podnoszeniu kwalifikacji tej kadry, lecz z drugiej strony już wykwalifikowanych pracowników przerzucają do innych czynności, często zaś do czynności wymagających mniejszych kwalifikacji. Wielu kierowników oddziałów, widząc w czynnościach planowania kasowego i kontroli funduszu płac jedynie ich formę — obciąża czasem dobrych planistów dodatkowymi czynnościami, np. administracyjno - gospodarczymi itp., nie dając im możliwości pogłębienia swej pracy. Również zbyt często jeszcze spotyka się praktykę doraźnego odrywania tych pracowni-

ków do innych czynności. Rozumiemy, że oddział Banku jest komórką żywą i że mogą powstawać różne sytuacje, które trzeba doraźnie rozwiązywać, ale nie można dopuścić, aby komórki planowania stały się rezerwą do różnych dodatkowych prac i doraźnych czynności. Wprawdzie pod koniec ubiegłego roku oddziały wojewódzkie podjęły szereg środków zmierzających do organizacyjnego wzmocnienia i ustabilizowania komórek planowania, jednak mamy dotychczas aż zbyt wiele przykładów, że na tym odcinku nie jest jeszcze najlepiej; w szczególności dotyczy to płynności kadr planistów i kwalifikacji kierowników oddziałów w zakresie zagadnień, reprezentowanych w pionie planowania obiegu pieniężnego.

W konkluzji należy jeszcze raz podkreślić tych kilka momentów, które wydają się zasadnicze dla podniesienia naszej pracy planistycznej na wyższy poziom.

I. W zakresie kontroli funduszu płac:

1) Likwidacja wszystkich niedociągnięć w bieżącej kontroli.

2) Stałe i konsekwentne kierowanie uwagi na aktywne podejście do gospodarki funduszem płac, rozszerzanie zakresu i problematyki lustracji w jednostkach gospodarczych. Wyczulenie się na stwierdzone przejawy nieprawidłowości, uporczywe domaganie się od jednostek nadrzędnych spowodowania poprawy i stworzenie systemu sygnalizowania ogniom nadrzędnym Banku o tych nieprawidłowościach. Większa aktywność Departamentu Planowania w stosunku do poszczególnych branż i resortów wykazujących poważniejsze nieprawidłowości. Szybkie wydanie wytycznych, regulujących powyższe sprawy.

II. W zakresie planowania kasowego:

1) Dokonanie zdecydowanego przełomu w podejściu kadry pracowniczej i kierowniczej do samego pojęcia planowania kasowego przez postawienie na pierwszym planie sprawy dyscypliny emisyjnej.

2) Zaostrzenie wszelkich rygorów jakimi dysponuje system planowania kasowego, w szczególności dotyczących tytułów limitowanych i kasy obrotowej. Szybkie wydanie przez Departament Planowania nowych przepisów o działaniu systemu kasy obrotowej, które to przepisy, uwzględniając oczy-

wiście nasz obecny etap — w którym jeszcze nie możemy stosować pełnych rygorów — obecnie rygory znacznie zaostrzą, m. in. przez bardziej rygorystyczną ocenę wniosków o zasilenie kasy i przez przerzucenie na wyższy szczebel kompetencji wydawania zezwoleń.

3) Znaczne zwiększenie aktywności w uzyskiwaniu większych wpływów gotówkowych poprzez:

a) polepszenie prac komisji do spraw planu kasowego, głównie w sensie śmielszego podejmowania uchwał i konsekwentnego ich wykonywania,

b) rozpowszechnienie doświadczeń przodujących oddziałów, które zarówno poprzez komisje jak i we własnym zakresie wpływają przykładowo na:

- wykorzystywanie dźwigni kredytowych dla niszczących zasobów miejscowych dla produkcji artykułów powszechnego spożycia, lepsze wykorzystywanie odpadków produkcji, lepsze ich odprowadzanie do przemysłu terenowego i spółdzielczego,
- terminowe ściąganie opłat i należności komunalnych od ludności,
- wykorzystywanie dźwigni kredytowych dla szybszego przesuwania towarów do detalu,
- zwrócenie szczególnej uwagi na kształtowanie się wysokości sprzedaży pozarynkowej w placówkach handlu detalicznego oraz wielkości produkcji i usług świadczonych przez przemysł drobny i spółdzielczość pracy na rzecz ludności.

4) Aktywne wprowadzanie w życie nowej instrukcji o planowaniu kasowym, rozwinięcie szerokiej akcji szkoleniowej przy jej wprowadzaniu.

5) Otoczenie większą opieką komórek planowania w oddziałach oraz ich wzmocnienie organizacyjne.

O ile wszystkie wymienione przesłanki zostaną spełnione, o ile w realizację tych postulatów włączy się cała nasza ofiarna, ambitna załoga planistów i „funduszowców”, to możemy być pewni, że sprostaćmy zadaniom, które przed nami na obecnym etapie stawia partia i rząd.

L. Laskowski

OGÓLNE ZASADY PLANOWANIA KASOWEGO W ŚWIELE NOWEJ INSTRUKCJI SŁUŻBOWEJ

1. Planowanie obiegu pieniężnego i system gospodarczy. Rozwój planowania obiegu pieniężnego związany jest ściśle z rozwojem planowania gospodarki narodowej, jak również z rozwojem systemu bankowo-kredytowego.

Planowe regulowanie obiegu pieniężnego warunkowane jest przede wszystkim uspołecznieniem podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, planowym charakterem produkcji i podziału produktu społecznego, w którym to podziale systemowi planów finansowych przypada główna rola (plany finansowe przedsiębiorstw, budżet państwa, plan kredytowy, pomocnicze ogniwa systemu finansowego). Prawidłowy obieg pieniężny, w którym ilość pieniądza wypuszczonego do obiegu odpowiada ilości potrzebnej, a ilość potrzebną określa się jako

funkcję masy towarów (ilość towarów, ceny) sumy płatności i szybkości obiegu, (czyli określonego stosunku, zachodzącego między masą pieniądza w obiegu a obrotem pieniężnym), może być świadomie i planowo regulowany jedynie w warunkach uspołecznienia produkcji i uspołecznienia obrotu, czyli podziału produkcji.

Mówiąc przy tym, że planowy system obiegu pieniężnego ugruntowany jest w planowym systemie produkcji i podziału produkcji, należy mieć na uwadze, że obieg pieniężny nie jest tylko prostym odbiciem materialnych procesów związanych z wytwarzaniem i podziałem produktu społecznego. Pieniądz odgrywa aktywną rolę w kierowaniu produkcją i w podziale dóbr materialnych.

Obieg pieniężny gotówkowy związany jest w szczególności sposobem z podziałem tej części produktu społecznego, która przeznaczona jest na osobiste spożycie pracujących i z ruchem tej części produktu społecznego, który wytwarzany jest w gospodarce drobnotowarowej. Wielkość obiegu pieniężnego, a co najważniejsze teoretycznie i praktycznie — zgodność między ilością pieniądza potrzebną do obiegu a ilością faktyczną — tkwi już w odpowiednich proporcjach, ustalonych w planach finansowo-gospodarczych. Wielkość wypuszczonego do obiegu pieniądza wynika z planów funduszu płac, z budżetu, z planów skupu itd.; z drugiej strony również wielkość masy towarowej, płatności (podatkowych, pożyczkowych i innych) zawarta jest w odpowiednich planach gospodarczych. A zatem w miarę rozwoju systemu gospodarki planowej, również obieg pieniężny ujęty jest w bezpośrednie planowe ramy i poddany bezpośredniemu kierowaniu przez państwo. Wzmacnianie planowego charakteru gospodarki narodowej jest równocześnie wzmacnianiem planowego charakteru obiegu pieniężnego.

Proces rozszerzania gospodarki socjalistycznej oraz ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych, miał inny przebieg w dziedzinie produkcji przemysłowej, a inny w zakresie handlu.

Udział gospodarki socjalistycznej w wartości produkcji przemysłowej (łącznie z rzemiosłem) wynosił:¹⁾

1946 r.	—	79%
1949 r.	—	89%
1950 r.	—	94%

W dziedzinie handlu gospodarka uspołeczniona zdobyła dominujące stanowisko dopiero w roku 1950, w wyniku przeprowadzonej w latach 1947—1949 tzw. bitwy o handel. Udział gospodarki socjalistycznej w handlu detalicznym wynosił:

1946 r.	—	22%
1949 r.	—	55%
1950 r.	—	80%
1953 r.	—	96%

Proces uspołeczniania handlu szedł od zbytu i hurtu do detalu. Dominującą pozycję w handlu hurtowym osiągnął aparat uspołeczniony już w latach 1947—1948 (ok. 98% ogólnej wartości masy towarowej²⁾). Natomiast udział aparatu uspołecznionego w bezpośrednim zaopatrzeniu ludności poprzez handel detaliczny wzrósł znacznie później. Warunki do pełnego regulowania podstawowym czynnikiem, decydującym o wielkości i dynamice obiegu pieniężnego, tj. masą towarową, stworzone zatem zostały dopiero z chwilą zdobycia przez sektor uspołeczniony dominującego stanowiska w handlu detalicznym, tj. w latach 1949—1950.

Również system planowania gospodarki narodowej uległ na przestrzeni lat zasadniczej przebudowie. W systemie planowania naszej gospodarki mieliśmy początkowo do czynienia z zatarciem różnicy między planowaniem a przewidywaniem, z pomieszaniem elementów gospodarki, planowanych bezpośrednio z elementami planowanymi pośrednio lub jedynie szacowanymi. „Błądność takiego ujęcia problemu jest oczywista — dyskredytu-

tuje się po prostu samą ideą planowania. Niemniej jednak próbowano post factum bronić tego stanowiska. Zdaniem tych obrońców należy rozróżnić gałęzie planowane i przewidywane, ale nie można stwierdzić a priori, które z nich — planowane czy przewidywane — będą ściślej odpowiadać pierwotnym zamierzeniom... Jeśli się stoi na stanowisku przewidywania, to wówczas „planowanie” kończy się z chwilą zapisania pewnej ilości arkuszy papieru — wykonanie planu traktuje się jako samoczynny proces mniej lub bardziej ścisłego sprawdzania się przewidywań... Jeżeli natomiast stoi się na stanowisku planowania, jeżeli odróżnia się obowiązujące zadania, dyrektywy od prognostyków, to wtedy uchwalenie planu jest tylko początkiem planowania. Planować — to znaczy stawiać konkretne dyrektywy i wskazywać środki dla ich wykonania, to znaczy systematycznie, codziennie kontrolować przebieg realizacji, korygować ewentualne pomyłki i czynnie przezwyciężać przeszkody... Tak wygląda różnica między planowaniem a przewidywaniem, do tego sprowadza się różnica pomiędzy stanowiskiem planisty, a stanowiskiem koniunkturzysty³⁾.

Rozszerzenie sektora socjalistycznego gospodarki narodowej i pogłębienie systemu planowania gospodarczego oznacza w dziedzinie obrotu pieniężnego przejście z pośrednich metod bankowo-kredytowych regulowania obiegu do bezpośredniego regulowania masy pieniądza w obiegu w drodze planowego podziału produktu społecznego w formie pieniężnej i do aktywnego wykorzystania pieniądza jako narzędzia planowania i kierowania produkcją oraz podziałem.

Dalszym — natury organizacyjno-pieniężnej — warunkiem planowania obiegu pieniężnego jest rozgraniczenie sfery obrotu gotówkowego od sfery obrotu bezgotówkowego i ześrodkowanie w bankach całości zasobów pieniężnych gospodarki uspołecznionej. Planowanie obiegu pieniężnego, a ściślej mówiąc planowanie kasowe, jest możliwe jedynie w tych warunkach, gdy w gospodarce narodowej istnieje ośrodek, z którego pieniądź wychodzi i do którego wraca, gdy bank stał się istotnie głównym ośrodkiem ewidencji obrotu pieniężnego. Ażeby bank mógł taką pozycję zajmować musi być przeprowadzona zasada, iż całość dochodów pieniężnych, osiąganych przez jednostki gospodarki uspołecznionej, jest zapisywana na rachunki bankowe i że całość wydatków pieniężnych tych jednostek pokrywana jest w drodze podjęcia odpowiednich środków z rachunku bankowego. Potrzeby kontroli finansowej sprawowanej przez bank i potrzeby organizacji planowania kasowego wymagają poza tym przestrzegania zasady jednego banku, tzn. że każda jednostka gospodarki uspołecznionej powinna posiadać tylko jeden rachunek bankowy, na którym ma gromadzić całość swoich środków pieniężnych i przez który ma przeprowadzać wszystkie rozliczenia pieniężne.

Koordinację wskaźników w narodowym planie gospodarczym z punktu widzenia obiegu pieniężnego przeprowadza się przy pomocy bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Bilans ten sprawdza niejako, czy wynikające z planów gospodarczych proporcje, z uwzględnieniem udziału

¹⁾ H. Minc, Zadania gospodarcze na rok 1951, „Nowe Drogi”, nr 1, 1951 r.

²⁾ T. Dietrich, Handel wewnętrzny, Ekonomista, kw. IV, 1949 r.

³⁾ H. Minc, O właściwe metody planowania, „Nowe Drogi”, Marzec, 1948 r.

gospodarki drobnotowarowej w produkcji i w obrocie, zabezpieczając zgodność między ilością potrzebną do obiegu a ilością która do obiegu ma być wprowadzona. Podstawą sporządzania bilansu jest system planów finansowo-gospodarczych oraz ocena udziału gospodarki drobnotowarowej w produkcji i w obrocie.

Plan kasowy opiera się na tej samej podstawie ekonomicznej co i bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, tj. na planowym systemie produkcji i podziału. Obok tego jednak związany jest on ściśle z systemem pieniężno-kredytowym gospodarki socjalistycznej, uwarunkowany jest specyficznymi właściwościami tego systemu, a w szczególności zasadą ześrodkowania w bankach całości obrotu pieniężnego sektora uspołecznionego, zasadą, sprawiającą, iż bank jest istotnie ośrodkiem, z którego pieniądź wychodzi i do którego po wykonaniu swych funkcji wraca.

Rozgraniczenie sfery obrotu gotówkowego i obrotu bezgotówkowego jest także istotnym warunkiem planowania kasowego. Ono sprawia, iż planowanie obrotu pieniądza gotówkowego wiąże się z określonymi, wyraźnie odgraniczonymi procesami gospodarczymi, a mianowicie głównie z wypłatą płac i świadczeń pieniężnych systemu finansowego na rzecz ludności oraz z obrotem towarowym (sprzedaż przez handel uspołeczniony na rzecz ludności i jednostek gospodarki drobnotowarowej, zakup towarów przez aparat uspołeczniony od jednostek gospodarki drobnotowarowej). W odróżnieniu od obrotu gotówkowego sfera obrotu bezgotówkowego związana jest z wykorzystaniem przez gospodarke uspołecznioną pieniądza jako środka podziału wartości materialnych (przede wszystkim środków wytwórczości) między jednostki gospodarki uspołecznionej oraz środka podziału akumulacji, wytwarzanej w gospodarce narodowej.

Realizacja zasady ześrodkowania w bankach całości zasobów pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej znalazła u nas swój formalny wyraz w ustawie o obrocie bezgotówkowym. Ustawa ta poszła dość daleko, gdy chodzi o zasadę jedności kasy między bankiem i jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz zakres kontroli sprawowanej przez banki w stosunku do gotówkowej formy obrotu pieniężnego. Ustawa nie mogła jednak sama przez się zrealizować zasady koncentracji w bankach wszystkich zasobów pieniężnych i stworzyć z banków ośrodka ewidencji obrotu pieniężnego w pełnym zakresie, bez odpowiednio zbudowanego systemu finansowego. Przypomnijmy przede wszystkim zmiany, jakim podlegał system budżetowy i ich znaczenie dla zrealizowania zasady koncentracji obrotu pieniężnego w bankach, a w konsekwencji dla planowania kasowego. Przed objęciem obsługi budżetu państwa przez Narodowy Bank Polski jednostki budżetowe (władze, urzędy i instytucje państwowe) posiadały odrębną organizację kasowo-rachunkową; obsługę budżetu państwowego wykonywały kasy urzędów skarbowych, prowadząc rachunki urzędów i władz. Kasy te związane były z bankiem odprowadzaniem swoich nadmiarów kasowych i zasilaniem się z banku, gdy bieżące przychody nie były wystarczające na pokrycie bieżących wypłat. Cały olbrzymi odcinek obrotu pieniężnego, związany z wykonywaniem budżetu państwowego, nie był zatem objęty zasadą jedności kasy, będącą koniecznym warunkiem pla-

nowania kasowego, jako planowania operacji bankowych. Analogiczna sytuacja istniała w zakresie budżetów terenowych (samorządowych). W ramach przebudowy systemu budżetowego Narodowy Bank Polski przejął najpierw — w roku 1950 — obsługę dawnych kas urzędów skarbowych, a w r. 1951 — pełną obsługę kasową zarówno budżetu centralnego, jak i budżetów terenowych. Ta głęboka reforma w sposób istotny polepszyła warunki organizacji planowania kasowego.

Zasadnicze znaczenie dla planowania kasowego miała także reforma bankowa, zrealizowana na przestrzeni lat 1949 — 1951. W wyniku tej reformy Narodowy Bank Polski stał się gestorem w zakresie wszystkich podstawowych źródeł wpływów gotówkowych i rozchodów gotówkowych. Banki specjalne (Bank Inwestycyjny i Bank Rolny) administrują jedynie częścią wypłat na płace itp. przedsiębiorstw; osobne miejsce przypada PKO w zakresie akwizycji oszczędności indywidualnych i środków pieniężnych gospodarki nieuspołecznionej. Gdy chodzi o zadania planu kasowego w zakresie mobilizacji środków gotówkowych, to w wyniku reformy bankowej i przejęcia obsługi budżetu państwa Narodowy Bank Polski objął bezpośrednią kompetencją wszystkie jednostki, których działalność decyduje o wpływach środków gotówkowych. Dekret o reformie bankowej ustalił wśród zadań Narodowego Banku Polskiego właśnie sporządzanie i wykonywanie planu kasowego; dekret ten, przez przebudowę systemu bankowego, wzmocnił podstawy, na których opiera się planowanie kasowe.

Krystalizacja dwóch sfer obrotu pieniężnego: bezgotówkowej i gotówkowej, ugruntowana formalnie w ustawie o obrocie bezgotówkowym, stała się na tle przemian ustrojowo-gospodarczych przejrzysta. Podstawowa masa pieniądza wypuszczana jest w obieg poprzez płace robotników i pracowników zatrudnionych w uspołecznionej gospodarce i w instytucjach państwowych i społecznych oraz poprzez skup artykułów rolnych od indywidualnych gospodarstw chłopskich, prowadzony przez uspołecznione przedsiębiorstwa. Poprzez handel państwowy i spółdzielczy, obejmujący w naszych warunkach głównie przedmioty spożycia, obok tego jednak w znacznym zakresie środki wytwórczości na zaopatrzenie drobnotowarowej gospodarki (chłopi, rzemieślnicy) — i rozwijający się głównie przy pomocy gotówkowej formy pieniądza, podstawowa masa wypuszczonego do obiegu pieniądza wraca do punktu wyjścia, tj. do banków.

2. Rozwój planowania obiegu pieniężnego. Należy od razu poczynić pewne zastrzeżenia o charakterze ogólnym. Błędne byłoby mianowicie twierdzenie, że regulowanie obiegu pieniężnego datuje się dopiero od czasu wprowadzenia planowania kasowego, względnie od czasu, kiedy rozpoczęto sporządzanie bilansu dochodów i wydatków ludności. Oparcie planowania obiegu pieniężnego o bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz o plany kasowe jest jakościową zmianą systemu regulowania obiegu pieniężnego, związaną z przemianami roli i zadań pieniądza w gospodarce zmierzającej do socjalizmu.

W Związku Radzieckim „do czasu wprowadzenia planowania kasowego operatywnego regulowania emisji dokonywał centralny aparat Banku Państwa tylko na podstawie planów kredytowych i wnios-

ków placówek Banku o udzielenie im zasiłków z funduszków emisyjnych. Przy tym systemie nie można było mieć jasnego obrazu przyczyn odchylenia od planu, ani też nie można było określić, w jakich rejonach te odchylenia powstały. Kantory Banku Państwa prawie nie uczestniczyły w regulowaniu działalności emisyjnej oddziałów. Wnioski emisyjne były korygowane w sposób mechaniczny, zaś dane Banku o obrotach gotówkowych nie mogły być wykorzystane dla dokonywania obserwacji przebiegu procesów gospodarczych oraz do oddziaływania na te procesy. Podniesienie poziomu planowania gospodarki narodowej umożliwiło przejście do bezpośredniego planowania obrotu gotówkowego, mającego na celu elastyczne manewrowanie zasobami pieniężnymi i ich maksymalne mobilizowanie... Reforma kredytowa skoncentrowała w Banku całość kredytowania krótkoterminowego i prawie wszystkie operacje kasowe innych instytucji kredytowych oraz w maksymalny sposób zmniejszyła strumienie pieniądza gotówkowego w ramach gospodarki uspołecznionej, co stworzyło odpowiednie warunki dla planowania kasowego".⁴⁾

Podobnie u nas regulowanie obiegu pieniężnego w początkowym okresie stanowiło wyłącznie składową część zagadnienia działalności kredytowej banków.

Pierwszym oficjalnym dokumentem, w którym jest mowa o planie kasowym, jest uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego. Uchwała ta, wśród planów finansowych, składających się na państwowy plan finansowy, wymienia — obok planu kredytowego — plan obrotu gotówkowego (kasowy), nakładając obowiązek przygotowania i przedstawienia projektów tych planów na Narodowy Bank Polski. W dekreście z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej nie wymienia się bezpośrednio wśród zadań Narodowego Banku Polskiego ani planu kredytowego, ani też planu kasowego, ogólnie jednak ustala się, że Narodowy Bank Polski „sporządza dla gospodarstwa narodowego ogólne plany w zakresie spełnianych przez siebie zadań”, do których to zadań należy w myśl dekretu: emitowanie biletów bankowych, zaopatrywanie życia gospodarczego w środki obrotowe oraz ześrodkowanie obrotów kasowych Skarbu Państwa.

Zmiana dekretu o reformie bankowej, wprowadzona ustawą z dnia 22 marca 1951 r. wymienia już wyraźnie wśród zadań Narodowego Banku Polskiego sporządzanie i wykonywanie planu kredytowego i planu kasowego oraz emitowanie znaków pieniężnych w ramach planu kasowego. Ujęcie zadań Narodowego Banku Polskiego w znówelizowanym dekreście o reformie bankowej odpowiada już w pełni typowi banku socjalistycznego.

Wyrazem dojrzwania nowego typu banku i nowych koncepcji planowania obiegu pieniężnego była wcześniej uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie planowania kasowego. Uchwała po raz pierwszy sformułowała bliżej charakter planu kasowego, zasady jego sporządzania i wykonywania. Na podstawie tej uchwały Narodowy Bank Polski opracował szczegółową instrukcję i z dniem 1 kwietnia 1950 r. uruchomił aparat planowania kasowego.

Dalsze daty w rozwoju planowania kasowego, to:
a) wprowadzenie z dniem 1 lipca 1951 r. nowej instrukcji o planowaniu kasowym, zmieniającej nie tylko technikę planowania, lecz przede wszystkim sam charakter planu (o czym dalej);

b) nadanie z dniem 1 października 1951 r. — na podstawie uchwały nr 728 Prezydium Rządu z dnia 22 października 1951 r. — wypłatom na delegacje służbowe, zakup towarów i materiałów, zapłatę za usługi i na rozchody różne, charakteru limitu;

c) powołanie do życia, przy oddziałach wojewódzkich Narodowego Banku Polskiego — na podstawie uchwały nr 728 Prezydium Rządu z dnia 22 października 1951 r. oraz zarządzenia Ministra Finansów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — komisji do spraw planu kasowego jako pomocniczego organu wspomagającego Bank w wykonywaniu planu kasowego, w szczególności w mobilizacji przychodów gotówkowych;

d) rozgraniczenie z dniem 1 października 1951 r. działalności emisyjnej Narodowego Banku Polskiego od operacji kasowych przez wprowadzenie podziału znaków pieniężnych na zapas emisyjny i kasę obrotową i związanie działalności emisyjnej z wykonywaniem planu kasowego;

e) poddanie planu kasowego — na podstawie uchwały nr 929/52 Prezydium Rządu z dnia 3 listopada 1952 r. zatwierdzeniu przez Prezydium Rządu, poczynając od planu kasowego na IV kwartał 1952 r.;

f) powołanie do życia — na podstawie uchwały nr 929/52 Prezydium Rządu z dnia 3 listopada 1952 r. komisji do spraw planu kasowego, działającej pod przewodnictwem Ministra Finansów.

Wymienione fakty, normujące organizację i wykonywanie planu kasowego, wskazują na stale wzrastające znaczenie planu i na wzrastające zadania Narodowego Banku Polskiego jako odpowiedzialnego za wykonanie zadań emisyjnych, ustalanych przez rząd.

Na przestrzeni blisko czteroletniego funkcjonowania planowania kasowego zebrano szereg doświadczeń, ugruntowały się poglądy na wiele zagadnień związanych z organizacją planowania kasowego. Równocześnie wykrystalizował się ostateczny socjalistyczny typ systemu bankowo - kredytowego i rozliczeniowego.

Nowa instrukcja o planowaniu kasowym, wchodząca niedługo w życie, poza celem kodyfikacyjnym, ma stanowić, z jednej strony podsumowanie dotychczasowych doświadczeń, a z drugiej — stworzyć podstawę dalszego rozwoju, tego odcinka naszego planowania gospodarczego.

3. Ogólne założenia instrukcji o planowaniu kasowym. Nowa instrukcja o planowaniu kasowym, opracowana w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i przy wykorzystaniu literatury radzieckiej w przedmiocie planowania kasowego, kieruje się następującymi ogólnymi założeniami:

a) silniej niż to miało miejsce w dotychczasowych przepisach zaakcentowana została problematyka ekonomiczna planu kasowego; znajduje to swój wyraz w przepisach, dotyczących założeń, którym winien odpowiadać wniosek kasowy uczestnika planowania kasowego i projekt planu kasowego oddziału, w wytycznych, dotyczących kontroli wniosków

⁴⁾ W. Batyriew, Organizacja i planowanie obiegu pieniężnego w ZSRR, Moskwa 1952 r., przekład NBP.

kasowych, w przepisach o środkach wykonywania planu kasowego, wreszcie w ustaleniu środków, ułatwiających bezpośrednio wiązanie planu kasowego z odpowiednimi planami finansowo-gospodarczymi, (w zakresie utargu towarowego, podatków i opłat, skupu);

b) układ wniosku kasowego uczestnika planowania kasowego, projektu planu kasowego oddziału NBP oraz sprawozdania klienta i sprawozdania miesięcznego z wykonania planu kasowego został skonstruowany w ten sposób, ażeby w poszczególnych rzeczowych tytułach planu kasowego (tzn. poza pozycjami dotyczącymi gospodarki nieuspołecznionej, instytucji społecznych oraz spółdzielni produkcyjnych), ustalona została pełna suma realizacji gotówkowej, z której dopiero wydziela się obroty gotówkowe planującego oddziału Banku;

c) przebudowano zasadniczo układ materiałów sprawozdawczych i planowych poczty oraz rozwinęto wskazówki co do sposobu wykorzystywania tych materiałów;

d) skodyfikowano przepisy o planowaniu kasowym w jednolitą całość.

Instrukcja nie obejmuje:

a) szczegółowych przepisów o trybie wypuszczania pieniędzy w obieg i o warunkach, na jakich dopuszczalne jest uzupełnienie kasy obrotowej z zapasu emisyjnego; odpowiednie przepisy, bardzo istotne z punktu widzenia kontroli wykonywania planu kasowego i dyscypliny emisyjnej, zawarte są w osobnych zarządzeniach Prezesa NBP;

b) przepisów o kontroli przestrzegania obowiązków w zakresie obrotu bezgotówkowego; zagadnienie to jest przedmiotem oddzielnej instrukcji;

c) niektórych szczegółowych zagadnień, jak np. trybu podziału zatwierdzonego planu kasowego na miesiące, co do których wydane będą osobne zarządzenia Prezesa NBP.

4. Charakter planu kasowego. Na przestrzeni lat ulegała zasadniczej przemianie sama koncepcja planu kasowego. Przemiany te korespondują z przemianami w systemie planowania finansowego w ogóle i w systemie bankowym w szczególności.

Pierwotnie plan kasowy pojmowany był jako plan pełnego obrotu gotówkowego w sektorze uspołecznionym. Taki charakter planu kasowego rozwinięty został w uchwale Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. i w pierwszej instrukcji o planowaniu kasowym. Znalazło to swój wyraz w układzie planu kasowego i sprawozdania z jego wykonania oraz w ustanawianiu planów kasowych dla poszczególnych jednostek gospodarczych — uczestników planowania kasowego. Trzeba mieć na uwadze, że odchylenia od zasady jedności kasy między bankami a jednostkami gospodarki uspołecznionej, miały ówczesnie o wiele większy zakres, przede wszystkim ze względu na odrębną organizację kasowo - rachunkową budżetu. Stąd obroty kas bankowych odchylały się znacznie od ogólnych obrotów gotówkowych w obrębie gospodarki uspołecznionej i plan kasowy sporządzany wyłącznie jako plan obrotów bankowych posiadałby odpowiednio węższy zakres i odpowiednio mniejszą czytelność ekonomiczną. Z drugiej strony plan kasowy konstruowany jako plan pełnych obrotów gotówkowych jednostek gospodarki uspołecznionej (oraz obrotów banków z gospodarką nieuspołecznioną i z ludnością) był technicznie bardzo skomplikowany i trudny do opracowania, albowiem zasadniczą podstawą planowania i spra-

wozdania były materiały olbrzymiej rzeszy uczestników planowania, a przy tym nie mógł mieć w pełni charakteru operatywnego, albowiem przedmiot planu nie korespondował z gotówkowymi operacjami banków. Odpowiedzialność Narodowego Banku Polskiego jako wykonawcy planu była w ówczesnych warunkach także i dlatego niedostatecznie ugruntowana, że proces krystalizowania kompetencji banków i przekształcania Narodowego Banku Polskiego w centralny ośrodek rozliczeniowy i centralny bank kredytu krótkoterminowego był jeszcze w toku.

W pierwotnej koncepcji plan kasowy miał być doprowadzany — właśnie jako plan pełnych obrotów gotówkowych jednostek gospodarki uspołecznionej — do każdego uczestnika planowania kasowego, co także nadawało planowi kasowemu charakter planu ogólnogospodarczego, a nie wyłącznie planu operacji bankowych.

Należy zaznaczyć, że również radziecki plan kasowy pierwotnie opracowywany był w dwóch przekrojach:

a) jako plan pełnych obrotów gotówkowych jednostek gospodarki uspołecznionej, z włączeniem nadto rozliczeń bezgotówkowych między jednostkami gospodarki uspołecznionej a ludnością,

b) jako plan obrotów kasowych Banku Państwa i banków komunalnych, stanowiący składową część planu szerszego, ogólnych obrotów gotówkowych.

Ewolucja poszła następnie po linii przekształcania planu kasowego w plan bankowy, plan pewnego typu operacji bankowych, mianowicie operacji gotówkowych. Już instrukcja o planowaniu kasowym, wydana w r. 1951 i obowiązująca do r. 1954, nadała planowi charakter planu bankowego, nie rezygnując jednak z danych dotyczących całości obrotów gotówkowych w gospodarce uspołecznionej, które to dane miały stanowić podstawę planu operacji bankowych.

Na tle przemian w systemie bankowo-kredytowym i przekształcania Narodowego Banku Polskiego w centralny ośrodek rozliczeniowy i jedyny (z pewnymi niewielkimi odchyleniami) bank kredytu krótkoterminowego wydaje się że dojrzała potrzeba jeszcze bardziej ścisłego sprecyzowania podmiotu planu, tzn. odpowiedzialnego wykonawcy. Nowa instrukcja jest pod tym względem bardziej wyraźna i wskazuje na Narodowy Bank Polski jako na jedynego adresata planu, stosownie do roli Banku jako instytucji emisyjnej i centralnego ośrodka rozliczeń pieniężnych.

Konsekwentne przeprowadzenie takiej koncepcji planu kasowego komplikują dwa zagadnienia:

a) kontroli nad wypłatami banków specjalnych w związku z limitowaniem niektórych wypłat w planie kasowym i na tle przepisów o obrocie bezgotówkowym;

b) specjalne zadania PKO na odcinku akwizycji środków pieniężnych ludności i jednostek gospodarki nieuspołecznionej.

Co do banków specjalnych, to nowa instrukcja pozostawia w zasadzie bez zmiany dotychczasowy stan rzeczy, sugeruje jednak inne rozwiązanie, przewidując przejście na podstawie oddzielnego zarządzenia Prezesa NBP wszystkich czynności planowania kasowego przez oddziały NBP również w stosunku do klientów banków specjalnych.

Natomiast gdy chodzi o PKO, to wykonuje ona samoistnie pewne ważne dla obiegu pieniężnego zadanie, mianowicie gromadzenia oszczędności pieniężnych ludności i środków pieniężnych jednostek gospodarki nieuspołecznionej. Zadania PKO w planie kasowym wzrastają w obecnej chwili w związku z umocnieniem się waluty polskiej w wyniku polityki obniżania cen, prowadzonej przez partię i rząd. Bezpośrednio odpowiedzialna za wykonanie tych zadań jest naturalnie PKO, tym niemniej Narodowy Bank Polski — właśnie jako wykonawca planu kasowego — nie może tym zagadnieniem się nie interesować i nie oddziaływać w kierunku osiągnięcia jak największych efektów. Szczegółnej sytuacji PKO daje wyraz nowa instrukcja, m. in. przez to, że terminu „plan kasowy” używa — poza Narodowym Bankiem Polskim — jedynie w stosunku do PKO. W ten sposób podkreśla się samoistność zadań, które w zakresie planowania kasowego ma do wykonania PKO.

Przy wielu okazjach dyskutowane jest zagadnienie, czy plan kasowy nie powinien być jednak doprowadzany do jednostek gospodarki uspołecznionej — uczestników planowania kasowego, tzn. czy nie należy powrócić i konsekwentnie zrealizować pierwotnej konstrukcji planu kasowego jako planu kasowego ogólnogospodarczego, a nie wyłącznie bankowego. Jako argument wysuwa się najczęściej to, że wnioski kasowe uczestników planowania kasowego nie są dla nich wiążące i że plan kasowy nie pociąga za sobą żadnych obowiązków dla tych uczestników. Argument ten wydaje się całkowicie błędny. Każdy uczestnik planowania kasowego, np. przedsiębiorstwo, jednostka budżetowa, ma wyznaczone konkretne zadania w obowiązujących go planach finansowo - gospodarczych. Wszystkie proporcje w gospodarce narodowej, które zapewniają zgodność między ilością pieniądza potrzebną do obiegu a ilością, która ma być wypuszczona, tkwią już w indywidualnych planach finansowo - gospodarczych. Wykonanie lub niewykonanie tych planów decyduje o utrzymaniu lub skrzywieniu ważnych z punktu widzenia obiegu pieniężnego proporcji. Dlatego prawidłowe wykonanie planu kasowego nie jest do pomysłenia w warunkach zasadniczego załamania podstawowych planów finansowo-gospodarczych, a walka o wykonanie planu kasowego jest w gruncie rzeczy walką o wykonanie planów finansowo - gospodarczych, zwłaszcza tych, które decydują o wielkości i dynamice obrotu pieniądza gotówkowego. Wniosek kasowy uczestnika planowania kasowego jest dla niego wiążący, ponieważ wiążący jest wyznaczony mu plan finansowo - gospodarczy, w stosunku do którego wniosek kasowy jest pochodny. Należy odróżniać większą lub mniejszą łatwość wyprowadzania wniosku kasowego z planu finansowo-gospodarczego — pod tym względem, jak się wydaje, nowa instrukcja przynosi pewną poprawę — od zagadnienia charakteru wniosku kasowego.

5. Charakter zadań wynikających z planu kasowego. Z istoty każdego planu wynika że, po pierwsze musi on wskazywać określonego adresata — wykonawcę, po drugie — musi wskazywać konkretne zadania do wykonania i po trzecie — wykonawca musi rozporządzać odpowiednimi środkami do wykonania wyznaczonego zadania. Tym się różni plan od każdego dokumentu, mającego jedynie charakter analitycznego zestawienia, choćby o bardzo poważnych celach, jak np. od programu finansowe-

go, czyli zestawienia pieniężnych dochodów i wydatków całej gospodarki uspołecznionej lub bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności, ekonomicznie tak bliskiego planowi kasowemu.

Adresatem planu kasowego jest Narodowy Bank Polski — jako całość w stosunku do ogólnokrajowego planu kasowego i oddziały (wojewódzkie i operacyjne) — w stosunku do planów terytorialnych. Treścią zadania, wynikającego z planu kasowego, jest osiągnięcie określonej zmiany obiegu pieniężnego, a środki działania — to wszystkie możliwości oddziaływania Banku w kierunku wykonania i korzystnego przekroczenia tych planów finansowo-gospodarczych, które pośrednio lub bezpośrednio kształtują obieg pieniężny. Wykonywanie planu kasowego jest ściśle związane z wykonywaniem planów produkcji, obrotu towarowego, planów wykonania budżetu itd. Dlatego wykonywanie planu kasowego otwiera szerokie możliwości kontroli nad realizacją wielu planów, tak w skali ogólnopanstwowej, jak w skali wojewódzkiej i powiatowej. Sprawa emisji jest jednym z centralnych zagadnień w gospodarce narodowej. „...jednym z podstawowych zadań placówek Banku Państwa w terenie jest wnoszenie do rozważenia przez rady ministrów republik, przez komitety wykonawcze obwodowej (krajowej) lub rejonowej rady delegatów, jak również przez właściwe republikańskie, obwodowe, krajowe i rejonowe organa partii zagadnienia w sprawie posunięć, które należy podjąć w celu osiągnięcia wykonania planu kasowego. Placówki banku biorą czynny udział w opracowywaniu tych konkretnych zadań dla przedsiębiorstw, instytucji i organizacji danej republiki, obwodu lub rejonu, które zapewniają potrzebne wpływy gotówkowe do banku i osiągnięcie rygorystycznych oszczędności w wydatkach i jednocześnie kontrolują wykonanie tych zadań”).

Utrzymanie obiegu pieniężnego na gospodarczo słusznym poziomie zależy od wykonania planów produkcji, planów obrotu towarowego, planów finansowych, od zachowania w produkcji i w podziale odpowiednich proporcji, w szczególności proporcji między strumieniem pieniężnych dochodów ludności a masą towarów i płatności. Zagadnienie emisji tkwi zatem głęboko korzeniami w podstawowych założeniach i w podstawowych procesach gospodarki narodowej. Czyż zatem słuszne jest obciążenie odpowiedzialnością za kształtowanie się obiegu pieniężnego tylko instytucji emisyjnej — Narodowego Banku Polskiego? Czy Bank ma w swoim rozporządzeniu własne środki czynnego kształtowania obiegu pieniężnego? Wszystkie plany gospodarcze są ze sobą jak najbardziej ściśle powiązane i wzajemnie od siebie w mniejszym lub większym stopniu uzależnione, jednak mimo i w ramach tych związków i uzależnienia każdy plan, każdy podmiot planu ma własne zadania i własne środki działania. Podobnie ma się rzecz również z planem kasowym.

„...Wykonanie wszystkich zadań planu kasowego po stronie przychodu i rozchodu pieniądza gotówkowego przez wszystkie placówki Banku Państwa daje szerokie możliwości do codziennej kontroli operatywnej nad przebiegiem produkcji, obrotu towarowego i nad wpływami płatności finansowych w przekroju republik, obwodów i rejonów.

5) W. Batorylew, Organizacja i planowanie obiegu pieniężnego w ZSRR, Moskwa 1952 r., przekład NBP.

Tym samym walka o wykonanie planu kasowego przyczynia się do ujawnienia i mobilizowania dodatkowych zasobów pieniężnych, do zwiększania źródeł akumulacji socjalistycznej, do planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej Z.S.R.R.⁶⁾.

Środki, którymi Bank rozporządza dla wykonania planu kasowego, to: a) środki ekonomicznego oddziaływania na wykonanie i przekroczenie planów, wyzwalających środki pieniężne ludności i sprowadzających te środki z powrotem do punktu, z którego wyszły, tj. do Banku; b) kontrola — na podstawie osobnych przepisów — środków pieniężnych, zapotrzebowanych z Banku przez jednostki gospodarki uspołecznionej (kontrola funduszu płac, limitowanie niektórych wypłat w planie kasowym, kontrola w ramach przepisów o obrocie bezgotówkowym nad niektórymi dyspozycjami pieniężnymi); c) kontrola nad gospodarką kasową jednostek gospodarki uspołecznionej (terminowość i pełność odprowadzania wpływów gotówkowych, legalność i celowość pokrywania rozchodów z bieżących wpływów); d) wreszcie organizacja inkasa środków gotówkowych.

Oczywiście punkt ciężkości w zespole środków wykonywania planu kasowego leży w ekonomicznym oddziaływaniu na wykonanie i przekroczenie planów gospodarczych, wyzwalających środki pieniężne ludności (handel, usługi) oraz w efektywności kontroli nad środkami wypłacanymi przez Bank, choć inne możliwości nie są także bez znaczenia z punktu widzenia oszczędności w wydatkowaniu środków gotówkowych i ogólnej dyscypliny finansowej.

Nowa instrukcja o planowaniu kasowym — z natury rzeczy w sposób ogólny — w taki właśnie mniej więcej sposób stawia zagadnienie środków wykonywania planu kasowego, przy czym wskazuje na podstawowe sprawy, na które ma być zwrócona uwaga aparatu bankowego dla wykonania zadań, wyrażonych w poszczególnych tytułach planu kasowego. Rozwinięcie wskazówek, zawartych w instrukcji, jest rzeczą inicjatywy aparatu bankowego.

Głównym zadaniem planu kasowego, tak w przekroju ogólnokrajowym, jak i oddziałowym jest wykonanie ustalonej zmiany obiegu pieniężnego. Z poszczególnymi pozycjami planu kasowego mogą się poza tym wiązać specjalne zadania Banku, pogłębiające operatywność planu kasowego. Należy tu w pierwszym rzędzie kontrola funduszu płac, będącego podstawową pozycją rozchodową planu kasowego. Należy tu także kontrola niektórych wypłat, w związku z limitowaniem pewnych pozycji planu kasowego. Organizacja radzieckiego planu kasowego przewiduje takie specjalne zadanie również w zakresie utargu towarowego. Zarząd Banku Państwa wyznacza mianowicie podległemu aparatowi zadanie osiągnięcia określonego procentu inkasa w obrocie detalicznym, rozumianego jako stosunek utargu wpłaconego do Banku i przez pocztę do sumy detalicznego obrotu towarowego. Dla wykonania zadania aparat Banku musi zatem walczyć o najniższy wskaźnik sprzedaży bezgotówkowej, równoznacznej prawie ze sprzedażą dla instytucji i przedsiębiorstw i o ograniczenie rozchodowania utargu na miejscu w przedsiębiorstwach handlowych. Trzeba przy tym

zaznaczyć, że zagadnienie sprzedaży z sieci detalicznej dla instytucji i przedsiębiorstw jest w Związku Radzieckim ściśle uregulowane; sprzedaż ta jest limitowana, a nadto niektóre artykuły są w ogóle wyłączone z takiej sprzedaży. Do kontroli jest włączony Bank przez wyznaczanie procentu inkasa. Wykonanie zadania w zakresie procentu inkasa brane jest pod uwagę przy ocenie pracy danego oddziału Banku. Nasza instrukcja nie przewiduje wyznaczenia takiego specjalnego zadania, właśnie ze względu na nieuregulowaną sprawę sprzedaży w handlu detalicznym na rzecz instytucji i przedsiębiorstw. Sprawa jest z punktu widzenia wykonywania planu kasowego dużej wagi i możliwości oddziaływania ze strony aparatu bankowego — mimo niewyznaczenia liczbowych zadań w postaci procentu inkasa — są tu znaczne. Niezależnie od tego Bank dąży do zazadniczego uregulowania sprawy w drodze odpowiednich przepisów.

Organizacyjną pomocą dla Banku w wykonywaniu planu kasowego są komisje do spraw planu kasowego, o których przepisy zostały włączone do nowej instrukcji o planowaniu kasowym. Komisje nie wyręczają Banku, lecz są aparatem, który przy odpowiedniej inicjatywie Banku może pomóc w przewidywaniu nieprawidłowości zagrażających planowi kasowemu w zakresie przede wszystkim wpływów, w wykrywaniu możliwości zwiększenia wpływów.

6. Systematyka obrotów gotówkowych (tytuły planu kasowego). Jednym z najważniejszych zagadnień w organizacji planu kasowego jest właściwe ugrupowanie obrotów gotówkowych według przyczyn gospodarczych, z którymi obrót gotówkowy jest związany. Ugrupowanie to winno odpowiadać szeregowi postulatów; przede wszystkim nie może być nadmiernie zróżnicowane, następnie poszczególne tytuły (pozycje) winny grupować mniej więcej jednorodne lub pokrewne pod względem treści gospodarczej obrotu, uwzględniając równocześnie ich wagę w całości obrotu, a wreszcie ugrupowanie winno być tak przeprowadzone, by maksymalnie ułatwiać wiązanie planu kasowego z odpowiednimi planami finansowo - gospodarczymi.

Trzeba stwierdzić, że nasz układ planu kasowego zawsze charakteryzowała duża ilość tytułów planu, co jednak nie jest równoznaczne z daleko posuniętym różnicowaniem obrotów gotówkowych pod względem ich treści gospodarczej.

Nasz plan kasowy, według nowej instrukcji, zawiera po stronie przychodów 12 tytułów, i po stronie rozchodów 12 tytułów, razem 24 pozycje. To rozbudowanie związane jest częściowo z właściwościami naszej gospodarki jako gospodarki wieloukładowej, a częściowo podyktowane jest względami natury organizacyjno-technicznej.

Istnienie miejskiej gospodarki drobnotowarowej, o stosunkowo znacznym zasięgu, powoduje konieczność utrzymania w planie kasowym pozycji (dwustronnej) dla obrotów między Bankiem a tą gospodarką (pozycje: wpłaty na r-ki jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych i wypłaty z r-ków tych jednostek) oraz odrębnej pozycji dla rozchodów na opłatę usług (pozycja „zapłata za usługi”) których to pozycji nie spotykamy w radzieckim planie kasowym. Rozchody gotówkowe na opłatę usług świadczonych ze strony ludności są tam objęte w całości funduszem płac (np. wozacy) a gotówkowa

⁶⁾ W. Batoryew, Organizacja i planowanie obiegu pieniężnego w ZSRR, Moskwa 1952 r., przekład NBP.

opłata na rzecz instytucji i przedsiębiorstw objęta jest pozycją „rozchodów na wydatki gospodarczo-operacyjne”, odpowiadającą naszym trzem tytułom (wspomniana zapłata za usługi, następnie zakup towarów i materiałów oraz rozchody różne). Udział drobnych prywatnych zakładów w usługach o charakterze produkcyjnym jest u nas w niektórych dziedzinach dość znaczny (np. w dziedzinie transportu, robót budowlanych), stąd także waga rozchodów w planie kasowym na ten cel jest na pewno znacznie większa niż w radzieckim planie kasowym; przeczyłoby zatem postulatowi grupowania obrotów według ich wagi i pokrewieństwa połączenie wymienionych rozchodów np. z zakupami towarów i materiałów i z rozchodami różnymi.

Te same względy zadecydowały o wprowadzeniu do planu kasowego pozycji dla obrotów z gospodarką nieuspołecznioną i osobami fizycznymi. Trzeba znowu stwierdzić, że istnienie tych pozycji koliduje z postulatem, by tytuły planu kasowego grupowały jednorodne obroty i by obroty o takiej samej treści gospodarczej nie trafiały do różnych tytułów planu. Tymczasem w obecnym stanie rzeczy, np. wypłata należności za usługę prywatnego przewozowego zakładu rzemieślniczego jest zaliczana do dwóch różnych tytułów planu kasowego w zależności od trybu w jakim przeprowadzono rozliczenie. O ile należność wypłacona została bezpośrednio przez kasę przedsiębiorstwa — zleceniodawcy, trafi ona do pozycji „zapłata za usługi”; jeśli natomiast należność przelana została na r-k bankowy wykonawcy, a następnie z tego r-ku podjęta, wówczas wypłata Banku zostanie zakwalifikowana do „wypłaty z r-ków jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych”. Jest to bezspornie zaciemnianie obrazu obrotu pieniężnego, które jednak nie może być całkowicie usunięte. Pewna poprawa można jednak osiągnąć przez uporządkowanie zagadnienia posługiwania się przez jednostki gospodarki uspołecznionej bezgotówkową formą zapłaty należności na rzecz jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych, ograniczenie istniejącej dotychczas na tym odcinku dowolności i przypadkowości. Pierwszym krokiem w tym kierunku są projektowane przepisy o obrocie gotówkowym, mające zastąpić dotychczasowe przepisy o obrocie bezgotówkowym.

Ważnym składnikiem obrotu pieniądza gotówkowego są operacje pożyczkowe z gospodarką drobnotowarową, w szczególności z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. Objęte są one wymienionymi pozycjami obrotów z gospodarką nieuspołecznioną.

Konieczność ograniczania ilości pozycji planu kasowego nie pozwala na przeprowadzenie dalszego zróżnicowania niektórych obrotów, które to zróżnicowanie byłoby ze wszech miar celowe. I tak celowym byłoby, analogicznie do układu radzieckiego planu kasowego, podzielenie skupu na dwie części: na skup artykułów rolnych (scentralizowany, jak i niescentralizowany) oraz na skup artykułów nierolniczych (odpadki, złom, przedmioty używane itd.). Z punktu widzenia analizy obrotu pieniężnego posiada duże znaczenie ustalenie, jaki strumień pieniądza dociera do ludności rolniczej; wiadomo, że pieniądź w tej sferze krąży wolniej i że kierunek popytu ludności wiejskiej jest różny od popytu ludności miejskiej. Stosunkowo za mało zróżnicowane są również przychody planu kasowego z usług.

Poważna pozycja planu kasowego „usługi innych instytucji i przedsiębiorstw” łączy w sobie bardzo różnorodne usługi, jak usługi drobnej wytwórczości (państwowej i spółdzielczej), gospodarki komunalnej, jednostek budżetowych, POM itd. Odpowiednikiem tej pozycji naszego planu kasowego są dwie pozycje w radzieckim planie kasowym: przychody z czynszów i opłat komunalnych oraz przychody przedsiębiorstw obsługi bytowej.

Względy organizacyjno-techniczne zadecydowały o wprowadzeniu do planu kasowego pozycji dwustronnej: wpłat na r-ki instytucji społecznych i jednostek zwolnionych od planowania kasowego oraz wypłat z tych r-ków; wymowa ekonomiczna tych pozycji jest raczej ograniczona. Chodziło jednak o to, by z jednej strony nie obciążać wielkiej ilości organizacji społecznych czynnościami związanymi z planowaniem kasowym (składanie wniosków kasowych, sprawozdań), a z drugiej — aby nie obciążać również aparatu bankowego, zważywszy przy tym, że ten odcinek obrotu gotówkowego nie posiada większego znaczenia w całości obrotów, a nadto ze swej natury nie może wykazywać głębszych wahań z okresu na okres.

Jak widać z powyższego, zagadnienie systematyki obrotu gotówkowego dla potrzeb planu kasowego jest złożone, zwłaszcza w naszych warunkach. Postulaty przejrzystości i czytelności ekonomicznej krzyżują się z trudnościami natury techniczno-organizacyjnej. Rozwiązania muszą mieć dlatego charakter pewnego kompromisu. Ważną rzeczą jest przy tym, by przyjęta klasyfikacja nie była często zmieniana, traci się bowiem wówczas tak istotną dla wielu potrzeb korzyść, jak porównywalność na przestrzeni szeregu lat.

7. Plany finansowo-gospodarcze i plan kasowy. Pojęcie obrotu gotówkowego, będącego przedmiotem planu kasowego, jest kategorią czysto pieniężną. Nie jest ono kategorią planowania ogólnogospodarczego, które posługuje się pieniądzem w ogóle, w obu jego formach (gotówkowej i bezgotówkowej). Wynikają stąd określone trudności w wiązaniu planu kasowego z planami finansowo-gospodarczymi, które stanowią jego podstawę. Ani budżet, ani plany techniczno-ekonomiczne, sprawozdania finansowe itd. nie operują i operować nie mogą pojęciem pieniądza gotówkowego. Planowanie kasowe może się ogólnie opierać na pośrednich wskaźnikach, przede wszystkim na tym, że sfera obrotu gotówkowego jest odgraniczona od sfery obrotu bezgotówkowego i że w związku z tym w zasadzie wszystkie elementy planów finansowo-gospodarczych, z których dadzą się wydzielić stosunki pieniężne między jednostkami gospodarki uspołecznionej z jednej a ludnością z jednostkami gospodarki nieuspołecznionej z drugiej strony, mogą być traktowane jako elementy obrotu gotówkowego. Nie wystarczy to jednak dla potrzeb planu kasowego. Po pierwsze, w rozliczeniach między jednostkami gospodarki uspołecznionej a ludnością i jednostkami gospodarki nieuspołecznionej odgrywają jednak znaczną rolę rozliczenia bezgotówkowe, np. potrącenia na podatek od wynagrodzeń, na kasy zapomogowo-pożyczkowe, potrącenia w rozliczeniach z dostawcami artykułów rolnych za wydane towary, potrącenia zaliczek na podatek gruntowy od należności chłopów trudniących się zarobkowym przewozem, zaliczki na podatki potrącane przewoźnikom, nie mówiąc już o obowiązkowej regulacji w drodze bezgotówkowej

nałości na rzecz uczestników obrotu bezgotówkowego grupy nieuspołecznionej. Po drugie, w układzie planów finansowo-gospodarczych nie wszystkie elementy rozliczeń pieniężnych z ludnością względnie z gospodarką nieuspołecznoną są i mogą być wydzielone; tak np. w wydatkach rzeczowych budżetu mieszczą się wydatki na opłatę usług i zakupy od ludności i gospodarki nieuspołecznionej, czyli pozycje powodujące dodatkowy przepływ pieniądza na rynek. Podobnie ma się rzecz w planach kosztów przedsiębiorstw itd. Po trzecie wreszcie, rozliczenia z ludnością i gospodarką nieuspołecznoną nie wyczerpują całości obrotu pieniądza gotówkowego, albowiem w pewnych granicach forma gotówkowa jest dopuszczona we wzajemnych rozliczeniach między jednostkami gospodarki nieuspołecznionej, co rzecz jasna, w planie kasowym musi być również uwzględnione.

Jednym z braków dotychczasowej organizacji planowania kasowego było właśnie to, że nie zawierała ona środków, pozwalających na powiązanie planu kasowego z korespondującymi z nim planami gospodarczymi. Nawet w podstawowych tytułach planu kasowego, takich jak utarg towarowy, usługi, podatki, płace, skup — opracowanie odpowiednich wielkości w planie kasowym było zadaniem trudnym i w pewnym stopniu oderwanym od właściwej podstawy, tj. od odpowiednich planów finansowo-gospodarczych. Należyte opracowanie planu kasowego w wymienionych podstawowych tytułach planu kasowego wymaga ustalenia następujących danych i w następującej kolejności:

- a) wyjściowych sum wyprowadzonych z odpowiednich planów gospodarczych (sprzedaży, wysokości podatków, skupu, funduszu płac),
- b) części realizowanej gotówkowo,
- c) ogniw, przez które realizacja gotówkowa będzie przebiegać (przychody: wpłaty do Banku, wpłaty do placówek pocztowych i sumy zatrzymane na pokrycie bieżących rozchodów; rozchody: pobranie środków z Banku, pokrycie rozchodów z własnych wpływów gotówkowych).

Tylko tak opracowany tytuł planu kasowego może być rzeczywiście wyrazem odpowiednich planów w płaszczyźnie obrotu gotówkowego.

Nowa instrukcja o planowaniu kasowym próbuje temu częściowo zaradzić. W zakresie utargu przedsiębiorstw handlu detalicznego, podatków i opłat oraz skupu artykułów rolnych przewiduje ona obowiązek składania przez zainteresowane przedsiębiorstwa dodatkowo do wniosku kasowego specjalnych „rozliczeń”, będących rachunkowym przejściem z planu sprzedaży detalicznej, planu podatków i składek ubezpieczeniowych oraz planu skupu na obrót gotówkowy. Rozliczenia te, łącznie z właściwym wnioskiem kasowym, pozwalają na wyprowadzenie realizacji gotówkowej z odpowiednich danych planów finansowo-gospodarczych i na podzielenie pełnej realizacji gotówkowej na wymienione wyżej ogniwa obrotu.

Konieczność stosowania oszczędności co do ilości formularzy ogranicza zakres stosowania owych rachunkowych przejść z planów finansowo-gospodarczych na obrót gotówkowy. Nie są one może tak konieczne, gdzie tytuł planu kasowego ściślej i bardziej bezpośrednio koresponduje z odpowiednimi planami (np. zasiłki i emerytury, usługi widowiskowe, usługi komunikacji krajowej, korespondujące

bardzo ściśle z planami w zakresie przewozu osób i bagażu w planach techniczno-usługowych PKP, PKS itd). Natomiast brak ściślejszej korespondencji istnieje np. w zakresie usług drobnej wytwórczości i usług komunalnych, których plany nie wydzielają — tak jak to ma miejsce w planach handlu detalicznego — sprzedaży na rzecz odbiorcy indywidualnego.

Nie przewiduje się sporządzania przez uczestników planowania kasowego rachunkowego wyliczenia przejścia na płace w planie kasowym (płace gotówkowe) z planów funduszu płac w planach techniczno-ekonomicznych, względnie z planów składanych w ramach bankowej kontroli funduszu płac. Wyliczenie to musiałoby być bowiem wielce skomplikowane i uwzględnić:

a) różnice w zakresie funduszu płac w planowaniu ogólnogospodarczym i płac w planie kasowym (z jednej strony nie wszystkie wypłaty związane z wykonywaniem pracy są jak wiadomo objęte planami funduszu płac, a z drugiej — pewne składniki funduszu płac mają charakter niepieniężny),

b) różnice wynikające stąd, że plany funduszu płac operują w zasadzie okresami zarachowania należności za wykonaną pracę a plan kasowy — okresami faktycznie dokonywanych wypłat,

c) bezgotówkowe rozliczanie części płac (potrącenia na podatek, kasy zapomogowo-pożyczkowe).

Niezależnie od wymienionych „rozliczeń” w zakresie utargu detalicznego, podatków i skupu, dołączanych do wniosków kasowych przez uczestników planowania, pewną poprawę w zakresie możliwości wyprowadzania obrotu gotówkowego z odpowiednich planów finansowo-gospodarczych uzyskuje się przez niektóre zmiany wprowadzone do układu tych planów i sprawozdań. I tak Prezydium Rządu zobowiązało wszystkie przedsiębiorstwa skupu do wydzielania w planach skupu i w sprawozdaniach — skupu od indywidualnych gospodarstw rolnych, co znakomicie ułatwia wiązanie z planem kasowym (a także z bilansem pieniężnych dochodów i wydatków ludności). Należy się nadto liczyć z tym, że planowanie i sprawozdawczość handlu detalicznego w zakresie sprzedaży pozarynkowej powinna ulec znacznej poprawie w związku ze stwierdzonymi przez Bank poważnymi na tym odcinku brakami. W sprawozdaniach finansowych przedsiębiorstw usługowych i niektórych produkcyjnych (w tym m. in. PGR) wprowadzono dane o realizacji gotówkowej, co pozwoli na ustalenie wskaźników o udziale realizacji gotówkowej w ogólnej realizacji i w ten sposób stworzy środki wiązania planów usługowych z planem kasowym. Częściowo zróżnicowano również sprawozdania przedsiębiorstw handlu detalicznego co do skupu zdecentralizowanego.

Szereg trudności pozostaje jednak nadal. Poważnym brakiem jest m. in. niewydzielanie w obrotach placówek pocztowych obrotów gotówkowych, traktowanie obrotów bezgotówkowych jako obrotów gotówkowych. Postulaty zgłoszone w tym względzie przez Bank nie mogły być na razie uwzględnione.

Należy zaznaczyć, że poczta radziecka rozporządza danymi o wpływach gotówkowych, a ponadto przeprowadza epizodycznie, raz na kilka lat, badania struktury swej klienteli⁷⁾, ważne zarówno dla

⁷⁾ Margolin, Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności, przekład NBP.

planowania kasowego, jak i dla bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Stosunkowo luźno korespondują z planami finansowo-gospodarczymi takie pozycje planu kasowego, jak delegacje służbowe, a jeszcze w mniejszym stopniu zapłata za usługi, zakup towarów i materiałów oraz różne rozchody. Planowanie kasowe w tym zakresie opierać się musi na doświadczeniach oddziałów Banku, przy pomocniczym tylko korzystaniu z planów finansowo-gospodarczych (budżetów, planów kosztów ogólnofabrycznych itp.).

Nowa instrukcja o planowaniu kasowym w układzie projektów planu kasowego i sprawozdań miesięcznych akcentuje wyraźnie opracowanie w poszczególnych, rzeczowych tytułach planu kasowego wielkości pełnej realizacji gotówkowej, na podstawie której wyprowadza się następnie obroty planującego oddziału Banku, właściwy operatywny plan kasowy. Zrywa zatem z dotychczasową praktyką oderwanego planowania obrotów banków, zmusza niejako do wyprowadzania tych obrotów z podstawowych planów finansowo-gospodarczych.

8. Układ planu kasowego. Wiadomo, że sfera krążeń pieniądza gotówkowego to głównie te wszystkie stosunki pieniężne, w których uczestniczy ludność i jednostki gospodarki nieuspołecznionej. Plan kasowy ma ująć najpierw całość środków pieniężnych gotówkowych, które jednostki gospodarki uspołecznionej otrzymują i wypłacają, a następnie — na tej podstawie — ustalić wysokość środków, które wpłyną do kas bankowych oraz środków, które z banków będą zapotrzebowane. Takie ujęcie jest zadaniem technicznie skomplikowanym, co czyni z planowania kasowego instytucję pod względem organizacji i techniki złożoną i trudną.

Komplikacje pochodzą przede wszystkim stąd, że w obrębie gospodarki uspołecznionej istnieją trzy ogniwa, jakby trzy zbiorniki obrotu pieniądza gotówkowego. Są nimi kasy banków (i GKS), kasy placówek pocztowych i kasy instytucji i przedsiębiorstw.

Środki gotówkowe, wypłacane przez ludność na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej z jakiegokolwiek tytułu, mogą przebiegać następującymi drogami:

a) Wpłacający — kasa przedsiębiorstwa lub instytucji — kasa Banku. Jest to przypadek najprostszy i do ujęcia w planie kasowym stosunkowo najłatwiejszy, zarówno gdy chodzi o wniosek kasowy uczestnika planowania kasowego, jak i o projekt planu kasowego na szczeblu oddziału Banku. Jest to zarazem przypadek najbardziej typowy.

b) Wpłacający — kasa przedsiębiorstwa lub instytucji — kasa placówki pocztowej. W tym przypadku włączane zostaje dodatkowe ogniwo w obrocie pieniądza gotówkowego, mianowicie poczta, która jest jakby zbiornikiem, powiązaniem z Bankiem tylko przez wyrównywanie poziomu kasy (odprowadzaniem nadmiarów po wykonaniu wszelkich płatności lub pobraniem zasiłków, po wykorzystaniu wszelkich wpływów). Taki ruch pieniądza gotówkowego ma miejsce w tych wszystkich przypadkach, gdy przedsiębiorstwa i instytucje odprowadzają swoje wpływy gotówkowe drogą pocztową.

c) Wpłacający — kasa Banku. Chodzi o przypadki, gdy należność wpłacana jest

bezpośrednio do Banku na r-k jednostki gospodarki uspołecznionej z pominięciem jej kasy.

d) Wpłacający — kasa placówki pocztowej. Taki przypadek zachodzi wówczas, gdy wpłacający (odbiorca, dłużnik) przekazuje należność drogą pocztową (przekazem, blankietem PKO), a odbiorca (jednostki gospodarki uspołecznionej) rozlicza się z placówką pocztową bezgotówkowo. Wyłączone zostaje zatem ogniwo kas przedsiębiorstw i instytucji.

e) Wpłacający — kasa przedsiębiorstwa lub instytucji. Chodzi o te wszystkie przypadki, gdy przedsiębiorstwo lub instytucja ma prawo wykorzystania wpływów gotówkowych na pokrycie rozchodów gotówkowych, czyli o tę część obrotu pieniądza gotówkowego w obrębie gospodarki uspołecznionej, która nie absorbuje w ogóle kas bankowych.

Środki gotówkowe, wypłacane ludności przez jednostki gospodarki uspołecznionej, mogą przebiegać następującymi drogami:

a) Kasa Banku — kasa przedsiębiorstwa lub instytucji — odbiorca. Ta droga jest najbardziej typowa i z punktu widzenia planowania kasowego najprostsza.

b) Kasa banku — kasa przedsiębiorstwa lub instytucji — kasy placówek pocztowych — odbiorca. Gdy przedsiębiorstwo lub instytucja podejmuje z Banku gotówkę i wpłaca ją następnie na pocztę przekazem pocztowym, wówczas różnie sytuacja będzie się kształtować z punktu widzenia poszczególnego okręgu bankowego i w skali ogólnokrajowej. W skali ogólnokrajowej omawiany przypadek jest równoznaczny z przypadkiem wymienionym pod lit. a); obrót pieniężny wykonany przez placówki pocztowe wyrównuje się (to co jedna placówka przyjęła, inna po pewnym czasie wypłaciła). Natomiast z punktu widzenia pojedynczego okręgu bankowego suma przekazu pocztowego opłaconego gotówkowo przez przedsiębiorstwo lub instytucję może z powrotem znaleźć się w Banku poprzez wpłatę placówki pocztowej, która przyjęła przekaz, względnie przez mniejszy zasiłek dla tej placówki — w tych wszystkich przypadkach, gdy ma się do czynienia z przekazami zamiejscowymi.

c) Kasa placówki pocztowej — odbiorca. Jednostki gospodarki uspołecznionej korzystają z pośrednictwa poczty dla dokonywania wypłat na rzecz ludności również w tej formie, że z tytułu nadanych przekazów rozliczają się z pocztą bezgotówkowo (typowym przykładem jest tu wypłata rent i emerytur). Mamy wówczas do czynienia jakby z czerpaniem środków gotówkowych z poczty, co na kasy Banku ma wpływ pośredni, mianowicie drogą wyrównywania poziomu kas placówek pocztowych (odprowadzanie nadmiarów i pobieranie zasiłków). Ten ruch pieniądza gotówkowego odbywa się zatem poza kasami zainteresowanych instytucji i poza kasami bankowymi.

d) Kasa przedsiębiorstwa lub instytucji — odbiorcy. Przypadek ten koresponduje w przypadku omówionym wyżej pod lit. e) i dotyczy wypłacania środków gotówkowych przez przedsiębiorstwa i instytucje z własnych wpływów gotówkowych, bez zapotrzebowania środków z Banku czy z placówki pocztowej.

Dodatkowe komplikacje w ujęciu dróg krążenia pieniądza gotówkowego pochodzą stąd, że przedsiębiorstwa i instytucje korzystają nierzadko z usług dwóch lub nawet więcej placówek bankowych dla odprowadzania swoich wpływów gotówkowych, lub dla inkasowania należności od odbiorców i dłużników (np. r-ki pomocnicze w PKO).

Na tle zarysowanego wyżej obrazu krążenia pieniądza gotówkowego w obrębie gospodarki uspołecznionej nasuwają się wnioski co do techniczno-organizacyjnych rozwiązań, które należało przyjąć w planowaniu kasowym:

1) Pierwiastkowy materiał w planowaniu kasowym — wniosek kasowy uczestnika planowania kasowego winien wskazywać na drogi, którymi środki gotówkowe krążą. Układ wniosku kasowego według nowej instrukcji o planowaniu kasowym wydzielą — po stronie przychodów — odprowadzenie do Banku (GKS), odprowadzenie przez pocztę i zatrzymanie wpływów na pokrycie bieżących rozchodów, a po stronie rozchodów — zapotrzebowanie środków z Banku (GKS), zapotrzebowanie środków z poczty, ograniczone do przypadków, gdy rozliczenie z pocztą przebiega bezgotówkowo (czekiem akceptowanym, przelewem) i pokrycie rozchodów z własnych wpływów. Dla uczestników o rozgałęzionej sieci placówek zamiejscowych niesamodzielnych, powodujących konieczność posługiwania się innymi placówkami bankowymi (innymi oddziałami), oraz tych, którzy korzystają z r-ków pomocniczych PKO, przewiduje się specjalny układ wniosku kasowego, wydzielający obroty placówek zamiejscowych i wpływy na r-k pomocniczy PKO.

2) Znacznie pogłębione winno być — w stosunku do obecnego stanu rzeczy — planowanie i sprawozdawczość w zakresie obrotów gotówkowych placówek pocztowych. Nowa instrukcja zawiera pod tym względem bardziej szczegółowe wytyczne tak co do opracowania samego wniosku kasowego poczty, jak i co do opracowania obrotów poczty na szczeblu oddziału Banku. Ze względu na to, że po-

siadacze r-ków w PKO (pomocniczych i głównych) korzystają szeroko z pośrednictwa poczty, należało również inaczej opracować układ wniosku kasowego PKO, właśnie pod kątem widzenia uchwycenia obrotów w placówkach pocztowych, wykonywanych na r-k PKO.

3) Układ wniosku kasowego uczestnika planowania kasowego, a przede wszystkim projektu planu kasowego (a także sprawozdań) oddziałów NBP winien wykazywać ściśle powiązanie ogniw obrotu pieniądza gotówkowego. Dlatego zarówno na szczeblu wniosku kasowego klienta jak i projektu planu kasowego oddziału Banku przewiduje się układ zamykający całość obrotu gotówkowego, w przeciwieństwie do dotychczasowego podziału wniosku kasowego klienta na część A i B oraz podziału projektu planu kasowego na właściwy wniosek kasowy oddziału Banku (dotychczasowy wz. 4) i zestawienie pełnych obrotów gotówkowych klientów (dotychczasowy wz. 5). Wprowadzony układ zmusza do ustalenia dla każdej pozycji planu kasowego wyjściowej wielkości — pełnej realizacji gotówkowej i do wyprowadzenia dopiero z niej obrotów Banku.

4) Ze względu na duże komplikacje, istniejące w krążeniu pieniądza gotówkowego, należy ze względu do technicznych przyjąć szereg uproszczeń. Tak np. uproszczeniem jest pominięcie we wnioskach kasowych uczestników planowania kasowego przypadków wpłaty bezpośrednio na r-k uczestnika w Banku, dokonywanej przez odbiorców lub dłużnika.

Układ projektu planu kasowego i sprawozdań miesięcznych — trzeba to stwierdzić — nie jest bynajmniej prosty i łatwy do opracowania. Wymaga od oddziałów dobrej znajomości organizacji kasowo-rozliczeniowej przedsiębiorstw i instytucji oraz placówek pocztowych. Wymaga także czynnej postawy oddziałów w tych wszystkich przypadkach, gdy ruch pieniądza gotówkowego jest niepotrzebnie komplikowany.

S. Michalski

PRZEMYSŁ CIĘŻKI W ŚWIELE UCHWAŁ II ZJAZDU PZPR

II Zjazd Partii dał głęboką, krytyczną analizę naszej gospodarki, wytknął główne jej braki, postawił przed całym narodem nowe zadania i nakreślił cele, o których urzeczywistnienie walczyć będziemy w najbliższych latach.

Program jest jasny i wyraźny: w ciągu dwóch lat osiągnąć podwyżkę realnych płac robotników i pracowników umysłowych oraz dochodów pracujących chłopów o 15—20% w stosunku do 1953 roku. Zadanie brzmi: przez nowe rozstawienie i koncentrację sił, zasobów i środków osiągnąć szybko wydátne zwiększenie produkcji rolnictwa oraz produkcji przemysłu artykułów masowego spożycia, co pozwoli przyspieszyć wzrost stopy życiowej najszerszych mas pracujących w mieście i na wsi.

Od ofensywy na froncie industrializacji przechodzimy do ofensywy na całym froncie gospodarki narodowej. Podtrzymując linię rozwoju przemysłu, przyspieszamy jednocześnie rozwój produkcji rolniczej oraz tych gałęzi przemysłu, które bezpośrednio zaspokajają potrzeby ludności.

W wykonaniu zadań postawionych przez II Zjazd ogromna rola przypada przemysłowi ciężkiemu — podstawowej dźwigni rozwoju naszej gospodarki.

W bilansie osiągnięć dokonywanym na Zjeździe stwierdzono, że produkcja naszego przemysłu w ogóle, a przemysłu ciężkiego w szczególności, rozwija się w tempie, jakiego kraj nasz nigdy nie znał w swej historii.

Kierunki rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w latach 1950—1955 zostały określone przez zadania Planu Sześcioletniego, który zakładał znaczny rozwój przemysłu socjalistycznego a przede wszystkim przemysłu środków wytwórczości.

Globalna produkcja przemysłu w roku 1953 osiągnęła poziom o 118% wyższy niż w roku 1949 przy czym szczególnie szybkie tempo rozwoju wykazał przemysł ciężki, którego produkcja była o 136% wyższa w porównaniu z rokiem 1949.

Osiągnęliśmy bardzo poważny postęp w dziedzinie budowy socjalistycznego przemysłu ciężkiego, stanowiącego główny fundament naszej ekonomiki i podstawę dalszego rozwoju przemysłu lekkiego, rolnictwa, transportu i budownictwa.

Zbudowano nowe gałęzie przemysłu, które nie istniały w Polsce kapitalistycznej, lub których produkcja była bardzo nieznaczna jak: przemysł ciężkich obrabiarek, przemysł stali szlachetnych, przemysł traktorowy i samochodowy, przemysł ciężkich maszyn elektrycznych, przemysł stoczniowy, przemysł wielkiej syntezy chemicznej, przemysł włókien syntetycznych; powstało kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi.

Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, którego produkcja jest obecnie ponad 2,5 raza większa niż w roku 1949. Silnie rozwija się również przemysł chemiczny, którego produkcja jest również około 2,5 raza większa niż w roku 1949.

Zadania czterech lat Planu Sześcioletniego w zakresie przemysłu ciężkiego zostały wykonane ogółem z nadwyżką, chociaż plan w szeregu ważnych asortymentów nie został wykonany. Należy w szczególności zaznaczyć, iż nie wykonano w pełni zadań planu w zakresie produkcji surowców dla przemysłu, a zwłaszcza w zakresie wydobywania rud żelaza i rud miedzi.

Silny rozwój przemysłu ciężkiego został osiągnięty w znacznym stopniu przez budowę nowych wielkich zakładów oraz rekonstrukcję wielu istniejących obiektów.

W celu zabezpieczenia dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności w celu przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej i wydatnego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego spożycia konieczne jest dalsze konsekwentne realizowanie socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju. Wzrost produkcji globalnej przemysłu w 1953 r. wyniósł w stosunku do ubiegłego roku około 17,5% zaś w ciągu najbliższych 2 lat średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłu socjalistycznego winno wynosić około 10—11%. Procentowe zmniejszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu było przewidziane przez Plan Sześcioletni i wiąże się z osiągnięciem stosunkowo wysokiego poziomu produkcji przez przemysł ciężki i z koniecznością dostosowania tempa wzrostu produkcji przemysłowej do tempa wzrostu zaopatrzenia w surowce.

Przez przyspieszenie tempa wzrostu produkcji przemysłu artykułów powszechnego spożycia zmienia się odpowiednio proporcje w tempie rozwoju przemysłu środków wytwórczości i przemysłu artykułów powszechnego spożycia.

W odniesieniu do przemysłu ciężkiego uchwały II Zjazdu postulują:

1) Dalszy rozwój hutnictwa, a zwłaszcza wzrost produkcji stali specjalnych i wyrobów walcowanych, a także hutnictwa metali nieżelaznych. Rozwój produkcji hutnictwa stanowi bowiem warunek rozwoju całej gospodarki narodowej, gdyż stal i żelazo są niezbędne zarówno dla przemysłu i rolnictwa jak również dla transportu i budownictwa. Przemysł hutniczy winien maksymalnie wykorzystać rezerwy w hutnictwie żelaza dla uzyskania możliwie największego wzrostu produkcji stali i złagodzenia istniejącego niedoboru materiału wstawowego dla walcowni. Zasadniczym zadaniem gospodarki narodowej dla zapewnienia rozwoju hutnictwa jest przewyciężenie zacofania w dziedzinie produkcji surowców hutniczych. W tym celu w ciągu najbliższych 2 lat winien być osiągnięty istot-

ny postęp w dziedzinie rozwoju kopalnictwa rud żelaza, rud miedzi i przemysłu materiałów ogniotrwałych.

2) Dalszą rozbudowę przemysłu maszynowego, będącego warunkiem rozwoju i rekonstrukcji technicznej wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i osiągnięcia na tej podstawie dalszego znacznego wzrostu wydajności pracy.

Przy rowijaniu gałęzi przemysłu maszynowego, wytwarzających maszyny i urządzenia należy szczególnie przyspieszyć tempo rozwoju tych branż, które wytwarzają maszyny i narzędzia dla rolnictwa i przemysłu artykułów powszechnego użytku. Należy także zapewnić uruchomienie produkcji nowych maszyn i urządzeń przemysłowych, a w szczególności kotłów i turbin, ciężkiego sprzętu dla budownictwa, nowych typów taboru samochodowego i kolejowego, wielkich maszyn i silników elektrycznych wyższej mocy, nowych rodzajów obrabiarek, nowych maszyn rolniczych, a wśród nich kombajnów i traktorów nowego typu. Wobec tego, że brak części zamiennych jest przyczyną nienależytego wykorzystania istniejących maszyn i urządzeń i prowadzi do znacznych strat, przemysł maszynowy winien wydatnie zwiększyć produkcję części zamiennych w odpowiednim do potrzeb asortymencie i w ten sposób zapewnić usprawnienie gospodarki remontowej w przemyśle, transporcie i budownictwie, a szczególnie zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne. Ponadto w celu polepszenia stopnia zaspokojenia potrzeb ludności, przemysł maszynowy i przemysł wyrobów metalowych powinny wykorzystać wolne moce produkcyjne a w razie potrzeby przestawić pewną część zdolności produkcyjnych na wytwarzanie artykułów powszechnego spożycia.

3) Dalszy rozwój przemysłu chemicznego, przy czym w pierwszym rzędzie należy przyspieszyć tempo rozwoju tych gałęzi przemysłu chemicznego, które zaspokajają potrzeby produkcyjne rolnictwa, oraz tych gałęzi, od których zależy wzrost produkcji w przemyśle artykułów powszechnego spożycia.

W szczególności należy zapewnić zwiększenie produkcji kwasu siarkowego, produkcji nawozów sztucznych, środków owadobójczych, produktów syntetycznych, mas plastycznych, włókien sztucznych, barwników szlachetnych i produktów farmaceutycznych.

4) Dalszy rozwój bazy paliwowo-energetycznej, stanowiącej czynnik niezbędny dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Rozwój tej bazy winien odbywać się w drodze dalszego wzrostu wydobywania węgla kamiennego, zwłaszcza koksującego, zwiększenia wydobywania węgla brunatnego i rozszerzenia jego zastosowania w gospodarce narodowej, zwiększenia wydobywania i przerobu ropy naftowej oraz produkcji energii elektrycznej w stopniu zabezpieczającym lepsze zaopatrzenie gospodarki narodowej oraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności.

Nieodzownym warunkiem podniesienia stopy życiowej mas pracujących i wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej jest: wzrost wydajności pracy na bazie wprowadzenia i opanowywania nowej techniki, obniżka kosztów własnych oraz pogłębienie systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej.

Zadania Planu Sześcioletniego w zakresie wzrostu wydajności pracy przypadające na lata 1950 — 1953 zostały w przemyśle przekroczone około 10%. Uchwały II Zjazdu stawiają dalsze zadania na tym odcinku: osiągnąć wzrost wydajności pracy w roku 1955 w porównaniu z 1953 r. w przemyśle o około 15%.

Natomiast zadania Planu Sześcioletniego w dziedzinie obniżki kosztów nie były dotychczas w przemyśle w pełni wykonywane. Tymczasem, jak mówił na II Zjeździe Hilary Minc „Dla każdego winno być jasne, że każda złotówka nie dodana do budżetu Państwa ze względu na nieobniżenie we właściwym rozmiarze kosztów własnych, zniża realne dochody ludności pracującej. Kto więc nie walczy należycie o obniżkę kosztów własnych ten faktycznie przeciwdziała podniesieniu stopy życiowej mas pracujących”.

We wszystkich gałęziach produkcji musi być zatem dokonany przełom w dziedzinie obniżki kosztów własnych, który warunkuje założony w Planie Sześcioletnim wzrost dochodu narodowego. Bez obniżki kosztów własnych produkcji nie mogą być dokonywane obniżki cen, zmiany w płacach, poprawa w dochodach chłopów pracujących. W latach 1954 i 1955 należy osiągnąć obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłowej o około 7%.

Walka o pełne wykonanie planu w zakresie kosztów własnych musi odbywać się na podstawie wzrostu wydajności pracy i pogłębienia systemu oszczędnościowego w całej gospodarce narodowej. Wyrazić się to winno w zaostrzeniu walki z wszelkiego rodzaju przerostami w zatrudnieniu, w bezwzględnej walce z przejawami marnotrawstwa materiałów, w pełniejszym i lepszym wykorzystaniu surowców krajowych, w osiąganiu znacznego zmniejszenia normy zużycia, w eliminowaniu brakoróbstwa i w ścisłym przestrzeganiu wykonywania planów finansowych.

Niezbędne jest zlikwidowanie nadmiernych remanentów w produkcji i w obrocie towarowym, usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego i osiągnięcie przez przyspieszenie obrotu środków obrotowych znacznego zmniejszenia udziału nakładów na przyrost środków obrotowych w wydatkach finansowych państwa.

Tak w skrócie przedstawiają się w świetle uchwał II Zjazdu PZPR główne zadania gospodarcze przemysłu ciężkiego na dwa końcowe lata Planu Sześcioletniego.

Zjazd zakończył swe obrady. Rozpoczął się okres wytrwałej realizacji jego wskazań i uchwał. Podjęte w interesie narodu — stanowią one sprawę całego narodu. Walka o gotowość każdego zakładu przemysłowego i każdej instytucji w Polsce do wykonania wytyczonych zadań jest zadaniem i obowiązkiem każdego człowieka pracy.

W tym tak ważnym momencie naszego życia politycznego i gospodarczego nie może zabraknąć nas bankowców, którzy swą pracą możemy w poważnym stopniu przyczynić się do realizacji omówionych wyżej zadań. Wszak naczelnym zadaniem aparatu kredytowego Banku jest przyczynianie się do wykonywania narodowego planu gospodarczego przez właściwe oddziaływanie za pomocą kredytu na produkcję i obrót towarowy, a jednym z pod-

stawowych obowiązków kredytowców jest analiza i kontrola działalności jednostek i organizacji gospodarczych w celu zapewnienia prawidłowej realizacji procesów gospodarczych i osiągnięcia najkorzystniejszych wyników działalności, szczególnie przez obniżkę kosztów własnych i przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Nakazem chwili dla naszego aparatu kredytowego, płynącym ze wskazań II Zjazdu, jest zatem zaostrzenie kontroli bankowej. Szczególną uwagę należy zwrócić na zagadnienie likwidacji nadmiernych remanentów, wykorzystując kredyt bankowy jako najskuteczniejszy środek kontroli działalności finansowo-gospodarczej przedsiębiorstw. Kredyt bankowy, który zawsze winien być cechować bezwzględny rygoryzm, musi się stać w obecnym okresie w pełni czynnikiem porządkującym strukturę środków obrotowych i mobilizującym przedsiębiorstwa w kierunku jak najbardziej ekonomicznego i celowego wykorzystania stawianych przez państwo do ich dyspozycji środków materialnych.

Rozpatrując problem nadmiernych remanentów należy pamiętać, że jednym z ważnych warunków zabezpieczających pełną realizację nałożonych na przemysł zadań jest właściwa gospodarka materiałowa, gdyż procentowy wzrost produkcji nie będzie miał swego odpowiednika w analogicznym wzroście pokrycia materiałowego. W związku z tym należy wydać bezkompromisową walkę gromadzeniu ponadnormatywnych, gospodarczo nieuzasadnionych zapasów materiałowych.

Główny ciężar walki z nadmiernymi zapasami materiałowymi musi być przeniesiony na przyczyny ich powstawania, a nie polegać jedynie na likwidacji już istniejących nadmiarów. Dotychczasowe bowiem doświadczenie na odcinku porządkowania gospodarki materiałowej w przemyśle ciężkim wskazują, że szereg przedsiębiorstw wykonuje plany rozładowania w zakresie zgłoszeń do upłynienia i fakturowania uprzednio zgłoszonych materiałów, natomiast nie wykonuje stawianych im zadań w zakresie obniżenia stanu zapasów. Przyczyną tego zjawiska jest niepanowanie przez przedsiębiorstwa nad przebiegiem realizacji zamówień i brak aktualizowania tychże do bieżących potrzeb, a także błędy w planach zaopatrzenia.

Należy także zaostrzyć walkę o likwidację ponadnormatywnych stanów wyrobów gotowych i robót w toku. Na tym odcinku występują w przemyśle ciężkim poważne nieprawidłowości nie dość energicznie dotychczas zwalczane; tymczasem musimy stale pamiętać o tym, że likwidując nadmierne zapasy przyspieszamy obieg środków obrotowych, a wyzwolone w ten sposób środki mogą być użyte na sfinansowanie innych potrzeb gospodarki narodowej.

Przed aparatem kredytowym Banku, stoją zatem poważne zadania. Zadania te są w pełni realne, jak realny jest cały wielki program uchwalony w interesie mas pracujących przez II Zjazd Partii. Pamiętać jednak trzeba, że sprostać tym zadaniom mogą jedynie ludzie przyjmujący wobec nich czynną postawę twórczych wykonawców, śmiało wytykający błędy i usuwający uchybienia ze świadomością tego, jakiemu celowi służy ich praca.

PLANOWANIE I WYKONYWANIE PLANÓW SPŁAT KREDYTÓW DROBNEGO ROLNICTWA

Dobre planowanie i wykonywanie w pełni planów spłat kredytów indywidualnego rolnictwa jest jednym z bardzo ważnych zagadnień obecnej polityki gospodarczej w odniesieniu do wsi. W zagadnieniu tym zarysowuje się między innymi wyraźna linia walki o wykonanie zadań produkcyjnych i wykonanie przez państwo planu skupu, zarówno w części dostaw obowiązkowych jak i ponadobowiązkowych oraz dostaw z tytułu kontraktacji.

Kredyt, mający powiązanie z produkcją drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, powinien ulec całkowitej spłacie z chwilą spieniężenia masy towarowej, wyprodukowanej przy pomocy kredytu i tego każda gminna kasa spółdzielcza obowiązana jest bezwzględnie dopilnować.

Do należytego śledzenia przez oddziały NBP terminowej spłaty kredytów przez indywidualne rolnictwo w GKS służą plany spłat, będące składową częścią kwartalnego planu kredytowego. Jest rzeczą bardzo ważną ażeby oddziały NBP miały pod tym względem należyte rozeznanie, co jest niezbędne nie tylko do właściwego ustawiania planów ale i do bieżącej kontroli wykonania planów oraz oddziaływania na GKS, aby spłaty kredytów były w pełni osiągnięte. Okres pierwszego kwartału roku bieżącego wykazał, że zarówno w planowaniu jak i w wykonaniu planu spłat istniały dość poważne niedociągnięcia, świadczące nie tylko o małej aktywności GKS na tym odcinku, ale i o braku należytej pod tym względem kontroli oddziałów NBP i oddziaływania w tym zakresie na GKS.

Pierwszym istotnym niedociągnięciem niektórych oddziałów było złe zaplanowanie spłat kredytów przez indywidualną gospodarkę chłopską gminnym kasom spółdzielczym w pierwszym kwartale. Wskazują na to wyliczenia. Jeżeli sumę spłat ustaloną do planu kredytowego na pierwszy kwartał przyjmujemy za sto, to w wykonaniu na sumę tę składać się będą:

a) spłaty z bieżąco zapadających płatności w pierwszym kwartale 79,3% i

b) spłaty z kredytów zaległych, głównie z czwartego kwartału roku ubiegłego — 20,7%.

Porównanie sumy osiągniętych spłat z kredytów zaległych z planem spłat na pierwszy kwartał wskazuje, że spłatę kredytów zaległych przyjęto w planie zaledwie w 50% sumy jaką faktycznie osiągnięto. Planowanie do spłat małych sum kredytów zaległych jest niewątpliwie momentem demobilizującym GKS na tym odcinku i zjawisko to uważać należy za jedno z istotnych niedociągnięć w planowaniu spłat do kwartalnych planów kredytowych.

Poszczególne województwa wykazują dość znaczne odchylenia w ustalaniu sum kredytów do spłat, co również ujawniło się w planie pierwszego kwartału. Przyjmując obligo kredytów na dzień 31 grudnia 1953 r. jako miernik do oceny zaplanowanych do spłaty sum w pierwszym kwartale, otrzymamy przeciętną w skali krajowej 26,3%. Zakładając teoretycznie, że tę samą przeciętną otrzymamy z planowania spłat w każdym z pozostałych trzech kwartałów, możemy dalej założyć, że suma obligo z

dnia 31 grudnia 1953 r. zostanie w ciągu roku bieżącego całkowicie objęta planem spłat. Jeżeli przyjmujemy dalej, że do tak planowanych spłat kredytów z roku ubiegłego wejdą również w trzecim i w czwartym kwartale kredyty udzielone w kwartale pierwszym i częściowo drugim, jako płatne w roku 1954, to moglibyśmy przyjąć, że roczny plan spłat, na który złoży się:

a) całość kredytów z dnia 31 grudnia 1953 r.

b) i dość znaczna część kredytów udzielonych w roku 1954 z terminami płatności przypadającymi w tym samym roku

— obejmie całość kredytów przypadających do spłaty w ciągu całego roku.

Wykonanie w pełni planu obejmującego wyżej podane elementy byłoby stuprocentowym wykonaniem zadań przez GKS na odcinku spłat.

Niestety jednak bliższa analiza planowania i wykonania przez GKS planu za pierwszy kwartał w poszczególnych województwach znacznie odbiega od sformułowanych wyżej założeń i jeżeli nie nastąpią pod tym względem zmiany na lepsze, roczny plan spłat może nie być w pełni wykonany.

Planowanie spłat na pierwszy kwartał opiera się wyłącznie o stan kredytów z dnia 31 grudnia. Planowanie na drugi kwartał opiera się również głównie o stan z dnia 31 grudnia z doliczeniem jednak sum tych kredytów, które udzielone zostały w kwartale pierwszym na warunkach spłat ratalnych, z których pierwsze raty po upływie trzech miesięcy przypadną już do spłacenia w kwartale drugim.

Jak już wyżej stwierdziliśmy, plan spłat na pierwszy kwartał opiera się wyłącznie o stan kredytów na koniec roku ubiegłego i dlatego ustalone sumy do spłat w pierwszym kwartale powinny być zasadniczo przyjmowane do planu w jednakowym stosunku procentowym we wszystkich województwach. Jak znaczne są jednak pod tym względem odchylenia w planowaniu poszczególnych województw, świadczy podane niżej wyliczenie stosunku procentowego sum kredytów przyjętych do spłat w planie kredytowym na pierwszy kwartał do obligo kredytów według stanu na koniec roku ubiegłego. Poszczególne województwa zaplanowały do spłat procent obligo podany niżej:

krakowskie	36,5%
stalinogrodzkie	36,0%
rzeszowskie	30,8%
bydgoskie	30,0%
poznańskie	30,0%
łódzkie	30,0%
opolskie	27,0%
lubelskie	25,5%
kieleckie	26,3%
gdańskie	22,5%
zielonogórskie	22,0%
warszawskie	21,9%
koszalińskie	21,8%
wrocławskie	19,0%
białostockie	18,5%
olsztyńskie	13,9%
szczecińskie	9,0%

Odchylenia jakie wykazuje podane wyżej zestawienie są tak duże, że trudno znaleźć na nie wytłumaczenie nie zbadawszy dokładnie przyczyn, które złożyły się na powstanie tak znacznych odchyleń w planowaniu.

Jedną z przyczyn, która może mieć wpływ na powstanie odchyleń w planowaniu poszczególnych województw są kredyty zaległe. Sumy kredytów zaległych i stopień ich zamrożenia nie jest jednakowy we wszystkich województwach i dlatego sprawa ta różnie waży na planowaniu spłat. Po całkowitym wyeliminowaniu sumy kredytów zamrożonych i przyjęciu za podstawę do planowania spłat jedynie kredytów z bieżącymi terminami płatności, stosunek procentowy sum kredytów przyjętych w planie pierwszego kwartału do spłat, w stosunku do stanu kredytów z roku ubiegłego z bieżącymi terminami spłat ulegnie zmianie, jednak nie do tego stopnia, aby było to wytłumaczeniem tak znacznych odchyleń w planowaniu poszczególnych województw.

Oczywiste jest, że województwa, które posiadały większe sumy kredytów zamrożonych musiały stosunkowo większe sumy tych kredytów włączyć do planu spłat na pierwszy kwartał i dlatego w tym ustawieniu niektóre z nich znalazły się na pierwszym miejscu. Nie oznacza to jednak, że planowanie w tych województwach było właściwe i zgodne z obowiązującymi w tym zakresie zasadami. Niektóre z województw — jak np. województwo szczecińskie — i w tej ostatniej ocenie znalazło się na ostatnim miejscu, jako województwo w którym planowane spłaty kredytów są rażąco niskie w porównaniu z innymi nawet sąsiednimi województwami. Zaobserwowane w niektórych województwach zjawisko zaniżania do planu kredytowego sumy spłat kredytów jest niewątpliwie wynikiem ogólnie istniejącej tendencji, zarówno w GKS jak i w oddziałach kontrolujących GKS, do obejmowania planami spłat jak najmniejszych sum przy z góry przesądzonym założeniu, że do planu spłat przyjmować należy tylko takie sumy kredytów, na spłatę których można na pewno liczyć w planowanym kwartale bez czynienia w tym kierunku większych wysiłków. Tego rodzaju tendencje są gospodarczo i politycznie fałszywe i jako takie nie mogą one być nadal tolerowane.

Planowanie spłat kredytów nie może się opierać na przypuszczeniach, czy nawet na wyliczeniach w rodzaju tych jakie podaliśmy wyżej. Wyliczenia podane wyżej mogą służyć jedynie za pewnego rodzaju ogólny sprawdzian czy planowanie przez poszczególne województwa jest właściwe; nie mogą one natomiast być podstawą do planowania spłat przez GKS, a z kolei dla oddziałów przy ustalaniu dla GKS sum spłat w kwartalnych planach kredytowych.

Planowanie spłat kredytów przez indywidualne rolnictwo powinno się odbywać na zgoła odmiennych zasadach, a ich oparciem mogą być tylko i wyłącznie dane otrzymane przez oddziały NBP z GKS swojego terenu. Przy tej zasadzie planowanie ogólne (przez oddziały dla GKS) nie będzie planowaniem teoretycznym, ponieważ sumy kredytów przyjęte w planie spłat będą ustalone na podstawie danych każdej poszczególnej GKS.

W ten sposób można ustalić, że:

- a) planowanie w oddziale kontrolującym GKS może się odbywać tylko na podstawie dokładnych danych, otrzymanych przez oddział z GKS,
- b) planowanie w oddziale wojewódzkim może się odbywać tylko na podstawie dokładnych danych, otrzymanych przez oddział wojewódzki z oddziałów kontrolujących GKS,
- c) planowanie w Centrali może się odbywać tylko na podstawie dokładnych danych, otrzymanych przez Centralę z oddziałów wojewódzkich.

Aby planowanie spłat było właściwe, niezbędne jest posiadanie na wszystkich trzech szczeblach następujących danych:

- 1) sumy kredytów zapadających do płacenia w planowanym kwartale
- 2) sumy kredytów zaległych z rozbiciem na:
 - a) kredyty, których ściągnięcie nie jest możliwe w planowanym kwartale (dłużnicy, których miejsce zamieszkania nie można ustalić, przejęte gospodarstwa dłużników, ściągnięte przez GRN i nie odprowadzone do GKS itp.);
 - b) kredyty zaległe, których ściągnięcie jest możliwe.

Oddział kontrolujący GKS, będąc w posiadaniu powyższych danych, może stosunkowo dokładnie ustalić dla każdej GKS sumę spłat, jaką ma ona uzyskać w planowanym kwartale.

Teoretycznie na sumę spłat składać się będą kredyty zapadające do płacenia w planowanym kwartale oraz kredyty zaległe, których ściągnięcie jest możliwe. W praktyce takie planowanie może mieć miejsce tylko w odniesieniu do tych GKS, które posiadają minimalne zaległości w spłatach kredytów, albo nie posiadają ich wcale. W tych GKS do planu spłat może być wzięte sto procent kredytów, których termin płatności zapada w planowanym kwartale. Dla tych jednak GKS, w których stan faktyczny nie przedstawia się tak pomyślnie, przy planowaniu spłat należy uwzględnić pewien procent sumy na ewentualne prolongaty, bądź z góry trzeba zakładać, że część dłużników nie spłaci dobrowolnie kredytów i że powstaną niewielkie zaległości. Na jedną i drugą ewentualność przewidzieć można od 5 do 20% sumy kredytów, których płatność zapada w planowanym kwartale. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, dotyczyć to może tych GKS, w których płatność kredytów nie jest w pełni zadowalająca, a więc tych, które mają już z tego tytułu zaległości.

Uwzględnienie w planie, że 5 do 20% kredytów nie będzie spłacone w kwartale planowanym, może mieć miejsce tylko pod warunkiem, że nie mniejszą, a nawet większą sumę zaplanuje się do spłat z kredytów zaległych, możliwych do ściągnięcia. Plan zatem powinien w każdym przypadku przewidywać większą sumę do spłat niż wynika ona z ustalenia sumy kredytów zapadających do płacenia w planowanym kwartale. Wyjaśnimy to na przykładzie.

W GKS w N suma kredytów zapadających do płacenia w planowanym kwartale wyniosła zł 500 tys. Kredytów zaległych ta sama GKS miała na sumę zł 250 tys. z czego kredyty, których ściągnięcie jest możliwe, wynosiły zł 200 tys. Planując spłaty w myśl wyżej podanych zasad, przyjmujemy:

- a) 90% sumy kredytów zapadających, czyli
zł 450 tys.
b) 40% sumy kredytów zaległych, czyli
zł 80 tys.
razem zł 530 tys.

W ten sposób planując zakładamy z góry, że gdyby nawet całe 50 tys. w pozycji a) stało się zaległe, to z dawnych zaległości powinno byćściągnięte zł 80 tys. czyli per saldo zaległości powinny się zmniejszyć w planowanym kwartale o zł. 30 tys. Jeżeli podobne założenie przyjmujemy w każdym kwartalnym planie kredytowym i dopilnujemy pełnego wykonania planu, to w pewnym okresie czasu powinniśmy zupełnie zlikwidować zaległe kredyty w GKS i doprowadzić dyscyplinę płatniczą dłużników GKS do stanu idealnego.

W myśl podanej wyżej zasady planowania każdy kwartalny plan kredytowy powinien przewidywać w swoim założeniu takie ustawienie płatności kredytów, ażeby krok po kroku, konsekwentnie i zdecydowanie, wykonując plany spłat, można było doprowadzić do całkowitego uporządkowania tego odcinka pracy GKS.

W związku z tym wykluczone powinny być przypadki tego rodzaju planowania, jak to miało miejsce w pierwszym kwartale. Wyniki pierwszego kwartału wykazują, że w niektórych województwach plan spłat wykonany został w stu procentach, a jednocześnie suma zaległych pożyczek w porównaniu do stanu z początku kwartału znacznie wzrosła. Tego rodzaju wynik mógł mieć miejsce tylko na skutek braku oparcia planu spłat na dokładnych danych o zapadających terminach spłacania kredytów na skutek tego w planowaniu nie uwzględniono w odpowiedniej wysokości kredytów zaległych do spłaty.

Wykonanie planu spłat jest w tych przypadkach nie tylko sprawdzianem w jakim procencie plan spłat został wykonany ale jest ono również sprawdzianem czy planowanie było dokładne i właściwe. Jeżeli zaplanowane spłaty zostały osiągnięte w stu procentach, przy jednoczesnym zmniejszeniu dawnych zaległości o 10, a zwiększeniu się zaległości bieżących o 20, to jest to dowodem, że suma kredytów przyjęta w planie do spłat była za mała o 10.

Wskazując na błędy popełnione dotychczas w planowaniu i przypominając zasady właściwego planowania, nie możemy również zapominać, że kwartalne plany kredytowe składają się łącznie na roczny plan i że błędy popełnione w pierwszym kwartale i drugim kwartale nie mogą nie być naprawione w kwartale trzecim i czwartym, inaczej bowiem groziłoby to niewykonaniem rocznego planu spłat. Odpowiednie sprostowanie powinno być dokonane w planie trzeciego i czwartego kwartału przez stosunkowo wyższe zaplanowanie do spłat kredytów zaległych i dopilnowanie pełnego wykonania uwzględnionych różnic.

Należyte ustalanie planów spłat w kwartalnych planach kredytowych i przekonanie GKS o słuszności takiego a nie innego planowania jest jednym z niezbędnych warunków do osiągnięcia przez GKS spłat w zaplanowanych wysokościach. Poza tym na wykonanie każdego planu spłat składa się szereg

innych warunków do których między innymi zaliczyć można następujące:

1. Konieczne jest aby każda bez wyjątku GKS posiadała kartoteki dłużników. Na poszczególnych kartach dłużników powinny być bieżąco księgowane zarówno wydane jak i spłacone pożyczki, z których to kart można byłoby w każdej chwili dowiedzieć się jaką sumę, z jakiego rodzaju pożyczki dłużnik jest winien i kiedy przypada płatność każdej pożyczki, jeżeli dłużnik winien jest nie jedną a kilka pożyczek. Dokładne rozeznanie pod tym względem jest niezbędnym warunkiem do normalnego wykonywania przez GKS planu spłat. Istnienie w niektórych GKS zbiorczych kont pożyczek przejętych przeważnie z GS i brak dokładnego rozeznania jakie sumy i przez kogo mają być spłacone, utrudniając a nawet wręcz uniemożliwiając jakąkolwiek planową akcję w kierunku oddziaływania na opieszałych dłużników o dokonanie spłat.

Posiadanie przez GKS bieżąco dokładnych danych o zadłużeniach poszczególnych dłużników jest również niezbędnym warunkiem do zaopatrzenia punktów kasowych w szczegółowe wykazy tych dłużników, którzy zamieszkują na terenie gminy, w której znajduje się punkt kasowy.

2. Wykonanie warunków podanych pod punktem pierwszym nie będzie wystarczające do należytego śledzenia terminowej spłaty pożyczek przez poszczególnych dłużników, jeżeli obok kartotek pożyczkowych nie będą prowadzone przez GKSienne terminarze spłat.

Prowadzenie dziennych terminarzy pożyczek polega na tym, że z chwilą udzielenia pożyczki i zaksięgowania jej na odpowiednim koncie—imię i nazwisko tego komu pożyczkę udzielono, sumę pożyczki i ewentualnie inne dane wpisuje GKS pod odpowiednim dniem miesiąca, na który założony został terminarz. Bieżące wpisywanie pożyczek do terminarza daje dokładne informacje kto i jaką sumę ma w danym dniu spłacić, a po skończonym dniu terminarz daje odpowiedź kto spłacił, kto nie spłacił i kogo należy wezwać dodatkowo dla dokonania spłaty.

Prowadzenie terminarza daje nie tylko możliwość codziennego ujawnienia opieszałych dłużników, ale daje również możliwość wysłania do wszystkich dłużników przypomnienia przed terminem płatności. Tego rodzaju wcześniejsze przypomnienia o spłacie mają dodatni wpływ na płatność w oznaczonych dniach.

3. Specjalne zagadnienie stanowi sprawa postępowania z dłużnikami, którzy nie zgłosili się na wezwanie GKS i nie zareagowali na zapowiedź o wszczęciu kroków egzekucyjnych.

Praktyka dobrze pracujących GKS wykazała, że w przypadku gdy nie skutkuje zawiadomienie GKS, pożądany skutek odnosi bezpośrednie zetknięcie się przedstawiciela GKS z dłużnikiem i przekonanie go, że żaden upór czy zwleknięcie ze spłatą nie będą przez GKS tolerowane dłużej niż tego wymaga czas potrzebny do przymusowego wyegzekwowania należności. Możemy tu przykładowo podać, że GKS w Toruniu szczyty się tym, że nie tylko nie posiada zaległości ale i tym, że spraw swoich dłużników nie kieruje do dochodzenia sądowego, czy do przymusowej

windykacji. Gdy któryś z dłużników spóźni się ze spłatą, kierownik GKS siada na rower, przyjeżdża do dłużnika i przekonuje go, że w jego własnym interesie leży niedopuszczenie do przymusowej windykacji. Nie było przypadku aby kierownik GKS nie doszedł z dłużnikiem do porozumienia co do spłaty, czy w wyjątkowych przypadkach nie załatwił sprawy przez postawienie na zarząd wniosku o udzielenie dłużnikowi krótkiej prolongaty. Zawsze jednak inicjatywa w tych sprawach pozostaje w ręku GKS i dłużnik dostosowuje się do wymogów GKS, nigdy zaś nie dzieje się odwrotnie. Takich GKS jak w Toruniu jest dużo więcej i są one przykładem jak dużo w tym kierunku można zrobić, gdy spraw nie załatwia się tylko przy biurku lecz nawiązuje się bezpośredni kontakt z dłużnikiem, sprawdza się celowość zużycia kredytu, bada się jego możliwości płatnicze, ustala się przyczyny powodujące faktyczną, czy fikcyjną niemożność spłacenia zaciągniętego kredytu.

Oczywiste jest, że tego rodzaju akcję łatwiej jest prowadzić tej GKS, która tak jak GKS w Toruniu, do wyjątków zalicza przypadki niespłacenia przez swoich dłużników kredytu w określonym terminie. Gdy GKS posiada kilkuset dłużników zalegających, wówczas stosować trzeba inne sposoby, jak na przykład wezwanie adwokata, przykładowe egzekucje, ale i w tych GKS nie należy całkowicie rezygnować z praktyki, którą stosuje GKS w Toruniu. Można i należy tę praktykę stosować obok innych środków zaradczych, przede wszystkim w stosunku do dłużników najbardziej opornych, którzy nie reagują na żadne wezwania i zjawiają się w GKS tylko po to aby otrzymać nowy kredyt.

Sprawy o których piszemy nabiorą szczególnego znaczenia w okresie trzeciego i czwartego kwartału, kiedy odbywać się będzie intensywna akcja mająca na celu pełne wykonanie planów spłat; obecnie sprawy te są również w pełni aktualne, konieczne jest bowiem odpowiednie przygotowanie się GKS do tej pracy, a więc posiadanie pełnego rozeznania zalegających dłużników.

4. Ostatnią sprawą, którą zaliczyć należy do warunków niezbędnych do pełnego wykonania planu spłat, jest stała i bieżąca kontrola w tym zakresie GKS przez oddziały NBP. Oddział ustala dla każdej

GKS plan spłat i obowiązany jest dopilnować aby plan ten został w pełni wykonany. Referent, który kontroluje pod tym względem GKS, nie może ograniczać się tylko do stwierdzenia, że plan został czy nie został wykonany i w jakim procencie. Powinien on, gdy zajdzie tego potrzeba, ustalić wspólnie z zarządem, komisją rewizyjną i pracownikami, plan działania zapewniający pełne osiągnięcie zaplanowanych na następne kwartały spłat oraz powinien on wskazać sposoby i środki, które należy zastosować aby cel został osiągnięty. Jeżeli na terenie powiatu znajduje się kilka GKS, to na pewno znajdują się wśród nich takie, które pod względem należytego zorganizowania pracy na odcinku wykonywania planów spłat można postawić za wzór. Gdyby na terenie obsługiwanego przez dany oddział powiatu takiej GKS nie było, to na pewno kilka z nich znajduje się na terenach innych sąsiednich powiatów.

Wskazane jest odwiedzenie najlepszych z tych GKS i przypatrzenie się co one robią i w jaki sposób osiągają dobre wyniki w spłacalności kredytów. Doświadczenia dobrych GKS przenieść należy do innych, które gorzej pod tym względem pracują, a wyniki na pewno nie każą na siebie długo czekać, jeżeli oczywiście za dobrym zaplanowaniem spłat, instruktażem i wytycznymi przyjdzie pełna mobilizacja całego aparatu GKS i całkowite wykonanie zadań w tym zakresie.

Znaczenie należytego planowania i wykonywania planów płat kredytów indywidualnego rolnictwa podkreśliliśmy na wstępie, wskazując na jego wagę gospodarczą i polityczną. Zagadnienie to w trzecim i czwartym kwartale wiąże się ściśle z akcją skupu przez państwo płodów rolnych od indywidualnego rolnictwa, w której to akcji aparat GKS ma wyznaczone zadanie dokonywania wypłat należności za dostarczoną masę towarową. Układając plan powiązania wypłat z wykonaniem planu spłat kredytów i realizując wykonanie tego planu — musimy pamiętać o zasadach polityki kredytowej, którą nam wytyczają instrukcje i zarządzenia i którą w terenie realizujemy zgodnie z linią polityczną i uchwałami II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

E. Kański

Z DOŚWIADCZEŃ KREDYTOWANIA OBROTU TOWAROWEGO

Stosowanie kredytu normatywnego na obrót w okresie trzech kwartałów (licząc od sierpnia 1953 r.) pozwala już dostatecznie na zreasumowanie osiągnięć i braków tej metody kredytowania, jak również na nakreślenie wytycznych dalszego usprawnienia kredytowania obrotu towarowego.

Już sam fakt, że nowa metoda kredytowania została pozytywnie oceniona przez oddziały Banku i przez przedsiębiorstwa, wskazuje, że weszliśmy co najmniej na dobrą drogę, jeśli nie można jej jeszcze uznać za doskonałą. Przy stosowaniu tej formy kredytowania napotkaliśmy niewątpliwie na szereg trudności, ale dziś już można śmiało powiedzieć, że większość tych trudności była natury pozytywnej — wysunęły one bowiem z całą jaskrawością takie problemy związane z kredytowaniem

obrotu towarowego, które były ukryte i niełatwo dostrzegalne przy kredytowaniu na podstawie normatywów przedsiębiorstw.

Niektóre z tych problemów mogły i zostały już rozwiązane przez Bank we własnym zakresie, inne czekają jeszcze rozwiązania, wśród nich zaś głównie te, które wymagają współdziałania innych organów gospodarczych (w szczególności Ministerstwa Handlu Wewnętrznego).

Na wstępie zajmujemy się tymi trudnościami, które zostały ostatnio usunięte przez Bank w wyniku wprowadzenia przepisów uzupełniających do instrukcji o kredytowaniu wg obrotu. Nie będziemy się przy tym, rzecz jasna, zajmować tymi zmianami, które miały na celu tylko pewne „doszlifowanie” techniki kredytowania (jak uwzględnienie

sukcesywnego wzrostu lub spadku wskaźników rotacji przez ustalenie wskaźników miesięcznych, jak możliwości przedłużenia regulacji kredytów o 5 dni w przypadku braku limitów itp).

Do najpoważniejszych trudności, z jakimi zetknięto się już w pierwszych miesiącach funkcjonowania kredytu normatywnego na obrót, zaliczyć należy zjawisko nierównomierności zakupu i sprzedaży. Nie ma w rzeczywistości przedsiębiorstwa, które by codziennie w różnych dawkach kupowało i sprzedawało swoje towary. Pełna równomierność zakupu i sprzedaży występuje tylko przy nielicznych artykułach jak mleko i pieczywo, ale tam rotacja nie wynosi nowet jednego dnia, bowiem z reguły sprzedaż następuje tego samego dnia co zakup. Typowe więc jest zjawisko, że przedsiębiorstwo sprzedaje różne ilości towarów w różnych dniach i różne ilości kupuje. Nierównomierność sprzedaży występuje w handlu detalicznym w związku z wypłatami funduszków płac; utargi są największe w dniach bezpośrednio następujących po wypłatach a mniejsze w innych dniach. Możliwości zaś zaopatrzenia w towary również zmieniają się w różnych dniach z uwagi na warunki transportu, ekonomiczną partię dostaw, tudzież rozkład w czasie dostaw przez dostawców.

Cóż z tego wynika? Wniosek jest prosty: nie można wymagać, ażeby przedsiębiorstwo na każdy dzień miesiąca posiadało zapas towarów odpowiadający zakupowi w okresie rotacji, ponieważ to oznaczałoby, że przyjmujemy równomierność zakupu i równomierność sprzedaży. Przejdźmy od razu do przykładu i założmy, że rotacja wynosi 30 dni, oraz zakup i sprzedaż w ciągu miesiąca 30 000. Założmy dalej, że sprzedaż biegnie nierównomiernie a zakup równomiernie. Otrzymamy wówczas następujące wyniki:

		zakup	sprzedaż	zapas na koniec okresu
31	maja	X	X	30 000
1 —	5 czerwca	5 000	6 000	29 000
6 —	10 „	5 000	4 000	30 000
11 —	15 „	5 000	2 000	33 000
16 —	20 „	5 000	10 000	28 000
21 —	25 „	5 000	5 000	28 000
26 —	30 „	5 000	3 000	30 000
razem		30 000	30 000	X

Przy założeniu, że sytuacja taka powtarza się z miesiąca na miesiąc, zapas w granicach rotacji na 15 i 30 każdego miesiąca wyniesie 30 000. Natomiast zapas faktyczny będzie się wahać w górę i w dół od tego poziomu. Czy można jednak uznać zapas w dniu 15 czerwca za zapas nadmierny, czy można mówić o wydłużeniu rotacji? Oczywiście nie; towary są chodliwe, znajdują chętnych nabywców, tylko po prostu nabywcy najwięcej kupują w dniach 1—5 i 16—20, a najmniej w okresie 11—15 i 26—30. Gdybyśmy ponadto założyli nierównomierność zakupu, co również jest regułą, wówczas mielibyśmy jeszcze większe wahania zwłaszcza w dniach, w których zbiegałyby się większa sprzedaż i mały zakup, bądź mniejsza sprzedaż i duży zakup.

Nic więc dziwnego, że trzeba było jak najszybciej znaleźć dogodne warunki kredytowania takich zapasów, które powstają w wyniku nierównomier-

ności zakupu i sprzedaży. Trudno tylko było znaleźć inny kredyt niż kredyt na nadzwyczajne potrzeby, wobec tego utrzymano ten kredyt jako źródło finansowania przejściowych zapasów, ale na ulgowych warunkach. Te ulgowe warunki polegają na tym, że nie należy żądać od przedsiębiorstw planów rozładowania i specjalnego uzasadnienia poza wzmianką, że zapasy te wystąpiły przejściowo, jako wynik wahań w zakupie lub sprzedaży.

Rzecz jasna, że nierównomierność obrotów przedsiębiorstwa musi się charakteryzować tym, że jeśli w pewnych dniach zakup jest większy lub sprzedaż mniejsza od przeciętnej, to w innych dniach musi być odwrotnie. W przeciwnym razie nie byłyby to już wahania, lecz w istocie rzeczy wydłużenie rotacji. Dlatego występowanie kredytu na przejściowe zapasy ograniczono do dwóch kolejnych regulacji. Powstaje tylko pytanie dlaczego właśnie do dwóch kolejnych regulacji (30 dni). Otóż tłumaczy się to tym, że wykonanie planu sprzedaży można rozpatrywać jedynie z punktu widzenia całego miesiąca, a występujące w poszczególnych dniach odchylenia winny się kompensować w ciągu miesiąca, inaczej mielibyśmy do czynienia z niewykonaniem planu sprzedaży. Co się zaś tyczy zakupu, to można przyjąć, że dobrze gospodarujące przedsiębiorstwo powinno wahania na tym odcinku wyrównać również w ciągu miesiąca.

Wprowadzenie nowych zasad kredytowania zapasów przejściowych było uważane za poważny krok naprzód w usprawnieniu kredytowania obrotu towarowego. Dlatego dziwić się należy, że wiele oddziałów unika wykazywania zapasów przejściowych, zaliczając je niewłaściwie do zapasów trudnozbieralnych, wykazywanych w poz. 3 oświadczenia. Spójrzmy na taki przykład:

	15.III	31.III	15.IV	30.IV
1) zapas towarów w granicach planowej rotacji	78.4	72.2	82.6	80.8
2) faktyczny zapas	83.3	81.1	84.7	93.5
3) towary zleżące niechodliwe, trudnozbieralne	4.9	8.9	2.1	12.7
4) zapasy sezonowe i specjalne	—	—	—	—

Przykład ten jest typowym dowodem niewłaściwego wykonywania przepisów bankowych, w szczególności ZP Nr 37 z dnia 16.2.1954 r. Oddział w sposób mechaniczny zaliczał do zapasów trudnozbieralnych każdy zapas ponadnormatywny, bez dokładnego ich rozeznania. W związku z tym co dwa tygodnie zmienia się wysokość zapasów trudnozbieralnych, tak jakby okres 2 tygodniowy istotnie mógł wystarczyć do kwalifikowania towarów jako trudnozbieralnych.

Cóż to za trudnozbieralne towary, które potrzebują tylko dwóch tygodni aby ponownie stać się towarami chodliwymi? W rezultacie część zapasów wynikającą głównie z wahań w zakupie oddział dodawał do zapasów trudnozbieralnych, komplikując sobie właściwe rozeznanie towarów trudnozbieralnych oraz żądając coraz nowych planów rozładowania.

Takie przypadki spotyka się dość często, co wskazuje na konieczność przeprowadzenia przez oddziały wojewódzkie odpowiednich odpraw szkoleniowych, mających na celu pogłębienie zrozumienia przez referentów kredytowych funkcji kredytu na nadzwyczajne potrzeby udzielanego na przejściowe zapasy towarów.

Drugim zasadniczym uzupełnieniem przepisów instrukcji o kredytowaniu obrotu towarowego jest przyjęcie zasady, że podobnie jak zapasy specjalne również zapasy sezonowe ustala się bez względu na wysokość zapasów w granicach rotacji — wstawiając od razu te zapasy do poz. 4 oświadczenia.

W ten sposób wszystkie zapasy ponadnormatywne, oprócz zapasów przejściowych¹⁾ winny być rozznane, bez względu na wysokość zapasu w granicach prawidłowej rotacji.

Największą trudność w kwalifikowaniu zapasów ponadnormatywnych sprawiają zapasy sezonowe. Wrócimy jednak do tego zagadnienia później, a mianowicie przy omawianiu dalszych usprawnień, niezbędnych — naszym zdaniem — przy kredytowaniu obrotu towarowego. Natomiast warto by obecnie zatrzymać się nieco nad kwalifikowaniem zapasów trudnozbywalnych. Zapasy te pojawiają się w licznych przedsiębiorstwach również wówczas, gdy łączny stan zapasów nie przekracza zapasu w granicach planowej rotacji. Stwierdzono przy tym wiele wypaczeń w ustalaniu tych zapasów. Tak więc zdarzają się takie przypadki, że referent kredytowy zalicza do trudnozbywalnych wszystkie towary, które nie są sprzedawane w ramach rotacji przyjętej przy kredytowaniu. A przecież rotacja ta jest **rotacją średnią**, obejmującą różne grupy towarowe. Jeśli wskaźnik rotacji w danym przedsiębiorstwie wynosi np. 40 dni, to zapewne obliczenie tej rotacji nastąpiło przy uwzględnieniu, że jedne towary mają rotację dużo mniejszą, np. 5, 10 dni itp.; inne zaś dużo większą, może nawet 2, 3 i więcej miesięcy. W wielobranżowych domach towarowych np. rotacja towarów spożywczych wynosi kilka lub kilkanaście dni, a rotacja instrumentów muzycznych, aparatów fotograficznych itp. może wynosić 6 miesięcy, a nawet dłuższy okres czasu. Skoro kredytujemy wg średniej rotacji, wówczas w konsekwencji powinniśmy uznać za normatywne wszystkie zapasy, które nie przekraczają zapasu w granicach planowej rotacji.

Kiedy wobec tego możemy uznać część towarów za trudnozbywalne pomimo, że łączny zapas (po odjęciu ewentualnych zapasów sezonowych i specjalnych) przekracza zapas w granicach planowej rotacji? Wydaje się, że może to nastąpić tylko w dwóch przypadkach:

1) gdy przy poprzednich regulacjach część zapasów ponadnormatywnych zaliczona została do trudnozbywalnych w wyniku przekroczenia przez łączny zapas zapasu w granicach planowej rotacji — a do następnej regulacji zapasy te nie zostały upłynnione;

2) gdy w czasie inspekcji w przedsiębiorstwie referent kredytowy stwierdzi, że pewna część to-

warów nie wykazuje przez dłuższy okres czasu żadnego ruchu.

W pierwszym przypadku musi wystąpić przekroczenie zapasu w granicach planowanej rotacji, ażeby w ogóle mogło nastąpić ujawnienie towarów trudnozbywalnych. Załóżmy, że przy jednej z regulacji kredytów zapas w granicach planowanej rotacji, wyliczony na podstawie zakupu, wynosi 120 000 a zapas faktyczny 132 000; zapasów sezonowych lub specjalnych nie ma. Przypuśćmy dalej, że przedsiębiorstwo przyznaje, że zapas ponadnormatywny w kwocie 12 000 składa się z towarów o wydłużonej nadmiernie rotacji, które należy przeto zaliczyć do zapasów trudnozbywalnych. Od tego momentu oddział Banku powinien utrzymywać w ewidencji te zapasy tak długo, póki nie zostaną one upłynnione. Byłoby niewątpliwie rzeczą niewłaściwą gdybyśmy przy następnej regulacji dopuścili do „schowania się” tych zapasów w zapasie w granicach planowanej rotacji — co mogłoby nastąpić wówczas, gdyby obrót towarami chodliwymi doznał w następnym okresie takiego przyspieszenia, które pozwoliłoby niejako na „wchłonięcie” zapasów trudnozbywalnych w ramach średniego wskaźnika rotacji.

Ten pierwszy przypadek nie nastęrcza trudności w praktyce. Znacznie trudniejsza jest rola Banku w drugim przypadku, tzn. gdy staramy się rozoznać zapasy trudnozbywalne wówczas, gdy one nie ujawniają się w formie zapasów przekraczających zapas w granicach planowanej rotacji. Co przyjąć wtedy za kryterium oceny? Jeśli plan przedsiębiorstwa posiada odrębną wyliczoną rotację dla poszczególnych grup towarów, to zdawałoby się, że jest to możliwe. Przypuśćmy, że średnia rotacja wynosi 40 dni a rotacja dla konfekcji męskiej wynosi 70 dni. Można by wówczas przyjąć, że zapasy konfekcji leżące dłużej niż 70 dni są towarami trudnozbywalnymi. Ale i to tylko pozornie wydaje się proste, ponieważ: po pierwsze w ramach nawet danej grupy towarów poszczególne rodzaje towarów mogą wykazywać bardzo różną rotację, po drugie przedsiębiorstwo nie może być zbyt usztywnione w zachowaniu rotacji w poszczególnych grupach towarów. Zasada rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwie dopuszcza odchylenia wzajemnie się kompensujące, a więc szybszą rotację w jednych artykułach a wolniejszą w innych. W konsekwencji tego Bank kredytuje przedsiębiorstwo wg średniej rotacji²⁾. Dlatego pewna przynajmniej tolerancja musi być dopuszczona. Nie można by wobec tego — wracając do naszego przykładu — uznać zbyt pochopnie za trudnozbywalne te zapasy konfekcji, które przekraczają 70-dniowy zapas.

Wydaje się przeto, że we wszystkich przypadkach, w których łączny zapas w przedsiębiorstwie nie przekracza zapasu w granicach planowej rotacji — uznanie pewnych towarów za trudnozbywalne powinno być robione oględnie i tylko w odniesieniu do tych towarów, które rzeczywiście nie wykazują obrotów przez dłuższy okres czasu (np. kilka miesięcy), lub które w sposób bardzo poważny przekraczają wyznaczoną dla nich „grupową” rotację.

1) Określenie „zapasy przejściowe“ nie jest zbyt szczególne, ponieważ wszystkie zapasy ponadnormatywne powinny być z istoty swej zapasami przejściowymi. Niestety, dla tej nowej grupy zapasów trudno było znaleźć inne określenie niż zapasy przejściowe. Przez to określenie starano się raczej podkreślić, że są to zapasy przejściowe, o szczególnie krótkim okresie występowania.

2) Wypada przy tym zaznaczyć, że stosowane w ZSRR przez szereg lat kredytowanie wg rotacji dla poszczególnych grup towarowych zostało w 1953 r. zniesione. Kredytuje się tam obecnie wyłącznie wg średniego wskaźnika rotacji.

Rozważając te zagadnienia wydaje się całkowicie słuszny przepis w instrukcji Banku Państwa ZSRR, który postanawia, że wyłączenie pewnych towarów z zapasu normatywnego i zaliczenie ich do trudnozbywalnych przez oddział operacyjny może nastąpić tylko za zgodą obwodowego kantoru (odpowiednik naszych oddziałów wojewódzkich). W przeciwieństwie do tego niektóre nasze oddziały operacyjne szczególnie „lubują się” w wyszukiwaniu zapasów trudnozbywalnych, szukając nieraz przysłowiowej „dziury w całym”.

Zdaniem naszym byłoby rzeczą celową roztoczenie bardziej operatywnej kontroli przez oddziały wojewódzkie nad kwalifikacją zapasów przez oddziały operacyjne, w szczególności zaś nad zaliczaniem zapasów do trudnozbywalnych w tych wszystkich przypadkach, w których zapasy te nie wynikają z przekroczenia zapasu w granicach planowej rotacji. O ile natomiast łączny stan zapasów przekracza zapas w granicach planowej rotacji, wówczas jest rzeczą oczywistą, że każdy zapas ponadnormatywny nie kwalifikujący się jako sezonowy, specjalny, z importu, lub przejściowy — musi być zaliczany jako zapas trudnozbywalny.

* * *

Poprzednie uwagi dotyczyły zmian wprowadzonych do instrukcji oraz pewnych niedociągnięć jakie występują w niektórych oddziałach przy wykonywaniu odnośnych przepisów.

Należałoby teraz rozpatrzyć te zagadnienia, które stoją jeszcze przed nami i od właściwego rozwiązania których zależy dalszy rozwój i doskonalenie kredytowania obrotu towarowego.

Zdaniem naszym należy do nich zaliczyć:

- 1) rozróżnienie przy kredytowaniu handlu hurtowego i handlu detalicznego,
- 2) kwalifikację zapasów sezonowych,
- 3) powiązanie kredytowania z wykonywaniem planu obrotu towarowego.

Kredytowanie przedsiębiorstw wg obrotu ujawniło z całą wyrazistością konieczność odmiennego postępowania Banku w zależności od tego, jaki szczebel obrotu towarowego dane przedsiębiorstwo reprezentuje. Stosowanie odmiennych zasad kredytowania powinno dotyczyć głównie kredytów ponadnormatywnych. Powstaje pytanie, z czego te odmienności powinny wynikać? Otóż po prostu stąd, że inne prawidła rządzą obrotem towarowym na szczeblu hurtu a inne na szczeblu detalu i że wskutek tego inne muszą być reakcje — na obydwu tych szczeblach — na przebieg wykonywania planu, a tym samym inne oddziaływanie kredytem.

Obrót towarowy na szczeblu detalu charakteryzuje się tym, że jest to bezpośrednie ogniwo łączące gospodarke społeczną z konsumentem. Dlatego od tego ogniwa musimy wymagać szczególnej elastyczności w postępowaniu, w odczuwaniu potrzeb konsumenta oraz w dostosowywaniu się do tych potrzeb przez rozwijanie obrotów towarami, na które występuje większe zapotrzebowanie, a odpowiednio zmniejszanie obrotów tymi artykułami, które nie znajdują popytu. Szerokie oddziaływanie handlu na przemysł musi wychodzić od detalu. Dlatego w handlu detalicznym powinna być z pełną konsekwencją przestrzegana rotacja towarów wyznaczona w planie. Rotacja jest bowiem podstawowym wskaźnikiem, który pozwala nam mierzyć prawidłowość lub nieprawidłowość przebiegu obrotu

towarowego. Jeśli przedsiębiorstwo nie będzie reagowało na potrzeby ludności, lub jeśli w ogóle będzie prowadziło nieudolną politykę zaopatrzenia, wówczas rzecz jasną odbije to się natychmiast na zwolnieniu rotacji przez zaleganie towarów nie znajdujących popytu. Stąd kredytowanie handlu detalicznego powinno opierać się prawie wyłącznie na kredycie normatywnym przy dodatkowym wykorzystywaniu kredytów na przejściowe³⁾ zapasy towarów.

W licznych przypadkach będzie również uzasadnione występowanie zapasów sezonowych, a czasami również zapasów specjalnych oraz związanych z nimi kredytów na towary. Należy jednak mieć na uwadze to, że o ile w hurcie zapasy sezonowe muszą się pojawiać w stosunkowo długim okresie czasu (od jednego sezonu do następnego), to w handlu detalicznym może to być zjawiskiem tylko przejściowym, występującym w związku z koniecznością zaopatrzenia się niekiedy nieco wcześniej w pierwsze partie towarów, ponieważ trudno zwykle przewidzieć kiedy na większą skalę „ruszy popyt” na towary sezonowe. Wobec tego jednak sprzedaż tych pierwszych partii towarów może nie mieścić się w granicach planowanej rotacji (np. odzież zimowa zakupiona we wrześniu) powodując powstanie ponadnormatywnych zapasów o charakterze sezonowym.

Osobnym zagadnieniem jest kredytowanie w handlu detalicznym zapasów trudnozbywalnych. Z tego cośmy poprzednio powiedzieli należałoby w sposób prawidłowy wysnuć wniosek, że na szczeblu detalu zapasy trudnozbywalne nie powinny być w ogóle kredytowane, a kredyt na nadzwyczajne potrzeby winien być udzielany tylko na przejściowe zapasy towarów, z drugiej jednak strony cały szereg czynników organizacyjnych (np. kwestia magazynów) oraz planistycznych (np. niedostateczne dostosowanie wskaźnika rotacji z planu rocznego do zadań wynikających z operatywnego planu obrotu towarowego), powoduje, że obecnie nie można jeszcze stawiać zagadnienia niekredytowania zapasów trudnozbywalnych niejako na „ostrzu miecza”. Stosowany więc w praktyce pewien liberalizm na tym odcinku tłumaczy się warunkami w jakich wiele przedsiębiorstw handlu detalicznego pracuje. Do tego dochodzi zagadnienie przeceny towarów. Towar przeceniony, a więc towar po obniżonej cenie, staje się właściwie nowym towarem, którego „chodliwość” nie można mierzyć „przeszłością”. Inną jest rzeczą, czy należy kredytować takie zapasy kredytem na nadzwyczajne potrzeby, czy też od momentu przeceny włączać te towary do zapasu w granicach rotacji, więc traktować je tak jakby zostały one na nowo kupione. Dopiero jeśli ponownie obrót ich przekroczy planowaną rotację należałoby uznać, że towary te mimo obniżki cen są nadal towarami trudnozbywalnymi. Wydaje się, że to drugie rozwiązanie byłoby słuszniejsze i nie kolidowałoby z postawioną przez nas tezą, że kredytowanie handlu detalicznego powinno być bardziej rygorystyczne niż handlu hurtowego.

W znacznym stopniu odmiennie przedstawia się sprawa w handlu hurtowym. Działalność jego wyznaczona jest z jednej strony przez umowy planowe z przemysłem, z drugiej zaś strony uzależniona

3) Wychodząc z założenia, że przejściowe występowanie tych zapasów w wyniku nierównomierności zakupu i sprzedaży jest zjawiskiem całkowicie uzasadnionym.

jest od zamówień handlu detalicznego. Jeśli brak jest popytu na pewne towary, to handel detaliczny powinien szybko reagować, zmniejszając zamówienia w handlu hurtowym. Handel hurtowy nie może jednak od razu zmienić swoich umów z przemysłem, ponieważ umowy te są z reguły długofalowe. Zmiana umów planowych z przemysłem wymagałaby zmiany zaopatrzenia przemysłu w surowce i szeregu innych pociągnięć, których nie można załatwiać od razu. Jest wskutek tego rzeczą zupełnie zrozumiałą, że refleksy postępowania handlu detalicznego mogą być przetrzucane przez handel hurtowy na przemysł w powolniejszym tempie. Poza tym zbyt pochopne oddziaływanie na przemysł na podstawie pierwszych sygnałów płynących z handlu detalicznego byłoby w wielu przypadkach szkodliwe, ponieważ bardzo często możemy mieć do czynienia tylko z przejściowymi wahaniami popytu, a do takich wahań nie można dostosować produkcji. Ale takie przejściowe nawet wahania muszą się wyrazić przyrostem zapasów w handlu hurtowym, który nie może obniżyć zamówień z przemysłu a sam pada ofiarą zmniejszonych zamówień przez handel detaliczny. Dlatego takie zapasy w handlu hurtowym winny być przez Bank kredytowane.

Mówiąc o oddziaływaniu handlu hurtowego na przemysł musimy zawsze odróżniać wyraźnie dwie sprawy:

- a) obrót towarami, które występują w niedostatecznej ilości w stosunku do potrzeb ludności,
- b) obrót towarami, które znajdują się w pewnym nadmiarze w stosunku do popytu ludności.

Wszędzie tam, gdzie występuje brak towarów na rynku, ingerencje handlu hurtowego w sprawie wzmoczenia ich produkcji powinny być natychmiastowe i prowadzone z całą energią. Natomiast reakcje na przejawy zmniejszonego popytu muszą być siłą rzeczy bardziej przemyślane i bardziej ostrożne, aby nie spowodowały z kolei niedostatku tych towarów gdy zapotrzebowanie wzrośnie.

Należy wreszcie pamiętać jeszcze o jednym bardzo ważnym czynniku narastania zapasów w handlu. Mianowicie realizowanie kolejnych obniżek cen w celu systematycznego podnoszenia stopy życiowej ludności wymaga zwykle w pewnych okresach uprzedniego zgromadzenia zapasów towarów, zwłaszcza tych, które mają być objęte większą obniżką. Chodzi po prostu o zgromadzenie większej masy towarowej po obniżonych cenach ażeby sprostać w ten sposób wzrostowi siły nabywczej ludności. Ponadto, ponieważ obniżki cen mogą się dokonywać niejako „skokami”, tj. raz lub dwa razy w roku, a realizacja zadań wyznaczonych przez NPG odbywa się sukcesywnie, przeto produkcja środków spożycia może w pewnych okresach wyprzedzać dochody pieniężne ludności. Weźmy dla przykładu ostatnią obniżkę cen z 1 maja 1954 r. Została ona poprzedzona korzystnym przebiegiem realizacji w okresie styczeń — kwiecień tych założeń NPG na rok 1954 (wzrost produkcji środków spożycia, wzrost wydajności pracy itp.), które umożliwiały obniżkę cen. Nic więc dziwnego, że w okresie od stycznia do kwietnia musiały się zgromadzić pewne dodatkowe zapasy towarów, ponieważ ogólny przyrost masy towarowej po starych cenach przekraczał fundusze płac oraz dochody pieniężne ludności rolnej. Obniżka cen z dniem 1 maja br. umożliwiła

nabycie przez ludność większej masy towarowej po nowych cenach, a tym samym spadek uprzednio nagromadzonych zapasów. Te przejściowo gromadzone zapasy między kolejno występującymi obniżkami cen nie mogą, rzecz jasna, zmieścić się w zapasach normatywnych przedsiębiorstw hurtowych. Stanowią one przejściowo jakby rezerwowe zapasy towarów, które tworzą się zgodnie z założeniami NPG. Nie można więc takich towarów uznać za trudnozbyswalne.

Wszystko to przemawia za tym, że kredytowanie handlu na szczeblu zbytu i hurtu musi być prowadzone bardziej liberalnie, w szczególności bardziej liberalnie winna być przeprowadzana kwalifikacja zapasów do grupy celowych. W ślad za tym znaczną część zapasów, kredytowanych dotychczas kredytem na nadzwyczajne potrzeby, należało by objąć kredytami na zapasy celowe. Kredytowanie przedsiębiorstw handlu hurtowego winno więc uwzględniać znacznie szersze i różnorodniejsze drogi dopływu kredytu bankowego. W szczególności w hurcie muszą występować niekiedy bardzo znaczne zapasy specjalne obok zapasów sezonowych. Wydaje się bowiem, że pojęciem zapasów specjalnych należało by objąć te wszystkie zapasy, które poza normatywnymi i sezonowymi powstają jako nadwyżka między zakupem z przemysłu a sprzedażą do detalu. Wszystkie więc towary, które w ramach kwartalnych planów obrotu towarowego są przejmowane z przemysłu w rozmiarach przekraczających sprzedaż, winny być uznane za zapasy prawidłowe a więc planowane, oczywiście pod warunkiem, że towary te pod względem jakości i asortymentu odpowiadają zawartym umowom między handlem a przemysłem. W związku z tym chyba tylko towary złej jakości oraz towary nie mieszczące się w granicach rotacji i powstałe w wyniku przejęcia z przemysłu produkcji poza i ponadplanowej nie uzgodnionej z centralą zbytu — mogą być zaliczane w hurcie do towarów trudnozbyswalnych. Takie rozwiązanie musiałoby, rzecz jasna, postawić na odmiennie niż dotychczas płaszczyźnie kredytowanie handlu hurtowego różnymi kredytami ponadnormatywnymi.

Zagadnienie, które poruszyliśmy wyżej dałoby się rozwiązać w ramach pojęcia zapasów specjalnych, chociaż zapewne w praktyce nie będzie to rozwiązanie łatwe. Niemniej jednak wydaje się ono konieczne dla prawidłowego kredytowania handlu hurtowego.

Następnym z kolei zagadnieniem jest kredytowanie zapasów sezonowych. Określenie zapasów sezonowych następuje w praktyce wiele trudności, niekiedy wprost nie do przezwyciężenia. Jak stwierdzić bowiem zapas sezonowy? Nie można przecież kierować się wyłącznie rodzajem towarów. Te same towary mogą być zarówno w normalnym obrocie (w granicach rotacji) jak i przejściowo wyłączone z obrotu w formie zapasów sezonowych. Należy przy tym stwierdzić, że zagadnienie sezonowości w handlu przedstawia się odmiennie niż w przemyśle. O ile zapasy sezonowe w przemyśle występują przeważnie w okresie sezonowego nasilenia działalności przedsiębiorstwa, o tyle w handlu zapasy sezonowe występują właśnie między dwoma okresami sezonowego nasilenia obrotów danymi artykułami. Tak więc za sezonowe można uważać w handlu np. zapasy odzieży zimowej właśnie na

wiosnę i w lecie a nie na jesieni i w zimie, bo wówczas towary te przestają „leżeć” i wchodzi do normalnego obrotu, a więc powinny się mieścić w granicach planowanej rotacji.

Bardzo słusznie i prosto rozwiązana została sprawa kredytowania zapasów sezonowych w ZSRR. Mianowicie ustala się tam listę towarów oraz okres czasu, w którym towary te mogą być uznawane za sezonowe. To jest pierwszy warunek kredytowania takich zapasów. Drugi polega na tym, że zapasy mogą być uznane za sezonowe tylko wówczas, jeśli są oddzielnie ewidencjonowane i oddzielnie magazynowane. W tym tkwi dopiero istota zagadnienia oraz wspaniałe uproszczenie dla referenta kredytowego. Słuszność tego wynika stąd, że jeśli towar znajduje się już np. na półkach w sklepie detalicznym, to przestaje być sezonowym; jest bowiem przedmiotem obrotu i powinien się mieścić w zapasie w granicach rotacji. W związku z tym przeniesienie towarów z odrębnego magazynu do obrotu traktuje się tak jak zakup i powiększa się tym samym zabezpieczenie kredytu normatywnego a spłaca kredyty sezonowe. Dlatego Bank Państwa nie ustala terminów spłat kredytów sezonowych wg terminów sprzedaży zapasów sezonowych lecz wg planu włączenia tych zapasów do obrotu, od którego to momentu rozpoczyna się kredytowanie tych zapasów przez kredyt normatywny — na okres ustalony planową rotacją. Rozwiązanie takie jest w pełni słuszne, a co najważniejsze proste w stosowaniu i dlatego powinno być jak najszybciej wprowadzone do naszych przepisów o kredytowaniu obrotu towarowego. Na przeszkodzie temu stoją jeszcze — zapewne przejściowo — trudności magazynowe w dużej ilości jednostek, które uniemożliwiają odrębne przechowywanie zapasów niesezonowych i sezonowych⁴). Trudności te występują głównie w jednostkach na szczelbly zbytu i hurtu, a przecież właśnie w tych jednostkach powinny być magazynowane na większą skalę zapasy sezonowe, ponieważ wiele zakładów przemysłowych produkuje niektóre artykuły cały rok, bez względu na sezonowe wahania popytu. Natomiast handel detaliczny powinien w zasadzie zaopatrywać się w towary do obrotu sezonowego albo już w samym sezonie, albo tylko na krótki okres czasu przed rozpoczęciem sezonu.

Postaje jeszcze w związku z tym do poruszenia kwestja tzw. zapasów posezonowych. Czy traktować je na równi z zapasami sezonowymi? Tu znów trzeba rozróżnić handel hurtowy i detaliczny. W handlu hurtowym niewątpliwie już z chwilą zakończenia sezonu zaczyna się gromadzenie zapasów na sezon następny. Zupełnie inaczej jest w handlu detalicznym. W przeważających branżach handel detaliczny powinien posiadać w obrocie zawsze wszystkie towary, bez względu na sezon — tylko w różnych ilościach. Tak więc w okresie zimy powinien mieć bardzo szeroki asortyment i stosunkowo duże zapasy np. swetrów wełnianych, natomiast w lecie o wiele mniejsze. Zawsze bowiem znajdują się klienci, którzy kupują nieraz odzież letnią również w zimie lub na odwrót. Wobec tego tzw. posezonowy zapas w handlu detalicznym powinien wejść do zapasu normatywnego jako wprawdzie pozostałość posezonowa, niezbędna jed-

nak do prowadzenia normalnych obrotów w okresie spadku popytu ludności na te towary.

Istotną cechą kredytowania obrotu towarowego wg obowiązującej u nas instrukcji jest wykorzystanie przy kredytowaniu dwóch podstawowych wskaźników działalności przedsiębiorstw: planowej rotacji i operatywnego planu obrotu towarowego. Ten drugi wskaźnik uwzględnia się wprawdzie przy kredytowaniu tylko w przypadku niewykonania planu, niemniej ma to znaczenie bardzo zasadnicze⁵). Sama koncepcja uwzględniania wykonania planu obrotu towarowego jest słuszna, jednak sposób jej rozwiązania w instrukcji ma pewne wady. Mianowicie nie jest rzeczą właściwą pomniejszanie zapasu w granicach rotacji o procent niewykonania planu. Bardziej prawidłowym rozwiązaniem byłoby uwzględnianie kwoty niewykonania planu. Przy stosowaniu bowiem wskaźnika procentowego może nastąpić wyłączenie z zapasu normatywnego nie tylko towarów nie sprzedanych wskutek niewykonania planu obrotu, ale również towarów zakupionych do obrotu w następnym okresie. Może się to łatwo zdarzyć, ponieważ zapas w granicach planowej rotacji wyliczamy na podstawie zakupu.

Przykład

Plan sprzedaży w ostatnim okresie rotacji	30 000
Wykonanie planu sprzedaży	27 000
Wskaźnik wykonania planu	90
Zakup w ostatnim okresie rotacji	40 000

W tym przypadku powinno się wyłączyć z zapasu normatywnego towary na kwotę 3 000, tzn. te towary, które nie zostały sprzedane. Tymczasem przy stosowaniu wskaźnika procentowego wyłączenie obejmie kwotę 4 000 (10% liczone od zakupu).

Następnie należałoby wiązać niewykonanie planu z ewentualnym równoczesnym zmniejszeniem zakupu. Niekiedy bowiem niewykonanie planu może nastąpić wskutek niemożności zaopatrzenia się przedsiębiorstwa we właściwy asortyment towarów. W innych znów przypadkach przedsiębiorstwo, widząc trudności w wykonywaniu planu sprzedaży, samo zmniejsza zakup, ażeby nie gromadzić nadmiernych zapasów. W tych przypadkach trudno bez jakichś ograniczeń wyłączać kwotę niewykonania planu, ponieważ zmniejszony zakup mógł częściowo sam spowodować obniżenie się zapasów normatywnych w odpowiedniej proporcji do niewykonania planu sprzedaży. Wobec tego jednak nie można mówić, że przedsiębiorstwo posiada nie sprzedane według planu towary, skoro ich w ogóle nie kupiło.

Najsłuszniej byłoby zapewne zmniejszać zapas w granicach rotacji z różnicą między niewykonaniem planu sprzedaży, a niewykonaniem planu zakupu. Niestety w planach operatywnych podaje się z reguły tylko sprzedaż a nie zakup. Wobec tego jedyną możliwość rozwiązania tej sprawy widzimy w tym, ażeby ograniczyć korektę zapasów w granicach rotacji do wysokości sprzedaży w granicach rotacji. Nie obala to rzecz jasna podstawowej zasady, że zapas w granicach rotacji wyprowadzamy na podstawie zakupu. Ponieważ jednak zakup rozkłada się w pewnej proporcji do sprzedaży, przeto uważamy, że co najmniej wtedy gdy zakup przedsiębiorstwa równy jest sprzedaży⁶), nie ma pod-

⁴) Przy zastosowaniu tej praktyki również odrębnie musiałyby być składowane zapasy specjalne.

⁵) Porównaj „Wiadomości NBP nr 10/53 str. 591—593.

⁶) Liczonej oczywiście po cenie zakupu.

stawy do omawianej korekty zapasu w granicach rotacji. Oznacza to bowiem, że przy niewykonaniu planu sprzedaży przedsiębiorstwo proporcjonalnie zmniejsza swoje zakupy. W konsekwencji tego, jeśli zakup przekracza sprzedaż, to wówczas zapas w granicach rotacji obliczony na podstawie zakupu nie powinien być pomniejszony poniżej kwoty wykonania planu sprzedaży w okresie rotacji. W przeciwnym bowiem razie wymagałoby od przedsiębiorstwa więcej niż proporcjonalnego zmniejszenia zakupu w stosunku do sprzedaży, co oczywiście godziłoby w rozwój obrotów w następnych okresach.

W tym kierunku idą właśnie projekty zmiany odpowiednich postanowień instrukcji i są już nawet doświadczalnie wprowadzone w niektórych oddziałach.

Przykład A

rotacja 30 dni — obliczenie na ultimo lipca

1) zakup w okresie rotacji	120 000
2) plan sprzedaży w lipcu	110 000
3) wykonanie planu sprzedaży w lipcu	99 000
4) przeciętny wskaźnik procentowy marż i prowizji	10%
5) plan sprzedaży po cenie zakupu	99 000
6) wykonanie planu sprzedaży po cenie zakupu	89 100
7) kwota niewykonania planu 99 000 — 89 100 =	9 900
8) zapas w granicach rotacji po skorygowaniu 120 000 — 9 900 =	110 100

Przykład B

Założenia identyczne jak w przykładzie A z tym, że zakup w okresie rotacji przyjmujemy w wysokości 93 000. W tym przypadku zapas w granicach rotacji po skorygowaniu wyniósłby 83 100 (93 000 — 9 900). Ponieważ jednak kwota ta byłaby mniejsza od sprzedaży po cenie zakupu, przeto należałoby jako zapas w granicach rotacji przyjąć kwotę 89 100 (kwota sprzedaży w okresie rotacji).

Przykład C

Założenia identyczne jak w przykładzie A z tym, że zakup w okresie rotacji przyjmujemy w kwocie

85 000. Wówczas korekta nie zostałaby dokonana w ogóle, ponieważ zakup byłby i tak mniejszy od sprzedaży w okresie rotacji.

Mówiąc o korekcie zapasów w granicach planowej rotacji należałoby zastanowić się na tym, jakie konsekwencje wyciągać z tej korekty. Tu znów trzeba chyba rozróżniać handel detaliczny od hurtowego.

Zdaniem naszym w handlu detalicznym powinna być wyłączona ta część zapasów, która odpowiada pomniejszeniu zapasu w granicach planowej rotacji w przypadku niewykonania planu. Kredytowanie tych zapasów mogłoby wobec tego następować tylko za zgodą oddziału wojewódzkiego, który by zgodę takiej udzielał tylko wówczas, gdy zaobserwowałby masowe niewykonanie planu obrotów na szczeblu detalu, co wskazywałoby, że niewykonanie planu następuje z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa.

Natomiast w handlu hurtowym należałoby postępować odwrotnie, tzn. wyłączenie zapasów z kredytowania (w przypadku niewykonania planu) mogłoby nastąpić tylko za zgodą oddziałów wojewódzkich i tylko wówczas, gdyby stwierdzono wyraźnie jakieś zaniedbania danej centrali na tym odcinku (np. niewłaściwe wykonywanie zamówień jednostek detalicznych, prowadzenie niewłaściwego magazynowania lub ewidencji towarów, utrudniających rozeznanie masy towarowej i jej ekspedycję, a tym samym i wykonywanie planu). Wyłączenia więc na szczeblu zbytu i hurtu powinny być czymś wyjątkowym. Uzasadnienie tego widzimy w tym cośmy poruszyli już poprzednio przy wskazywaniu na istotne różnice i możliwości w postępowaniu handlu hurtowego i detalicznego.

Dokonałszy przeglądu wydaje się najbardziej aktualnych zagadnień z zakresu kredytowania obrotu towarowego. Wiele z nich wymaga dość szybkiego rozwiązania; wszystkie natomiast wskazują na konieczność odmiennego traktowania handlu hurtowego i detalicznego.

M. Kucharski

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Kontrobie obligatoryjne funduszu płac

(Doświadczenia Oddziału Wojewódzkiego w Łodzi)

Nowa Instrukcja Służbowa Narodowego Banku Polskiego o kontroli funduszu płac (Dział V) z kwietnia 1953 r. nakłada na oddziały operacyjne obowiązek przeprowadzania w kontrolowanych jednostkach specjalnych kontroli na odcinku funduszu płac.

Według wytycznych przepisów, § 17, ustęp 115, przedmiotem kontroli specjalnych winno być ustalenie:

a) stopnia zgodności procentu wykonania planu produkcji, obrotu lub usług, wykazywanego w sprawozdaniach miesięcznych z wykonania funduszu płac, z procentem podanym w sprawozdawczości dla GUS;

b) przestrzegania przez jednostkę kontrolowaną przepisów odnoszących się do dokonywania wypłat

wynagrodzeń to jest czy jednostka kontrolowana dokonuje tych wypłat wyłącznie z kwot pobranych na ten cel w Banku, a nie z pogotowia kasowego lub wpływów własnych, jak również czy nie dokonała wypłaty bez wiedzy Banku kwot potraconych uprzednio na skutek przekroczenia planu funduszu płac;

c) zgodności oświadczeń składanych przez przedsiębiorstwa w myśl niniejszej instrukcji ze stanem faktycznym.

Wymienione wyżej rodzaje kontroli obligatoryjnych mają na celu sprawdzenie, czy przedsiębiorstwo przestrzega przepisu Uchwały Nr 53 Prezydium Rządu z dnia 10 stycznia 1953 r. o objęciu kontrolą bankową funduszu płac wszelkich wypłat o charakterze wynagrodzenia za pracę, bez względu

na źródło finansowania, dokument na podstawie którego wypłaty dokonano i bez względu na to czy wypłata była planowana — z wyjątkiem wypłat wymienionych taksatywnie w ustępie 9 § 2 I. Sł. Dz. V (kwietniowej) oraz czy przedsiębiorstwo oblicza skorygowany fundusz płac przy zastosowaniu właściwych wskaźników wykonania planu produkcji, obrotu lub usług.

Niezależnie od powyższych kontroli obligatoryjnych I. Sł. Dz. V w ustępie 118 paragrafu 17 upoważnia oddziały do dokonywania szczegółowych lustracji w zakresie gospodarowania funduszem płac. Kontrole przeprowadzone w oparciu o ustęp 118 § 17 możemy traktować jako kontrole fakultatywne. Są one przeprowadzane bądź na zlecenie Departamentu Planowania, bądź też przez oddział, w przypadku powtarzających się przekroczeń planu funduszu płac w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Wprowadzenie w życie przepisu o przeprowadzaniu kontroli obligatoryjnych napotykało na terenie naszego województwa na duże trudności. Pierwszą i najważniejszą trudnością był brak doświadczeń na odcinku kontroli u referentów komórek kontroli funduszu płac oddziałów operacyjnych. Następnie szczupłość obsady komórek kontroli funduszu płac i krótki staż bankowy większości pracowników tych komórek. Poważną i zasadniczą przeszkodą był również brak znajomości struktury przedsiębiorstw. Brakło nam doświadczenia jakic na odcinku kontroli w przedsiębiorstwie posiadają pracownicy pionu kredytowego, brakowało nam wzorów, wytycznych i schematów.

Przed działem kontroli funduszu płac stanął problem w jaki sposób, ewentualnie przy pomocy jakich środków skłonić i zachęcić referentów do przeprowadzenia kontroli, jak wzbudzić u referentów zaufanie we własne siły, jak nadrobić braki w doświadczeniu i wiedzy zawodowej.

Pewien zasób wiadomości teoretycznych dały zorganizowane odprawy, ale na ogół nie spełniły one zadania zachęcenia referentów do przeprowadzania kontroli. Również nie wystarczające okazały się przeprowadzone w większości oddziałów operacyjnych przez pracowników działu, łącznie z referentami, kontrole pokazowe, a to z uwagi na różnorodność przedsiębiorstw występujących w każdym oddziale oraz na ograniczone możliwości pobytu w poszczególnych oddziałach operacyjnych. Pozostała trzecia droga — opracowanie możliwie szczegółowych wytycznych, które umożliwiłyby referentowi orientację w materiale potrzebnym do kontroli, a znajdującym się w przedsiębiorstwach, które ułatwiłyby przeprowadzenie analizy pod kątem wymogów I. Sł. Dz. V. Zdawaliśmy sobie w pełni sprawę z konieczności stopniowego wciągania referentów do prac lustracyjnych. Rozpoczęliśmy zatem od dania wytycznych oddziałom do przeprowadzania możliwie mało skomplikowanych kontroli, aby nie zniechęcić referentów do samodzielnego działania, a z drugiej strony uzyskać efektywne korzyści na odcinku zwiększenia dyscypliny finansowej kontroli funduszu płac.

Jako pierwszy temat kontroli wybraliśmy przewidziane w § 17 ustęp 115 pkt b — kontrole dokonywanych przez przedsiębiorstwo wypłat. W lipcu ubiegłego roku przesłaliśmy oddziałom schemat i

wytyczne kontroli. Obok zagadnień funduszu płac, dodatkowo zleciliśmy kontrolę przestrzegania przez przedsiębiorstwo wysokości pogotowia kasowego. Kontrola polegała na analizie raportów kasowych z okresu 2—3 miesięcy, przy czym referent badał zarówno asygnaty rozchodowe jak i przychodowe. Z kontroli sporządzono notatkę służbową, a w razie stwierdzenia wypłat na fundusz płac z pogotowia kasowego lub wpływów własnych bez uprzedniego zezwolenia Banku (Zarządzenie Prezesa NBP nr 66 z 1953 r.) — protokół przewidziany „Przepisami NBP o obrocie bezgotówkowym“. (Zarządzenie Prezesa NBP nr 54 z 1952 r. Dalsze postępowanie przebiegało w myśl cytowanych przepisów o obrocie bezgotówkowym.

Aby kontrole spełniły swój cel — to jest realizację objęcia całego funduszu płac przedsiębiorstw kontrolą bankową — dział kontroli funduszu płac zaproponował, jako jeden z tematów zobowiązań dla oddziałów operacyjnych na trzeci kwartał 1953 roku, przeprowadzenie kontroli we wszystkich jednostkach na rozrachunku gospodarczym. Zobowiązanie zostało podjęte, przyjęte i wykonane. Każdy referent kontroli funduszu płac wykonał w III kwartale 1953 r. i październiku około 40 dwu — lub trzygodzinnych kontroli. Kontrole spełniły wszystkie swe zadania. Po pierwsze, zachęciły referentów do częstszego odwiedzania kontrolowanych przedsiębiorstw, po drugie zaalarmowały kierownictwa przedsiębiorstw, że na odcinku przestrzegania przepisów ustawy o obrocie bezgotówkowym i I. NBP o kontroli funduszu płac panuje zbyt wielka dowolność interpretacji przepisów i samowola, a przede wszystkim nieznanomość tych przepisów przez głównych księgowych. Około 90% skontrolowanych przedsiębiorstw wykazało wypłaty wynagrodzeń za pracę z pogotowia kasowego lub wpływów własnych z pominięciem bankowej kontroli funduszu płac. Wszystkie sprawy zostały skierowane do prokuratury, a pierwsze orzeczenia karne wywołały samorzutne zgłaszanie ze strony przedsiębiorstw dokonanych wypłat do bankowej ewidencji wykonania funduszu płac. Stwierdzone podczas kontroli wypłaty, które nie były zaewidencjonowane w Banku, wprowadzono do sprawozdań osobowego funduszu płac, lub obciążono nimi limity bezsobowego funduszu płac przedsiębiorstw. Ewentualne przekroczenia powstałe z tego tytułu potrącano, po uprzednim zawiadomieniu przedsiębiorstwa. Należy podkreślić ze szczególnym naciskiem, że ponowione kontrole wykazały znikomy odsetek niezaewidencjonowanych wypłat.

Zachęcenie powodzeniem pierwszej akcji opracowaliśmy a natępnie rozesłaliśmy oddziałom operacyjnym w listopadzie ubiegłego roku dalsze wytyczne w sprawie lustracji obligatoryjnych, przewidzianych w § 17 ustęp 15 pkt a i c.

Kontrole przeprowadzane w myśl przepisu § 17 ustęp 115 pkt a, mają na celu sprawdzenie czy jednostka kontrolowana we właściwy sposób wylicza skorygowany fundusz płac, czy stosuje właściwe wskaźniki wykonania planowych zadań. Wobec prób ze strony kontrolowanych przedsiębiorstw stosowania różnych wskaźników podkreśliliśmy, że miarodajny dla porównania danych sprawozdania z funduszu płac jest tylko i wyłącznie wzór spra-

wozdawczości dla GUS, sporządzany przez komórki planowania, zawierający % wykonania zadań planowych produkcji, obrotu lub usług. Ustalenie właściwego dla danego przedsiębiorstwa wzoru GUS zalecono przeprowadzać w porozumieniu z komórką kredytów, w oparciu o aktualne wówczas zarządzenia Prezesa NBP i pisma okólne Dz. VI np. ZP 87/53, PO 75, 93, 102/53 i następne. Szereg wzorów, ustalonych przez dział kontroli funduszu płac dla poszczególnych branż lub resortów podaliśmy bezpośrednio w wytycznych.

Stwierdzone podczas kontroli rozbieżności między danymi odnośnie wykonania zadań w sprawozdaniach z kontroli funduszu płac a wzorami sprawozdawczości dla GUS, zależnie od ich znaczenia ekonomicznego, załatwiano w dwojaki sposób:

W przypadku gdy wysokość wykonania zadań we wzorze GUS była niższa od danych zamieszczonych przez przedsiębiorstwo w sprawozdaniu z wykonania funduszu płac, a zatem przedsiębiorstwo wyliczyło skorygowany fundusz w kwocie wyższej niż mu faktycznie przysługiwał — co miało często na celu ukrycie przekroczenia — oddział stosował przepis § 17 ustęp 117 pkt a, to znaczy występował do jednostki nadrzędnej o skierowanie doniesienia do prokuratora. W braku pozytywnej odpowiedzi w ciągu 14 dni, oddział kierował sam doniesienie do prokuratora z art. 287 Kodeksu Karnego — o podaniu nieprawdziwych danych.

2) W przypadku gdy dane odnośnie wysokości wykonania zadań, wykazane we wzorze GUS były wyższe niż dane zamieszczone w sprawozdaniu z wykonania funduszu płac, a zatem skorygowany fundusz płac był niższy od faktycznie przysługującego, oddział traktował rozbieżność jako nieprawidłowość i zgodnie z przepisem § 17 ustęp 117 pkt b — kierował sprawę do jednostki nadrzędnej z żądaniem usunięcia nieprawidłowości i udzielenia odpowiedzi w terminie 30 dni.

Przeprowadzone kontrole wykazały, że rozbieżności były często spowodowane zmianą zadań planowych przez jednostki nadrzędne na wzorach GUS, a zatem powstały z przyczyn od przedsiębiorstwa niezależnych; w tych przypadkach żądaliśmy wyłączenia od jednostki nadrzędnej. Tego rodzaju fakty stwierdzono przede wszystkim w jednostkach podległych Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła.

Trzeci rodzaj kontroli obligatoryjnych opiera się na przepisie § 17 ustęp 115 pkt c, który poleca przeprowadzenie kontroli na temat „czy oświadczenia składane przez przedsiębiorstwa odpowiadają stanowi faktycznemu“.

Na podstawie fragmentarycznych kontroli pracownicy działu kontroli funduszu płac ustalili 7 zasadniczych typów oświadczeń składanych przez kontrolowane przedsiębiorstwa, które należy badać w przedsiębiorstwie. Oto one:

I. § 8 ust. 43 — jednostka oświadcza na zapotrzebowaniu środków płatniczych wzór 5, że wypłata jest „reklamacją“. W celu skontrolowania czy pod „reklamacją“ nie kryją się zaliczki na płace lub wypłata kwot uprzednio przez bank wstrzymanych, referenci przeprowadzali badanie wg następujących wytycznych: sprawdzenie listy płacy i li-

sty „reklamacji“ na okoliczność, czy pracownicy zostali rzeczywiście przy wypłacie pominięci lub otrzymali mniejsze wynagrodzenie od przysługującego; sprawdzenie czy pominiętym pracownikom dana wypłata przysługuje (kontrola karty roboczej lub książeczki pracy pracownika fizycznego oraz karty osobowej pracownika umysłowego, regulaminów szczegółowych i zbiorowego układu pracy).

Stwierdzone uchybienia podawano do wiadomości jednostki nadrzędnej w myśl przepisów § 17 ustęp 117 pkt b.

II. § 9 ustęp 50 pkt 1 — przy wypłacie wszelkiego rodzaju premii jednostka kontrolowana winna złożyć pismo (lub uwierzytelniony odpis) jednostki nadrzędnej, zatwierdzające wypłatę danej premii. Referent, idąc na kontrolę, zabierał zaświadczenie o przyznaniu premii oraz zapotrzebowanie środków płatniczych na daną premię. Następnie przeprowadzał w dziale głównego księgowego lub sekcji zarobkowej badania następujących dokumentów: przy kontroli premii wypłaconej pracownikom finansowo-księgowym (premii stałej) lub administracyjnym —

a) listę premii, w celu stwierdzenia którzy pracownicy premię otrzymali,

b) karty osobowe pracowników wymienionych w liście płacy, w celu stwierdzenia zaszeregowania i stanowiska pracy,

c) taryfikator lub tabele-załączniki do zbiorowego układu pracy, aby stwierdzić właściwość zaszeregowania pracowników oraz ustalić % premii jaki przysługuje danej grupie zaszeregowania i danej funkcji,

d) ponownie listy płacy, na okoliczność czy pracownicy otrzymali odpowiedni % premii i czy premię obliczono od właściwych poborów zasadniczych (podstawa premii).

Przy kontroli wypłat premii zmiennych — produkcyjnej, operacyjnej, inwestycyjnej itp., referent badał czy wszyscy pracownicy premiovani mają do premii prawo oraz czy otrzymali premię we właściwej wysokości. W tym celu referent badał karty osobowe pracowników, ich zaszeregowanie i miejsce pracy oraz przysługujący poszczególnym pracownikom współczynnik premiowania. Wyjaśniono w wytycznych, że poszczególni pracownicy mogą mieć, zależnie od działu pracy i stopnia zaszeregowania, różne współczynniki premii od 0,8 do 1,4, to znaczy że w przypadku przyznania przez jednostkę nadrzędną premii w wysokości 40%, pracownicy ze współczynnikiem premiowania

1,4 otrzymują 56% zasadniczego wynagr.

1,0 otrzymują 40% zasadniczego wynagr.

0,8 otrzymują 32% zasadniczego wynagr.

Referent zwracał przy tym specjalną uwagę czy premia była ustalona przez jednostkę nadrzędną dla całego zakładu — w tym przypadku o wysokości premii decyduje zaszeregowanie pracownika — czy też dla poszczególnych działów gdyż wówczas o wysokości premii decyduje poza zaszeregowaniem również miejsce pracy (stanowisko pracy).

III. § 9 ustęp 50 pkt 2 i 3 — oświadczenie o premii przyznawanej przez zarząd przedsiębiorstwa we własnym zakresie. Kontrolując powyższe oświadczenia i ich zgodność ze stanem faktycznym referent sprawdzał:

a) czy istnieje regulamin premiowania zatwierdzony przez właściwe władze, który upoważnia kierownictwo zakładu do przyznawania premii,

b) jaka premia przysługuje danemu pracownikowi, przy czym uwzględniano, że premie najczęściej składają się z dwóch części — za wykonanie zadań planowych oraz oszczędność, porządek, mały procent ubytków itp. Referent kontrolował listę premiowanych z podaniem % przyznanej premii i sprawdzał czy premie przyznano słusznie i w przepisanej wysokości. Premię maszynistek kontrolowano w myśl przepisów ogłoszonych w Monitorze Polskim nr A 125 z 1950 r., a premię szoferów — na podstawie przepisów Monitora Polskiego nr A 46 z 1952 roku.

Kontrolując premie przyznane pracownikom poszczególnych działów referent sprawdzał w komórce planowania, czy wysokość wykonania zadań planowych przez dany wydział, upoważniała zgodnie z regulaminem premiowania, do przyznania premii w danej wysokości.

IV. § 14 pkt 105 — zestawienie składane przez przedsiębiorstwa planujące na wzorach 3a. Oświadczenie powyższe winno być zestawieniem wszystkich premii, przyznanych zarówno przez jednostkę nadrzędną jak i zarząd przedsiębiorstwa na podstawie regulaminów premiowania. Oświadczenie to nie może być traktowane jako zaświadczenie o przyznaniu premii (§ 9 ust. 50).

Referent badał podczas kontroli:

a) jakie premie zostały omówione w oświadczeniu złożonym przez przedsiębiorstwo,

b) czy na premie, które są obliczone na podstawie wskaźnika procentowego, przyznawanego przez jednostkę nadrzędną, przedsiębiorstwo posiada pismo jednostki nadrzędnej,

c) czy na premie obliczane na podstawie regulaminów premiowania przez zarząd przedsiębiorstwa są zatwierdzone regulaminy.

Każdą grupę pracowników, którzy otrzymali premie zmienne — produkcyjną, inwestycyjną itp., badano wg wytycznych omawianych powyżej w punkcie 2. Oświadczenie z § 14 pkt 105 badano bardzo dokładnie, sprawdzając stawki procentowe wynikające z regulaminów premiowania, ich powiązanie z % wykonania zadań całego zakładu lub poszczególnych działów czy komórek. Zwracano również uwagę czy poszczególni pracownicy otrzymali premie w wysokości przysługującej grupie ich zaszeręgowania, wykonywanych funkcji i miejsca pracy.

V. Oświadczenie o nie potrąconych zaliczkach na odwrócie sprawozdania z kontroli funduszu płac.

W objaśnieniach do sporządzania sprawozdań z wykonania funduszu płac wzór 1b, 2b i 3b, zamieszczonych na str. 24 i okładce I. Śl. Dz. V (kwietniowej) w punkcie 2, jednostki kontrolowane zostały zobowiązane do omawiania na odwrócie sprawozdania ewentualnych rozbieżności między sumą wypłaconych a potrąconych zaliczek. W przypadku wykazania w sprawozdaniu nierozliczonych zaliczek referent przeprowadzał w komórce księgowości przedsiębiorstwa kontrolę, analizując zapisy na kontach „pracownicy za płace”. Konta te mają różną numerację, zależnie od ramowego planu kont lub branżowego planu kont. Np. przemysł kluczowy — konto 071, spółdzielczość pracy konto 10 itp.

Numer konta ustalał referent w porozumieniu z komórką kredytów oddziału. Suma nierozliczonych zaliczek na kontach „pracownicy za płace” winna równać się sumie podanej w sprawozdaniu z kontroli funduszu płac.

Równocześnie referent badał treść wszelkich nierozliczonych zaliczek w celu stwierdzenia, czy udzielane zaliczki są potrącane w przewidzianych przepisami terminach. Np. zaliczka urlopowa wypłacona dnia 18.VII winna być potrącona częściowo przy rozliczaniu za miesiąc lipiec (np. 31.VII) a pozostałość w dniu ostatecznego rozliczenia za sierpień (np. 31.VIII). Nierozliczenie zaliczek w dniu 31.VIII było podawane do wiadomości jednostki nadrzędnej jako uchybienie.

VI. Zarządzenie Prezesa 63/53 pkt III ustęp 9 przewiduje, że przedsiębiorstwo może w określonych wypadkach pobrać gotówkę na wypłatę w przeddzień terminu wypłat zatwierdzonego w planie funduszu płac. Równocześnie przedsiębiorstwo winno złożyć oświadczenie, że pobrana gotówka będzie w należyty sposób zabezpieczona, a wypłata wynagrodzenia będzie dokonywana w zatwierdzonym terminie wypłat. Ponieważ stwierdzono, że szczególnie w okresie przedświątecznym przedsiębiorstwa nie dotrzymywały zobowiązania wypłaty w terminach ustalonych, przeprowadzono szereg kontroli specjalnych. Referent zgłaszał się do jednostki w dniu wypłaty w godzinach rozpoczęcia pracy przez kasę i rachubę i kontrolował przygotowane do wypłaty listy płacy. W przypadku stwierdzenia pokwitowań na liście, co świadczyło o dokonaniu wypłat w dniu pobrania gotówki, a w przeddzień wypłaty, cofano przedsiębiorstwu zezwolenie na pobieranie gotówki przed terminem oraz kierowano sprawę do prokuratora.

VII. Oświadczenie o kooperacji ZP nr 63/53 ustęp XX pkt 50 i 51. Kontrolując prawdziwość oświadczenia o kooperacji referent sprawdzał w dziale księgowości spółdzielni karty kontowe konta 12? „dostawcy”. Referent sprawdzał za co spółdzielnia płaci dostawcom. Wszelkie zapłaty za wykonane prace, które pokrywają się z działalnością zasadniczą spółdzielni, a zatem wpływają na % wykonania zasadniczych zadań planowych — są kooperacją.

Sprawdzano rachunek i o koszty należne za robociznę powiększono wykonanie osobowego funduszu płac miesiąca w którym dokonano zapłaty za usługi.

W przypadku przekroczenia funduszu płac w wyniku zwiększenia go kwotami z kooperacji, potrącenia dokonywano z najbliższej wypłaty. W przypadku stwierdzenia, że spółdzielnia składała oświadczenie negatywne a w rzeczywistości pracowała w kooperacji, sprawę kierowano do prokuratora z art. 287 k. k.

Obecnie, jako najbliższe zadania na odcinku lustracji przewidujemy: opracowanie wytycznych do lustracji obligatoryjnych przewidzianych przepisami I. Śl. Dz. V — grudniowej, a następnie — biorąc pod uwagę zdobyte doświadczenia referentów — planujemy opracowanie wytycznych dla lustracji fakultatywnych, o większym zakresie materiału analityczno-ekonomicznego. Zdaje się, że dotychczas wytyczne dla kontroli fakultatywnych opra-

cowwały oddziały wojewódzkie w Stalinogrodzie i Bydgoszczy.

Wytyczne opracowano w oparciu o wskazówki jakie otrzymaliśmy swego czasu przy przeprowadzaniu kontroli wspólnie z Ministerstwem Finansów. Niestety, wytyczne te mają zastosowanie tylko przy kontrolowaniu jednostek produkcyjnych. Nie mamy poza tym wiadomości, jak opracowane wytyczne zdały egzamin życiowy i jakie wyniki osiągnęły oddziały operacyjne przez ich zastosowanie. Dlatego też wydaje się rzeczą słuszną, aby Wydział Kontroli Funduszu Płac stawiał przed działami kontroli funduszu plac oddziałów wojewódzkich zadania

opracowania etapami zagadnień kontroli analitycznych jak np.:

część stała i zmienna funduszu plac jednostek handlowych i usługowych,

celowość marży tolerancyjnej-progresywnej, premie kwartalne.

Ponadto byłoby słuszne poświęcenie jednej z narad kwartalnych dla omówienia metod poszczególnych województw na odcinku kontroli funduszu plac i osiągnięć na tym odcinku.

Guttmejer S.
Łódź

Koordinacja pracy oddziałów Narodowego Banku Polskiego i placówek Banku Rolnego w zakresie kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych

W wyniku uchwały Prezydium Rządu Nr 502/53 z dnia 1 lipca 1953 r. finansowanie, kredytowanie i kontrola spółdzielni produkcyjnych zostały podzielone między Narodowy Bank Polski i Bank Rolny.

Narodowy Bank Polski przejął od Banku Rolnego agendy związane z udzielaniem pożyczek i przeprowadzaniem kontroli w zakresie kredytów obrotowych na materiał siewny, paszę, zaliczkowanie pracujących w spółdzielni, bieżące remonty, kontraktację oraz inne kredyty obrotowe na cele gospodarcze, podczas gdy w kompetencjach Banku Rolnego pozostały w dalszym ciągu funkcje finansowania i kontroli w zakresie wszystkich inwestycji spółdzielni objętych planem, kredytów na nawozy sztuczne, na likwidację odlogów i zaliczkowanie kontraktacji krzewów jagodowych, następnie udzielanie i administrowanie kredytami skontwertowanymi oraz kontrole terminowego dokonywania wpłat na r-k funduszy niepodzielnych łącznie z kontrolą prawidłowości zużycia tych funduszy. Tak więc, o ile finansowanie i kontrola gospodarki inwestycyjnej spółdzielni pozostaje wyłącznie w kompetencji Banku Rolnego, o tyle gospodarka obrotowa spółdzielni produkcyjnych jest finansowana i kontrolowana przez NBP i częściowo przez Bank Rolny, z tym, że do zadań tego ostatniego Banku należy m. in. udzielanie najpoważniejszego pod względem wagi i charakteru kredytu nawozowego spółdzielniom produkcyjnym.

Ten moment podziału kompetencji między dwa banki w zakresie finansowania i kontroli gospodarki obrotowej spółdzielni — wymaga nawiązania i kontynuowania jak najściślejszej i systematycznej współpracy między NBP i BR pod kątem dalszego usprawnienia obsługi finansowej spółdzielni oraz jednolitego oddziaływania obu banków na spółdzielnie produkcyjne. W tym też celu zostało wydane wspólne zarządzenie Prezesa NBP i Dyrektora BR z dnia 3 marca 1954 r. w sprawie koordynacji pracy oddziałów NBP i placówek Banku Rolnego w zakresie kredytowania i kontroli rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Zarządzenie to precyzuje zasady współpracy, jakimi winny kierować się oddziały NBP i placówki BR w zakresie obsługi finansowo-kredytowej spółdzielni, ze szczególnym uwzględnieniem planowania kredytowego,

kontroli bankowej, jednolitego występowania na zewnątrz w sprawach spółdzielni produkcyjnych oraz szkolenia w zakresie zagadnień spółdzielczości produkcyjnej. Ustalając ogólne zasady współpracy obu Banków w omawianym zakresie, wspomniane zarządzenie nakłada jednocześnie na oddziały NBP i placówki BR zadanie właściwego ustawienia ram organizacyjnych i technicznych tejże współpracy, w zależności od lokalnych warunków i położenia.

Celem niniejszego artykułu będzie omówienie, jak na terenie województwa łódzkiego zostało postawione zagadnienie organizacyjnego i technicznego powiązania pracy oddziałów terenowych NBP i placówek BR na jednym z najważniejszych odcinków obsługi finansowo-kredytowej spółdzielni, a mianowicie — w zakresie kontroli bankowej terminowości spłaty kredytów i innych zobowiązań spółdzielni, akumulacji funduszy niepodzielnych spółdzielni oraz na odcinku rozgraniczenia gospodarki eksploatacyjnej od inwestycyjnej. Właściwe rozwiązanie tych zagadnień jest również i z tego względu istotne, że rachunki kredytów obrotowych spółdzielni, stosownie do kompetencji, są prowadzone w oddziałach i placówkach obu Banków. rachunki funduszy niepodzielnych w placówkach BR, natomiast rachunki rozliczeniowe spółdzielni, wiążące się bezpośrednio ze wspomnianymi wyżej rachunkami, są prowadzone w oddziałach NBP. W tej sytuacji zachodzi konieczność odpowiedniego i właściwego powiązania wspomnianych wyżej elementów systemu kredytowego spółdzielni produkcyjnych w ramach praktycznej działalności oddziałów NBP i placówek BR.

Jeśli chodzi o koordynację pracy oddziałów NBP i placówek BR w zakresie oddziaływania na właściwy przebieg spłat kredytów i akumulacji funduszy niepodzielnych spółdzielni produkcyjnych, to w praktyce najlepszy okazał się system, polegający na dostarczaniu przez oddziały rejonowe, względnie pełnomocników BR, do właściwych oddziałów NBP imiennych wykazów spółdzielni, obejmujących wydzielone z dochodów roku obrachunkowego fundusze niepodzielne (inwestycyjny i społeczny) i na uzupełnieniu upłynionych środków trwałych oraz wykazów płatności kredytów obrotowych (nawozowe, na likwidację odlogów, skontwertowane i ewentualnie przeterminowane). Właściwa komórka kredytowa w oddziale NBP w opar-

ciu o otrzymane wykazy, ma możliwość śledzenia przebiegu spłat kredytów i innych zobowiązań pozabankowych przez poszczególne spółdzielnie, stopnia akumulacji funduszy niepodzielnych na rachunkach w BR oraz odpowiedniego oddziaływania w powyższym zakresie w ramach kontroli kame-ralnej i bezpośredniej przy utrzymaniu zasad ścisłej współpracy z oddziałem rejonowym względnie pełnomocnikiem BR, stosownie do wytycznych zarządzenia Prezesa NBP i Dyrektora BR z dnia 3 marca br.

Bardzo poważne znaczenie ma współpraca obu banków w zakresie wpływu na ścisłe przestrzeganie przez spółdzielnie zasady rozgraniczenia gospodarki obrotowej od inwestycyjnej. Zagadnienie to wiąże się ściśle z kontrolą i oddziaływaniem w zakresie właściwego przebiegu odprowadzania przez spółdzielnie na odrębne rachunki w Banku Rolnym niepodzielnych środków inwestycyjnych oraz funduszu społecznego, przy czym, jak to wykazała praktyka, bardzo poważna rola w tym względzie przypada w udziale oddziałom NBP.

Jak wiadomo, do niepodzielnych środków inwestycyjnych, podlegających odprowadzeniu na odrębny rachunek w oddziale rejonowym względnie pełnomocnika BR, zalicza się:

1) każdoroczny odpis części **ogólnego dochodu** spółdzielni w wysokości określonej statutem i zatwierdzonej uchwałą ogólnego zebrania;

2) wpłaty członków spółdzielni tytułem udziałów pieniężnych;

3) w spółdzielniach typu I B i II — na mocy odrębnej uchwały zebrania ogólnego:

a) część **dochodu podzielonego**, przypadająca za wkłady gruntowe tych członków którzy wraz z rodzinami wypracowali w ciągu roku mniej, niż statutowe 100 dniówek obrachunkowych;

b) część **dochodu podzielonego**, przypadająca za wkład gruntowy, przejęty przez spółdzielnię z Funduszu Ziemi;

4) w spółdzielniach typu I(ZUZ) niepodzielne środki inwestycyjne, które mają być utworzone decyzją ogólnego zebrania członków w wysokości określonej tą decyzją;

5) oprocentowanie wkładów pieniężnych, umieszczonych w BR na „Rachunku Inwestycji”.

Niezależnie od wymienionych wyżej niepodzielnych środków inwestycyjnych — podlegają również przekazaniu na odrębny rachunek w oddziale względnie na rachunek pełnomocnika BR następujące dalsze środki pieniężne, które w głównej mierze pozostają w związku z transakcjami prowadzonymi przez spółdzielnie w zakresie obrotu środkami trwałymi i winny być przedmiotem szczególnej kontroli ze strony oddziałów operacyjnych NBP, a mianowicie:

6) sumy uzyskane ze sprzedaży zbędnych lub wybrakowanych trwałych środków produkcji spółdzielni, pochodzących bądź z zakupu bądź też z wkładów członkowskich lub dotacji (np. krowy wybrakowane z powodu gruźlicy, choroby Banga i innych chorób, konie i krowy z powodu starości, owce zamotyliczone, maciory i knury wybrakowane ze względu na małą ich wartość hodowlaną);

7) sumy uzyskane ze sprzedaży mięsa, względnie skór zwierząt padłych lub dobitych z konieczności (oprócz tuczników i opasów);

8) sumy uzyskane ze sprzedaży zwierząt użytkowych i hodowlanych (np. konie, woły robocze, osły, krowy mleczne, maciory, knury, owce, tryki, roje pszczoł);

9) sumy uzyskane ze sprzedaży niektórych składników majątku spółdzielni, na które zużyto kredyt inwestycyjny, bądź własne środki pieniężno-inwestycyjne;

10) sumy uzyskane ze sprzedaży zbędnych materiałów budowlanych, przeznaczonych na inwestycje;

11) odszkodowania ubezpieczeniowe za straty poniesione przez spółdzielnie w trwałych środkach produkcji.

Sprzedaży wyżej wymienionych składników majątku trwałego dokonują spółdzielnie produkcyjne zasadniczo w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” i uzyskują należności z tego tytułu w drodze poleceń przelewów, wystawianych przez gminne spółdzielnie na dobro rachunków spółdzielni produkcyjnych w Banku Rolnym. Mogą jednak — jak to wykazała praktyka — zaistnieć wypadki, że przelewy GS-ów z tego tytułu są mylnie wystawiane na dobro rachunków rozliczeniowych spółdzielni produkcyjnych w oddziałach NBP, mimo, że dotyczą one środków pieniężno-inwestycyjnych, które winny być lokowane na odpowiednich rachunkach w Banku Rolnym. Dlatego też w tych przypadkach poleciliśmy oddziałom operacyjnym NBP żądać od spółdzielni produkcyjnych pisemnych dyspozycji, na podstawie których wspomniane środki pieniężne są przekazywane na odpowiednie rachunki w placówkach Banku Rolnego.

W związku z tym, właściwa komórka kredytowa w oddziałach NBP, w ramach kontroli kameralnej, bada systematycznie i skrupulatnie treść poleceń przelewów, składanych przez jednostki gospodarcze względnie instytucje na dobro rachunków spółdzielni produkcyjnych. Celem usprawnienia i ułatwienia oddziałom kontroli na tym odcinku, oddział wojewódzki Banku spowodował wydanie przez WZGS w Łodzi zarządzenia do wszystkich PZGS i GS z terenu województwa łódzkiego, aby te ostatnie na poleceniach przelewów składanych do oddziałów NBP na dobro spółdzielni produkcyjnych — ściśle i dokładnie uwidaczniały rodzaj i charakter odrębnych transakcji. W wypadku wątpliwości oddziały NBP żądają bliższych wyjaśnień od zainteresowanych stron i po ich uzyskaniu dokonują przelewów należności spółdzielni z wymienionych tytułów na właściwe rachunki.

Jednocześnie też oddziały badają skrupulatnie treść dyspozycji finansowych spółdzielni z ich rachunków rozliczeniowych w oddziale, co ma na celu przeciwdziałanie użyciu środków obrotowych spółdzielni na cele inwestycyjne.

Do środków niepodzielnych funduszu społecznego, podlegających odprowadzeniu na odrębny rachunek w oddziale rejonowym względnie u pełnomocnika BR, zalicza się:

1) coroczne odpisy części dochodu ogólnego spółdzielni w gotówce, w wysokości określonej statutem i zatwierdzonej uchwałą ogólnego zebrania członków;

2) sumy uzyskane ze sprzedaży zbędnych lub wybrakowanych składników majątku trwałego o charakterze społecznym;

3) wszelkie dochody z urządzeń kulturalnych i widowisk oraz z opłat za korzystanie z urządzeń socjalnych (żłobki, przedszkola, łaźnie itp.);

4) odszkodowania ubezpieczeniowe za straty poniesione w majątku trwałym o charakterze społecznym;

5) wszelkie pieniężne darowizny na cele społeczne; 6) kwoty uzyskane przez spółdzielnie z oprocentowania wkładów pieniężnych, umieszczonych w Banku Rolnym na „Rachunku Funduszu Społecznego”;

7) w spółdzielniach typu I(ZUZ) niepodzielne środki funduszu społecznego mogą być utworzone decyzją ogólnego zebrania członków. Na powiększenie tych środków przelewane winny być sumy uzyskane z wpisowego wniesionego przez członków.

Również i tu mogą zaistnieć przypadki, że wymienione w punktach 2, 3, 4 i 5 środki będą omyłkowo wpływać na rachunki rozliczeniowe spółdzielni produkcyjnych w oddziałach NBP. W związku z tym, podobnie, jak to ma miejsce przy środkach inwestycyjnych, również i te środki są przez oddziały NBP przekazywane na odpowiednie rachunki w Banku Rolnym, każdorazowo na podstawie pisemnych dyspozycji spółdzielni.

Podane wyżej uwagi odnoszą się do czynności

oddziałów NBP w zakresie kontroli kameralnej nad przestrzeganiem przez spółdzielnie zasady rozgraniczenia gospodarki eksploatacyjnej od inwestycyjnej. Niedociągnięcia spółdzielni na tym odcinku będą jednak mogły być dokładnie zbadane i ustalone na miejscu w spółdzielniach — w czasie kontroli bezpośrednich. Uzyskany na tej drodze materiał będzie obejmował całokształt obrotów spółdzielni środkami trwałymi, a więc również obroty dokonywane przez spółdzielnie na wolnym rynku. W tym celu, w czasie kontroli bezpośredniej jest badana treść obrotów kasowych łącznie z dokumentami, obrotów w książce rachunków „Różnych” (książka Nr 7) oraz zapisy w książce inwentarzowej, przy jednoczesnym porównaniu ze stanem faktycznym inwentarza na dzień kontroli. Czynności kontrolne na tym odcinku są wykonywane zarówno przez pracowników oddziałów NBP jak i placówek BR, przy ścisłym zachowaniu zasad współpracy, określonych w zarządzeniu Prezesa NBP i Dyrektora BR z dnia 3 marca 1954 roku.

M. Wyszkowski
Łódź

Uwagi i spostrzeżenia z zakresu kredytowania obrotu towarowego

(Artykuł dyskusyjny)

Redakcja „Wiadomości NBP”, drukując artykuł kol. Wałacha, zgadza się ze stanowiskiem autora, że w wyniku stosowania obowiązujących obecnie, zasad kredytowania należności fakturowych przedsiębiorstw korzystających z kredytu normatywnego na obrót występuje często przejściowy brak powiązania między wielkością zapasów normatywnych a sumą kredytu normatywnego. Jednakże, biorąc pod uwagę dwukrotne w ciągu miesiąca regulacje wszystkich kredytów, związanych z obrotem towarowym, nie wydaje się celowe wprowadzenie proponowanej przez autora zasady udzielania kredytu na należności fakturowe „na podaż”, tym bardziej, że spowodowałoby to poważne skomplikowanie czynności związanych z kredytowaniem obrotu towarowego.

Zagadnieniu kredytowania obrotu towarowego poświęcono już zarówno na łamach „Wiadomości NBP” jak i innych czasopism gospodarczych stosunkowo dużo miejsca. Teoretyczne założenia oraz intencje i cele, które zawarto w Przepisach Szczegółowych traktujących o kredytowaniu obrotu towarowego, względnie których osiągnięcie przepisy te miały zapewnić, zostały w szeregu artykułów omówione. Wydaje się, że obecnie należałoby z kolei zwrócić uwagę na praktyczną stronę kredytowania obrotu towarowego, na zagadnienia i momenty, jakich redaktorzy instrukcji nie mogli przewidzieć lub na których szczegółowe omówienie szczerze ramy instrukcji nie pozwoliły, a jakie niewątpliwie w poszczególnych oddziałach w praktyce wystąpiły. Dlatego też umieszczenie w Nr 11/53 „Wiadomości NBP” artykułu dyskusyjnego kol. Iwańskiego, traktującego o elastyczności kredytu normatywnego na obrót towarowy uznać należy — moim zdaniem — za krok bardzo celowy, który winien dać początek możliwie najbardziej ożywionej i głębokiej dyskusji nad obowiązującym u nas od 1.8.1953 r. systemem kredytowania obrotu towarowego, przyczyniając się do jego stałego usprawniania poprzez ujawnianie i umożliwianie dzięki temu likwidacji ewentualnych słabych punktów. Ten właśnie moment był bezpośrednim bodźcem do zebrania kilku uwag, spostrzeżeń i wniosków, poczynionych w toku praktycznego stosowania Przepisów Szczegółowych i do podania ich pod ogólną

dyskusję, jaka się obecnie niewątpliwie na łamach „Wiadomości” wywiąże.

Przed wszystkim należy podkreślić, że w bardzo poważnym stopniu usprawniono przepisy szczegółowe o kredytowaniu obrotu towarowego postanowieniami zawartymi w Zarządzeniu Prezesa 37/54. Nie będę się zatrzymywał nad omawianiem efektów praktycznych, jakie przyniosły poszczególne punkty wyżej cytowanego zarządzenia, ale przejdę do przeanalizowania niektórych najbardziej istotnych momentów w naszym systemie kredytowania obrotu towarowego, momentów aktualnych zarówno przed wprowadzeniem w życie postanowień powyższego zarządzenia, jak i obecnie.

Zasadniczym celem wprowadzenia w życie obecnych zasad kredytowania obrotu towarowego było stworzenie możliwie maksymalnie elastycznego systemu zaspokajania gospodarczo uzasadnionych potrzeb kredytowych przedsiębiorstw handlowych przy równoczesnym jak najściślejszym powiązaniu ruch zapasów towarowych z kształtowaniem się obliwa kredytowego. Należałoby się więc przede wszystkim zastanowić, w jakim stopniu powyższe postulaty zostały w toku praktycznego stosowania przepisów instrukcji osiągnięte.

* * *

W porównaniu z systemem udzielania kredytu normatywnego w trybie uzupełniania funduszków własnych kredytowanie obrotu towarowego uznaje być musi za formę bezwzględnie elastyczniejszą

oraz — na odcinku samego tylko kredytu normalnego na obrót — zapewniającą w dużym stopniu bieżące powiązanie kształtowania się obliża kredytowego z ruchem masy towarowej.

Rozpatrzmy wpięw zagadnienie elastyczności kredytowania obrotu towarowego, rozumiane jako zdolność bieżącego zaspokajania gospodarczo uzasadnionych potrzeb kredytowych. Jasne jest, że elastyczność ta zostaje zachowana jedynie tak długo, dopóki w przedsiębiorstwie nie wystąpią nieprawidłowości tak zwane pierwotne czy też wtórne, wyrażające się przede wszystkim w niedoborach funduszy, w różnych formach zamrożeń własnych środków obrotowych oraz — w wiążących się z tym częściowo wydłużeniach faktycznych wskaźników rotacji w dniach ponad plan. Występowanie nieprawidłowości pierwotnych, spowodowanych poza — i ponadplanowymi stratami, zaległościami w dotowaniu z budżetu i zamrożeniami własnych funduszy w robotach kapitałnych, jakkolwiek zmniejsza zdolność płatniczą przedsiębiorstw oraz powoduje — w wyniku regulacji kredytów — wstrzymanie bieżącego zaspokajania potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa, nie może być w żadnym przypadku uznane za okoliczność dyskwalifikującą w praktyce Przepisy Szczegółowe w zakresie zapewnienia zachowania cytowanego uprzednio postulatu elastyczności. Przepisy Szczegółowe o kredytowaniu obrotu towarowego nie mogły stworzyć żadnej nowej kategorii kredytu, finansującego uprzednio wymienione nieprawidłowości gwoi samej zasady elastyczności systemu, jaki wprowadzały. Podobne stwierdzenie można by również zaryzykować w odniesieniu do zamrożeń własnych środków przedsiębiorstw w należnościach przeterminowanych, chociaż tutaj — w zakresie należności w tak zwanym portfelu „B” — można by dyskutować nad słusznością generalnego wyłączenia tychże spod kredytowania krótkoterminowym kredytem bankowym, skoro przedsiębiorstwo uzyskuje na te należności w efekcie końcowym albo kredyt u dostawców (w formie przeterminowanych zobowiązań) albo finansuje je zobowiązaniami wobec budżetu, względnie kredytem przeterminowanym. W zasadzie jednakże nieprawidłowości tak zwane wtórne są wynikiem niedoborów finansowych o charakterze pierwotnym, do uzupełniania których instytucja kredytu krótkoterminowego nie może być, zgodnie z obowiązującym systemem finansowym, powołana.

Pozostał jeszcze jeden moment, mogący w efekcie spowodować wystąpienie nieprawidłowości pierwotnych i godzący bezpośrednio w postulat elastyczności, postawiony przed systemem kredytowania obrotu towarowego. Mam tutaj na myśli wymienione uprzednio wydłużenie się wskaźnika rotacji w dniach, którego finansowym wyrazem jest wartość ponadnormatywnych zapasów towarowych. W zależności od przyczyn, które mogą wywołać wydłużenie się wskaźnika rotacji, dzielimy powstałe w konsekwencji ponadnormatywne zapasy na trzy zasadnicze grupy, ustalone Zarządzeniem Prezesa Nr 37/54, przy czym chciałbym się zatrzymać na zagadnieniu trzeciej grupy, to jest zapasów przejściowych, a raczej na zagadnieniu ich skredytowania. Jak wiadomo, występowanie tych zapasów jest wynikiem okolicznościowych (nie sezonowych) wahań w zakupie oraz w relacji zakupu do sprzedaży. Zdarzają się często przypadki, że

zapasów przejściowych nie występują w ciągu kilku kolejnych regulacji, by nagle wskutek perturbacji w dostawach bądź sprzedaży wystąpić na okres 2 — 4 tygodni. W związku z tym, że planowanie tych zapasów we wnioskach do planu kredytowego jest w zasadzie niemożliwe, powtarzają się w ciągu kwartału stale trudności w ich kredytowaniu na skutek niedostatecznej wysokości limitu oddziałowego i odwrotnie — po uzyskaniu podwyższenia limitu — zapasy zostają w tym samym czasie upłynnione, powodując niewykorzystanie limitu. Wydaje się, że jeżeli zdecydowano się na księgowo i statystyczne wyodrębnienie kredytu na nadzwyczajne potrzeby, finansującego zapasy przejściowe, należałoby również rozważyć ewentualność wyodrębnienia z oddziałowego limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby limitu kredytu na zapasy przejściowe, traktując go analogicznie jak limit oddziałowy kredytu normalnego. Zabezpieczyłoby to możliwość bieżącego kredytowania zapasów przejściowych (w ramach postanowień ZP 37/54), eliminując równocześnie ewentualność niedokredytowania na skutek braku limitu, powodującego w dalszej konsekwencji z reguły zawieszenie bieżącego elastycznego zaspokajania potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa. Pomijam tutaj celowo zagadnienie niedokredytowań na skutek braku limitów kredytu celowego na towary, bowiem w wyniku modyfikacji metod ustalania i kontroli kształtowania się zapasów ponadnormatywnych celowych, wprowadzonych przez ZP 37/54, planowanie kredytów na ich sfinansowanie zostało tak dalece ułatwione, że w zasadzie brak limitu na skredytowanie ewentualnych zapasów nie powinien występować.

* * *

Drugim, niemniej ważnym warunkiem dla spełnienia postulatu elastyczności systemu kredytowania obrotu towarowego jest stworzenie takich zasad wykorzystywania poszczególnych kredytów, które by nie tylko zabezpieczyły bieżące pokrywanie potrzeb kredytowych poszczególnych przedsiębiorstw, ale poprzez operacje ewidencyjno-księgowe, równoległe z ruchem przedmiotów kredytowania, dawały aktualne odzwierciedlenie kształtowania się ich wysokości, pozwalając dzięki temu na bieżące, codzienne śledzenie i analizowanie nie tylko tendencji ruchu zapasów, ale nawet przebiegu rozliczeń między kredytobiorcami.

W przedsiębiorstwach handlu detalicznego warunki dla tego rodzaju analizy zostały w zasadzie stworzone, bowiem kształtowanie się obliża kredytu „201” w powiązaniu z bieżącą ewidencją utargów w arkuszu C-14 pozwala referentowi kredytowemu na codzienne śledzenie przebiegu wykonywania przez przedsiębiorstwo planów sprzedaży i zakupu oraz na analizę tendencji kształtowania się zapasów. Możliwości te istnieją dzięki temu, że w przedsiębiorstwach handlu detalicznego sprzedaż odbywa się w zasadzie za gotówkę, w związku z czym uznania rachunku 201 przedstawiają z reguły równowartość rzeczywistego rozchodu zapasów towarowych z przedsiębiorstwa. Przez porównanie z obciążeniami rachunku 201, będącymi odzwierciedleniem przychodu towarów¹⁾

¹⁾ Oczywiście należałoby tutaj jeszcze uwzględnić towary w drodze i dostawy niefakturowane, jednak z uwagi na ich niejako szcążkowy i bardzo często incydentalny charakter pomijam je w dalszych rozważaniach.

można prawie codziennie w dużym przybliżeniu ustalać wartość przedmiotu kredytowania. Analiza ruchu zapasów towarowych, przeprowadzana przez jednostkę szczebla wyższego, nie dysponującą ewidencjami utargów, a opierającą się jedynie na materiałach księgowych, podających się między innymi kształtowanie się wysokości zadłużenia przedsiębiorstw w kredycie normatywnym na obrót towarowy, nie da oczywiście tak dokładnego rozeznania, niemniej jednak doprowadzi — w odniesieniu do detalu — do trafnej oceny aktualnej tendencji kształtowania się masy towarowej. Można wobec tego wysunąć wniosek, że w zakresie handlu detalicznego obecny system kredytowania obrotu towarowego spełnia postulat elastyczności w sensie bieżącego powiązania ruchu masy towarowej z kształtowaniem się obligu kredytu normatywnego.

Oumienne przedstawia się omawiane zagadnienie w przedsiębiorstwach handlowych szczebla zbytu i hurtu. Przedsiębiorstwa te dokonują sprzedaży bezgotówkowo, inkasując swoje należności w zasadzie w trybie bankowego inkasa faktur, które, jak wiadomo, przebiega bardzo nieregularnie. Powstaje stąd poważna rozbieżność w czasie między momentem rozchodowania towaru z przedsiębiorstwa a momentem uznania r-ku kredytu „201”. Na skutek tego analiza ruchu zapasów towarowych w przedsiębiorstwach w oparciu o kształtowanie się obligu kredytu normatywnego na obrót jest praktycznie niemożliwa. Jeśli uwzględnimy przy tym dodatkowo fakt regulowania kredytu inkasowego na należności fakturowe dwa razy w miesiącu wg stanów należności nawet sprzed 10 dni (np. 25 wg stanu na 15), wówczas dochodzimy do wniosku, że bieżące powiązanie, jakie winno istnieć między uznaniem r-ku 201 (z tytułu wpływów ze sprzedaży) a faktyczną sprzedażą towarów — w praktyce w przedsiębiorstwach handlowych szczebla zbytu i hurtu nie istnieje. Dla ewentualnego lepszego zrozumienia zacytujmy przykładowo sytuację, jaka zaistniała w jednym z kredytowanych przez I Oddział Miejski w Bielsku-Białej przedsiębiorstw w IV kwartale roku ubiegłego.

Łączna wartość zapasów towarowych na dzień oświadczenia wyniosła zł 75 000/m
w tym zapasy normatywne zł 52 000/m
w tym zapasy ponadnormatywne celowe zł 15 000/m
w tym zapasy ponadnormatywne inne zł 8 000/m
Łączna wartość należności fakturowych na dzień oświadczenia zł 20 000/m, w tym należności nieprzeterminowane zł 14 000/m. Łączna wartość nieprzeterminowanych zobowiązań fakturowych i dostaw nefakturowanych — zł 9 000/m, 40% normatywu „towary” do pokrycia funduszami własnymi — zł 19 000/m.

Zadłużenia w kredytach na dzień oświadczenia wyniosły:
w kredycie normatywnym na obrót towarowy zł 28 000/m
w kredycie ponadnormatywnym na towary zł 11 000/m
w kredycie ponadnormatywnym na nadzwyczajne potrzeby na towary zł 4 000/m
w kredycie inkasowym na należności fakturowe zł 23 000/m

Ze względu na brak wolnego limitu oddziałowego kredytu na nadzwyczajne potrzeby regulację przeprowadzono dopiero w dziesiątym dniu po dacie, na którą opiewało oświadczenie (po uzyskaniu pod-

wyższenia limitu). W końcowym efekcie regulacja wykazała konieczność spłaty nadwyżki zadłużenia w kredycie normatywnym na obrót towarowy ponad zabezpieczenie w wysokości zł 5 000/m. Przedsiębiorstwo rozpoczęło jednakże już w dniu, na który opiewało oświadczenie intensywną sprzedaż związaną ze świętem górnika, która spowodowała do dnia przeprowadzenia regulacji spadek zapasów o około zł 15/M, pomimo otrzymywania bieżących dostaw. Należności w portfelach A i B ukształtowały się na dzień 25 na poziomie niższym o około zł 12/M od stanu w dniu 15-go, natomiast wpływy ze sprzedaży okazały się tak wysokie, że w dniu 25-o łącznie z uznaniem z tytułu przyznanych kredytów ponadnormatywnych spowodowały wystąpienie salda kredytowego na rachunku 201. Oczywiście jest, że był to przypadek w pewnym stopniu krańcowego nasilenia sprzedaży przy równoczesnych bardzo dużych wpływach należności przeterminowanych, niemniej jednak wydaje się, że jeżeli nasz system kredytowy nie będzie w stanie możliwie najprecyzyjniej ilustrować faktycznego kształtowania się poszczególnych przedmiotów kredytowania w przypadkach ich krańcowo szturmowych wahań, wówczas można się obawiać, że ewentualne nieprawidłowości tworzące się i narastające wolno i niejako „systematycznie” mogą tym bardziej długo uchodzić uwadze i stać się dostrzegalne dopiero wtedy, gdy na ich likwidację będzie trzeba poważnego nakładu środków i pracy.

Jeśli powrócimy do przytoczonego przykładu i spróbujemy odtworzyć kształtowanie się zapasów i należności w danym przedsiębiorstwie na podstawie obligu poszczególnych kredytów, to stwierdzimy, że jedynie spadek wysokości zadłużenia w kredycie „201” alarmuje o wysokiej, szturmowej sprzedaży, podczas gdy kształtowanie się kredytów, zarówno inkasowego jak i ponadnormatywnych, świadczy o czymś wręcz przeciwnym. Jeżeli sytuację analizuje oddział terenowy, dysponujący nie tylko aktualnymi danymi z zakresu wysokości zadłużeń w poszczególnych kredytach, ale korzystający z innych, bardziej „źródłowych” materiałów, aż do wyników bezpośredniej kontroli przedmiotu kredytowania w przedsiębiorstwie włącznie, wówczas wynik analizy może odzwierciedlać stosunkowo dosyć dokładnie faktyczny stan zapasów.

Jeżeli natomiast analizę przeprowadza jednostka szczebla wyższego, dysponująca bieżąco jedynie materiałem z księgowości syntetycznej oddziału terenowego, wówczas wnioski oparte na kształtowaniu się wysokości poszczególnych kredytów doprowadzą do błędnej oceny aktualnej wysokości przedmiotów kredytowania i tendencji w ich kształtowaniu się.

Wydaje się, że omówiony poprzednio stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że elastyczność systemu kredytowania obrotu towarowego byłaby w znaczenie wyższym stopniu zrealizowana, gdyby zapewniała pełniejsze niż dotychczas i bieżące powiązanie ruchu masy towarowej z operacjami na kontach poszczególnych kredytów, a w szczególności kredytu normatywnego na obrót towarowy i kredytu inkasowego na należności fakturowe.

Urzeczywistnienie powyższego celu wymagałoby — moim zdaniem modyfikacji zasady wykorzystywania kredytu „220”, polegającej na udzielaniu powyższego kredytu na podaż należności przy równoczesnym spłacaniu go wszystkimi wpływami tak

zwany „inkasowymi” (podobnie jak w przedsiębiorstwach skupu kredytowanych wg postanowień ZP 87/52). Regulacja kredytu na należności fakturowe odbywałaby się w terminach i na zasadach obecnie obowiązujących i miałyby na celu wyeliminowanie spod kredytowania należności niewykupionych w terminie i przekwalifikowanych do portfela „B”. Pod względem księgowym przebieg wykorzystywania, regulowania i spłacania kredytów przedstawiałby się, po zastosowaniu powyższej modyfikacji, następująco:

udzielenie kredytu inkasowego w dniu podaży należności — Dt konto 220 — Ct konto 201,

spłata kredytu inkasowego w dniu wpływu należności — Dt rachunek płatnika (względnie konto 130 — 132) — Ct konto 220,

spłata kredytu inkasowego w wyniku regulacji kredytów — Dt konto 201 — Ct konto 220, przy czym zakłada się, że w wyniku regulacji kredytów mogą w odniesieniu do należności fakturowych wystąpić w zasadzie jedynie 2 ewentualności, mianowicie — równowartość zabezpieczenia z zadłużeniem w kredycie „220” albo nadwyżka zadłużenia ponad zabezpieczenie, spowodowana niewykupieniem należności w terminie i przekwalifikowaniem jej do portfela „C”.

Zastosowanie powyższego trybu wykorzystywania kredytu na należności fakturowe zapewniłoby jeszcze pełniejsze powiązanie ruchu masy towarowej z ruchem kredytów, przyczyniając się do pogłębienia i usprawnienia kontroli gospodarki przedsiębiorstw handlowych za pomocą kredytu, za pomocą złotych. Pomijam tutaj szczegółowe rozważenie techniczno-manipulacyjnych aspektów tego zagadnienia z tej prostej przyczyny, że nie miesz-

czą się one w szczupłych ramach artykułu, którego celem jest raczej wywołanie dyskusji i twórczej krytyki nad metodami i środkami dalszego usprawniania naszego systemu kredytowania obrotu towarowego.

* * *

Reasumując i uogólniając uprzednio wysnute wnioski należałoby stwierdzić, że dla zapewnienia jak najpełniejszego urzeczywistnienia postulatu elastyczności, postawionego przed systemem kredytowania obrotu towarowego konieczne jest:

- a) zmodyfikowanie zasad wykorzystywania względnie przydzielania oddziałom operacyjnym limitu kredytu na nadzwyczajne potrzeby na skredytowanie zapasów przejściowych;
- b) usprawnienie kredytowania przedsiębiorstw rozliczających się z odbiorcami w trybie bankowego inkasa faktur, polegające na stworzeniu takich zasad wykorzystywania kredytów, — normatywnego i na należności fakturowe, które pozwalałyby na bieżące śledzenie ruchu masy towarowej w oparciu o kształtowanie się obligacji poszczególnych kredytów.

Wnioski powyższe oczywiście bynajmniej nie wyczerpują zagadnienia elastyczności kredytowania przedsiębiorstw według obrotów, będącego problemem bardzo skomplikowanym i trudnym, niemniej jednak przez dyskusję, jaką niewątpliwie spowodują, przyczynią się do naświetlenia niejednego, do tej pory może ukrytego momentu, którego bardziej właściwe uregulowanie może przynieść istotne usprawnienie w kredytowaniu obrotu towarowego.

J. Wałach
Bielsko-Biała

Metody pracy Działu Organizacyjnego — Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu

W świetle uchwał II Zjazdu PZPR zagadnienie przedyskutowania metod pracy stosowanych przez działy organizacyjne oddziałów wojewódzkich jest wyjątkowo aktualne i konieczne. Zagadnienie to nabiera tym większego znaczenia, że w wytyczonych przez Zjazd kierunkach naszej pracy i walki o dalsze osiągnięcia postawione zostało między innymi zadanie wzrostu wydajności pracy, pełnego wykonywania planów w zakresie obniżki kosztów własnych w drodze walki z przerostami w zatrudnieniu, wszechstronnego rozwijania twórczej inicjatywy pracowników, rozszerzenia ruchu usprawnień, organizowania współzawodnictwa pracy — jako elementów niezbędnych dla osiągnięcia zamierzonego podniesienia stopy życiowej narodu.

Zadania te, jako łączące się z zakresem czynności działów organizacyjnych w wydziałach organizacyjno-administracyjnych oddziałów wojewódzkich, winny stanowić dla nich wytyczne do pracy na najbliższy okres, winny doprowadzić do zastosowania najracjonalniejszych; opartych na bogatych doświadczeniach metod pracy. Niewątpliwie szereg działów organizacyjnych w niektórych oddziałach wojewódzkich posiada wiele cennych, choć niedostatecznie rozpowszechnionych pomysłów w kierunku rozwiązania niektórych problemów z zakresu ich pracy.

Celem niniejszego opracowania jest próba zapoczątkowania przekazania innym oddziałom wojewódzkim tych metod pracy, których stosowanie na własnym terenie dało właściwe wyniki i było źródłem poważnych osiągnięć w podniesieniu wydajności i stopnia jakości pracy oddziału wojewódzkiego i oddziałów operacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie niektórych z tych metod nie będzie możliwe we wszystkich oddziałach wojewódzkich, choć by z tego względu, że przy ich wprowadzeniu uwzględnione być muszą lokalne warunki. Trzeba jednak stwierdzić, że krytyczne przeanalizowanie własnych metod pracy na tle rozwiązań organizacyjnych innych oddziałów jest również jednym z zadań działów organizacyjnych, prowadzących do doskonalenia form ich działalności.

Zasadnicze znaczenie w działalności działów organizacyjnych posiada **zagadnienie współpracy tych działów z innymi komórkami oddziału wojewódzkiego**. Należyte rozwiązanie tego zagadnienia jest podstawowym warunkiem osiągnięcia celów, dla których działy organizacyjne zostały powołane, tj. koordynacji pracy w oddziale wojewódzkim oraz inicjowania i wykonywania prac w kierunku podwyższenia jakości i wydajności pracy w oddziałach operacyjnych.

Doświadczenia z dotychczasowej działalności działów organizacyjnych wykazały, że nawiązanie ścisłej współpracy z innymi komórkami oddziału wojewódzkiego natrafiało na poważne trudności. Do głównych przyczyn tego zaliczyć można niedocenianie roli, jaką w oddziale wojewódzkim, wykonującym czynności kierownicze w stosunku do oddziałów operacyjnych, winien spełniać dział organizacyjny oraz brak wielu zasadniczych ustaleń z zakresu organizacji i metody pracy w ramach działów organizacyjnych.

Zlecenie działom organizacyjnym w sierpniu 1952 roku obowiązku koordynacji pracy całości wojewódzkiego aparatu Banku miało doprowadzić do zorganizowania ścisłej współpracy wszystkich komórek oddziału wojewódzkiego w celu stworzenia zwartej, tworzącej organiczną całość jednostki nadrzędnej oddziałów operacyjnych, znajdujących się na terenie województwa. W ten sposób stworzone zostały warunki aby działy organizacyjne stały się elementem wzajemnej, planowej koordynacji czynności wszystkich komórek oddziału wojewódzkiego.

Na podstawie obserwacji w niektórych województwach oraz opinii Departamentu Organizacyjnego Centrali stwierdzić można, że niestety w wielu oddziałach wojewódzkich rola działów organizacyjnych nie została należycie zrozumiana.

W praktyce inne komórki oddziałów wojewódzkich nie współpracowały dostatecznie z działami organizacyjnymi, szczególnie w zakresie wymiany spostrzeżeń dokonanych podczas wyjazdów służbowych do oddziałów.

Działy organizacyjne, pozbawione podstawowych materiałów informacyjnych z innych komórek oddziału wojewódzkiego, nie mogły — rzecz jasna — przyczynić się do zlikwidowania wszystkich błędów i niedociągnięć występujących w pracy oddziałów operacyjnych. Badania przeprowadzone przez pracowników działu w oddziałach nie dawały bowiem pełnego obrazu sytuacji organizacyjnej we wszystkich komórkach z uwagi na trudność wszechstronnego przeszkolenia pracowników tych działów we wszystkich czynnościach bankowych.

Te oddziały wojewódzkie, które obrały inną drogę i zrozumiały głęboki sens ścisłej współpracy działu organizacyjnego z innymi komórkami — stworzyły właściwą podstawę dla uporządkowania szeregu spraw ujemnie wpływających na bieg pracy w oddziałach. Zasilenie działu wysoko — kwalifikowanymi pracownikami umożliwiło tym oddziałom wojewódzkim rozwój organizacyjny i dźwignięcie oddziałów operacyjnych na odpowiedni poziom. Właściwy bowiem dobór obsady personalnej stanowi niezbędny warunek prawidłowego funkcjonowania działu organizacyjnego.

Od pracowników działu organizacyjnego nie jest wprawdzie wymagana gruntowna znajomość przepisów poszczególnych pionów czynności bankowych. Jednak dla umożliwienia zacieśnienia współdziałania z innymi komórkami oddziału wojewódzkiego wskazane jest zatrudnienie w dziale organizacyjnym pracowników posiadających teoretyczne i praktyczne wiadomości przynajmniej z jednego pionu czynności bankowych, poza ogólną orientacją w pozostałych zagadnieniach bankowych. W związku z tym Oddział Wojewódzki w Poznaniu skompletował obsadę personalną działu organizacyjnego między innymi z pracowników oddziałów operacyjnych, sprawujących poprzednio funkcje

kierownicze w pionie operacyjno-rachunkowym, kredytów i administracyjnym oddziałów. Oczywiście pracownicy ci, oprócz zasobu wiadomości fachowych, posiadali odpowiednie zdolności organizacyjne, pogłębiane i doskonalone systematycznie w toku prowadzonego szkolenia bieżącego i wykonywania prac organizacyjnych oraz niezbędne dla personelu tego działu przygotowanie ideologiczne i społeczne.

Taki układ personalny działu organizacyjnego umożliwił racjonalny podział czynności z uwzględnieniem wykorzystania wiadomości fachowych poszczególnych pracowników i w stałym kontakcie z właściwymi komórkami oddziału wojewódzkiego.

W szczegółowo sprecyzowanych więc dla każdego pracownika kartach pracy zlecona została współpraca z jednym z wydziałów, między innymi w zakresie:

- obsługiwanie wydziałowych narad pracy,
- analizowania wydziałowych planów pracy i wytycznych do planów pracy oddziałów operacyjnych,
- analizowania sprawozdań i notatek z podróży służbowych pracowników wydziałów,
- analizowania projektów wydziału do zarządzeń porewizyjnych WDR,
- analizowania projektów zarządzeń dyrektora oddziału wojewódzkiego z właściwego działu czynności,
- analizowania wydziałowych planów podróży służbowych,
- analizowania programów konferencji z kierownikami i pracownikami właściwych komórek organizacyjnych oddziałów operacyjnych.

Analizę i koordynację tych materiałów przeprowadza kierownik, względnie właściwy referent działu organizacyjnego.

Niezależnie od wprowadzonych dla poszczególnych stanowisk kart pracy, stanowiących obowiązującą normę pracy o stałym charakterze z uwzględnieniem terminarza czynności — kierownik działu organizacyjnego opracowuje dla każdego pracownika miesięczny harmonogram czynności, wynikających z planów podróży służbowych, planów pracy i zobowiązań w ramach współzawodnictwa pracy.

Karty pracy, łącznie z miesięcznymi harmonogramami czynności, umożliwiają poszczególnym pracownikom racjonalne rozłożenie pracy w czasie, a kierownikowi działu kontrolę przebiegu wykonania prac bieżących, zadań planowych i podjętych przez dział zobowiązań.

Kontrola przebiegu, wykonania i analiza wyników prac działu dokonwana jest na tygodniowych odprawach pracowników działu organizacyjnego, na których omawia się również plan pracy na najbliższy tydzień.

Podsumowanie wniosków pracy i wytyczenie zasadniczych problemów w działalności działu organizacyjnego następuje na kwartalnych naradach roboczych wydziału, w których udział biorą również pracownicy działu organizacyjnego.

Współpraca działu organizacyjnego z wydziałem operacyjno-rachunkowym opiera się przede wszystkim na ścisłym kontakcie z zespołem kontrolno-instruktażowym głównego księgowego. Świadomość wspólnej odpowiedzialności za organizację pracy oddziałów w zakresie operacyjno-rachunkowym jaka ciąży zarówno na wydziale operacyjno-rachunkowym jak i na wydziale organizacyjno-administra-

cyjnym, doprowadziła do konieczności wnikania w sprawę organizacji tego pionu na terenie województwa, rozwinięcia zakresu analizy materiałów pokontrolnych i wysuwania konkretnych wniosków, zmierzających do przeorganizowania błędnego systemu pracy w oddziałach, względnie likwidacji innych przyczyn niedostatecznego wypełniania przez niektóre oddziały zasadniczych obowiązków.

Ustalono przy tym, że najbardziej racjonalną formą współpracy będą konsultacje na tematy związane z pracą poszczególnych oddziałów operacyjnych. Wzajemna wymiana spostrzeżeń, zebranych w toku przeprowadzanych w oddziałach inspekcji, kontroli i instruktaży oraz wspólna analiza sytuacji organizacyjnej poszczególnych oddziałów miała dostarczyć materiałów do prowadzenia w sposób zorganizowany akcji zapobiegania nieprawidłowościom w pracy operacyjno - rachunkowej oddziałów.

Zainicjowane przez wydział organizacyjno-administracyjny w październiku ub. roku narady pracowników działu organizacyjnego z zespołem kontrolno - instruktażowym głównego księgowego, odbywane w okresach dwutygodniowych w obecności naczelników obu zainteresowanych wydziałów, dały w rezultacie przewidywane korzyści. Jeżeli wyników zastosowania tej formy współpracy szukalibyśmy w oddziałach operacyjnych, to zanotowalibyśmy usprawnienie prac kilku komórek rachunkowości, kilku komórek kasowo - skarbcowych i ogólne podniesienie stopnia jakości pracy w pionie operacyjno - rachunkowym kilkunastu oddziałów.

Współpraca działu organizacyjnego z wydziałami kredytów i wydziałem planowania jest nie mniej ścisła i harmonijna jak z wydziałem operacyjno-rachunkowym.

Wychodząc z założenia, że „kontrola wykonywana przez pion kredytowy banku nad działalnością finansową przedsiębiorstw daje bezpośrednią możliwość aktywnego współdziałania Banku w rozwoju sił wytwórczych kraju, w przekształceniu jego struktury gospodarczej” oraz, że „pion planowania w banku musi poważnie pogłębiać analizę ekonomiczną przy opracowywaniu planów oraz przy kontroli ich wykonywania” (B. Piotrowski „Plan pracy Banku na rok 1953” — „Wiadomości NBP” nr 1/53), dział organizacyjny poświęca wiele uwagi sprawie stałego doskonalenia sposobów współpracy z wydziałami kredytów i planowania.

Jedną z wielu form realizowania przez te wydziały polityki Banku są organizowane przez dyrektora oddziału wojewódzkiego tzw. konferencje ekonomiczne z poszczególnymi dyrektorami (kierownikami) oddziałów operacyjnych i kierownikami działów kredytów. W konferencjach tych, oprócz naczelników wydziałów kredytów i planowania, bierze udział naczelnik wydziału organizacyjno-administracyjnego i kierownik działu organizacyjnego.

Obok zasadniczego tematu, dotyczącego analizy ekonomicznej okręgu bankowego, oddziaływania oddziału na kontrolowane branże i niektóre przedsiębiorstwa oraz analizy ekonomicznej przebiegu wykonania planu kasowego, omawiana jest sytuacja organizacyjna w komórkach kredytów i planowania obiegu pieniężnego oddziału.

W toku konferencji dyskutowane są aktualne zagadnienia związane z schematem organizacyjnym tych pionów i podziałem czynności z uwzględnie-

niem przydziału przedsiębiorstw referentom kredytowym. Poza tym omawiane są bieżące potrzeby i formy szkolenia poszczególnych pracowników oraz sugerowane racjonalne, wypróbowane w innych oddziałach metody pracy komórek kredytów i planowania obiegu pieniężnego.

Dział organizacyjny, po stwierdzeniu celowości ścisłej wymiany spostrzeżeń na tematy organizacyjne pomiędzy pracownikami tego działu i zespołem kontrolno-instruktażowym głównego księgowego oddziału wojewódzkiego, zastosował podobny system współpracy na tym odcinku również w zakresie spraw kredytowych i planowania.

Odbywane w okresach dwutygodniowych konsultacje pracowników działu organizacyjnego z naczelnikami wydziałów i kierownikami działów na tematy związane z pracą tych komórek oddziału wojewódzkiego oraz poszczególnych oddziałów operacyjnych, w których przeprowadzone zostały rewizje WDR, względnie pełne tzw. „wiązane” inspekcje pionu kredytów i planowania oddziałów przez przedstawicieli wszystkich wydziałów fachowych, dają również i tu sporo materiałów do prowadzenia zorganizowanej walki z wadami i błędami organizacyjnymi w pracy kredytowej i planowania oddziałów, umożliwiając usprawnienie tych komórek i podnoszenie poziomu ich pracy.

Współodpowiedzialność działu organizacyjnego i poszczególnych działów wydziału kredytów i planowania za stan organizacyjny odpowiednich komórek oddziałów jest nie mniejsza niż w pionie operacyjno - rachunkowym.

Współpraca działu organizacyjnego z innymi wydziałami oddziału wojewódzkiego zacieśniona jest poza tym w zakresie planowania pracy, opracowania planów podróży i wezwań służbowych, opracowywania zarządzeń porewizyjnych i kontroli ich wykonania oraz zarządzeń dyrektora oddziału wojewódzkiego, tj. odnośnie tych zagadnień, których obowiązek koordynowania spoczywa na dziale organizacyjnym. W nie mniejszym stopniu zorganizowana jest ścisła współpraca działu organizacyjnego z pozostałymi komórkami oddziału wojewódzkiego w związku z wypełnianiem przez ten dział funkcji jednostki wpływającej na podwyższenie jakości i wydajności pracy w oddziałach operacyjnych, regulującej gospodarkę etatami osobowymi, gospodarkę wojewódzkim budżetem Banku i opracowywającej wytyczne i wskazówki metodyczne do organizacji pracy w oddziałach.

Przy opracowywaniu w roku 1953 po raz pierwszy planów pracy, rozbieżność zdań o celowości planowania czynności na terenie bankowym i szerokie dyskusje na ten temat toczące się przez długi okres dopomogły działowi organizacyjnemu do sprecyzowania konkretnych zasad planowania pracy.

Obecnie plany prac stanowią dla wszystkich wydziałów oddziału wojewódzkiego niezbędny instrument realizacji ich prac, gdyż prowadzą do uzyskiwania poważnych rezultatów w wyniku mobilizacji i uświadomienia zespołów o ich roli w wykonywaniu wędzlowych zadań Banku.

Na planach pracy oparte w pełni zagadnienie pośredniego i bezpośredniego oddziaływania na pracę oddziałów operacyjnych przez instruktaże, narady, odprawy szkoleniowe, inspekcje, kontrole, opracowywanie wytycznych, kodyfikację przepisów i zarządzeń, rozpowszechnianie racjonalnych metod

pracy itp. Plany pracy stały się czynnikiem podwyższenia poziomu organizacji współzawodnictwa pracy i przyczyniły się do rozwoju ruchu usprawnieniowego na terenie oddziałów operacyjnych i oddziału wojewódzkiego.

Problematyka planów pracy oddziału wojewódzkiego oparta jest przede wszystkim na analizie potrzeb oddziałów; plan pracy budowany jest więc w okresie poprzedzającym kwartał na podstawie wszystkich, nawet najdrobniejszych szczegółów z kontroli działalności oddziałów. Jako materiały do opracowania planów służą oprócz zadań z planu Centrali, sprawozdania z podróży służbowych do oddziałów, protokoły porewizyjne WDR, sprawozdania statystyczne i opisowe oddziałów. Tematykę do planów pracy czerpie się z dyskusji na naradach i odprawach z oddziałami oraz z wyników konferencji ekonomicznych, organizowanych przez dyrektora oddziału wojewódzkiego. W sumie — plan pracy obejmuje najpilniejsze, konieczne zadania, wynikające bezpośrednio z aktualnych potrzeb terenowych.

Istotną rolę w tworzeniu kwartalnych planów pracy oddziału wojewódzkiego odgrywa dział organizacyjny, który proponuje często wydziałom zaplanowanie niektórych zadań w wyniku stwierdzenia konkretnych potrzeb oddziałów na podstawie badań organizacyjnych w oddziałach i analizy wszystkich wyżej wymienionych materiałów.

Przy opracowywaniu wytycznych do planów pracy oddziałów stosowane są te same zasady, które obowiązują przy sporządzaniu planu pracy oddziału wojewódzkiego. Przekazane poszczególnym oddziałom wytyczne do planów pracy zawierają zadania planowe, sformułowane w sposób ustalający treść zadania, metodę jego wykonania i uzasadnienie zaplanowania zadania. Wytyczne oddziału wojewódzkiego są dla oddziałów wiążącymi dyspozycjami. Oddział ze swej strony może zastosować zmianę metody wykonania zadania, lecz zmiana jego treści, względnie pominięcie zadania w planie, nie może nastąpić bez zgody oddziału wojewódzkiego.

Plany prac oddziałów są bowiem ściśle powiązane z planem pracy oddziału wojewódzkiego, zarówno co do treści jak i terminów ich realizacji.

Plany podróży służbowych i wezwań służbowych łączą się w dużej mierze z planami pracy oddziału wojewódzkiego. Wykonanie bowiem planu pracy stwarza w wielu przypadkach konieczność zarówno wyjazdu do oddziału operacyjnego (kontrola, instruktaż, narady, odprawy) względnie wezwania pracowników oddziałów do oddziału wojewódzkiego (konsultacje, konferencje ekonomiczne, odprawy szkoleniowe).

Poza tym plany podróży służbowych uzależnione są od planów rewizji WDR i terminarza kontroli wykonania zarządzeń porewizyjnych WDR.

W związku z tym rola działu organizacyjnego jako koordynatora planowania w tym zakresie jest w pełni istotna. Stosowane jest więc bezpośrednie wiązanie przez dział organizacyjny wyjazdów przedstawicieli poszczególnych wydziałów w konkretnych sprawach wynikających z wykonywania czynności opartych o obowiązujące przepisy z kontrolą wykonania przez oddział zarządzeń porewizyjnych WDR, względnie łączenie wizytacji przedstawicieli różnych wydziałów w przypadku zazębiającej się tematyki badań, kontroli, względnie instruktażu.

W ramach koordynacji podróży służbowych dział organizacyjny zbiera z poszczególnych wydziałów projekty planów, po czym kontroluje je i koryguje w porozumieniu z naczelnikami właściwych wydziałów. Dla uaktualnienia terminów wyjazdów w toku realizacji planu, wydziały sporządzają dodatkowo tygodniowe wykazy pracowników delegowanych, uzupełniane ewentualnymi delegacjami ponadplanowymi. Na podstawie tych wykazów dział organizacyjny awizuje poszczególnym oddziałom przyjazd pracowników oddziału wojewódzkiego dla umożliwienia oddziałowi przygotowania się do instruktażu i przeciwdziałania delegowaniu w tym czasie zainteresowanych pracowników oddziału do kontrolowanych przedsiębiorstw.

Kontrola realizacji planu wyjazdów służbowych dokonywana jest bieżąco przez referat budżetu Banku w dziale organizacyjnym przy sposobności zaopatrywania delegacji w numer kontrolny i zaliczkę na koszty podróży. Fakt przeprowadzenia kontroli zgodności delegacji z planem podróży służbowych potwierdzony jest na formularzu zarządzenia wyjazdu służbowego dodatkowym podpisem pracownika działu organizacyjnego. Delegacje podpisuje naczelnik właściwego wydziału.

Z każdego pobytu w oddziale, najpóźniej w 3 dni po zakończeniu podróży służbowej każdy delegowany pracownik sporządza sprawozdanie. Sprawozdania te są analizowane przez kierowników działów i naczelników wydziałów, którzy wyniki analizy notują na marginesie, względnie załączniku sprawozdania. Przy analizie zwrócona jest szczególna uwaga czy instruktaż względnie kontrola miała powiązanie z poprzednimi instruktażami oraz kontrolami pracowników zarówno właściwego wydziału, jak również z badaniami i instruktażem pracowników działu organizacyjnego i z rewizjami WDR. Po szczegółowym przeanalizowaniu przez wydział materiałów pokontrolnych względnie poinstruktażowych, wydział opracowuje zarządzenie instruktażowe. Sprawozdania z podróży służbowych przedkładane są do wglądu działowi organizacyjnemu w oddzielnej teczce przez wydziały w każdą sobotę.

Dział organizacyjny, po wykorzystaniu tych materiałów i potwierdzeniu odpowiednią adnotacją na sprawozdaniach, zwraca je wydziałowi w ciągu następnych trzech dni. Niestety, nie wszystkie notatki z podróży służbowych zawierają materiały dotyczące zagadnień organizacyjnych, jednak większość z nich zawiera cenne uwagi o stanie organizacyjnym wizytowanych komórek, między innymi o podziale i planowaniu pracy, opinie o przygotowaniu fachowym pracowników i ewentualnych potrzebach szkoleniowych, o nowych metodach pracy, o prowadzeniu zbioru zarządzeń i odnośnie sytuacji etatowej w badanej komórce. Poza tym w sprawozdaniach tych podawane są często zebrane w czasie wizytacji uwagi pracowników oddziału, dotyczące współpracy z oddziałem wojewódzkim.

Uwagi te stanowią materiał do pracy działu organizacyjnego w kierunku usprawnienia organizacji pracy poszczególnych oddziałów. Służą one również do uzupełnienia zarządzeń porewizyjnych dyrektora oddziału wojewódzkiego po rewizjach WDR.

Do podstawowych materiałów dla operatywnej działalności działu organizacyjnego należą również protokoły i sprawozdania z przeprowadzonych przez WDR rewizji oddziałów.

Rola działu organizacyjnego w rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy nie ogranicza się jedynie do formalnej współpracy z czynnikiem związkowym. Dział organizacyjny, poza spełnianiem czynności przewidzianych zarządzeniami, stara się w jak największej mierze przyczynić się do stałego, systematycznego wzrostu poziomu organizacyjnego ruchu współzawodnictwa pracy na terenie województwa. W tym celu zbierane są materiały na naradach roboczych w oddziałach operacyjnych oraz wnikliwie analizowane sprawozdania z wyników współzawodnictwa w oddziałach.

Na podstawie otrzymywanego z oddziałów terminarza narad roboczych, pracownicy działu organizacyjnego planują swoje wyjazdy do oddziałów operacyjnych z takim wyliczeniem, by przynajmniej raz na kwartał wziąć udział w naradzie każdego oddziału, przeprowadzając przed tym badanie organizacyjne w poszczególnych komórkach oddziału.

Narady pracy dostarczają bowiem działowi organizacyjnemu cennych materiałów do jego działalności. Na naradach pracownicy, krytykując pracę oddziału, zastanawiają się często nad przyczynami wad organizacyjnych, stwierdzają błędy w kierowaniu pracą oddziału, mówią o oddziaływaniu na pracę oddziału jednostki nadrzędnej, jaką jest oddział wojewódzki. Z każdej więc narady roboczej pracownik działu organizacyjnego wywozi materiały, które zebrał bezpośrednio od pracowników, a które zarazem są może bardziej obiektywne od innych materiałów, jakimi dysponuje dział, gdyż na naradzie są one odpowiednio korygowane przez cały zespół oddziału. Właściwie przygotowana narada robocza jest więc jeszcze jednym elementem działalności działu organizacyjnego. Stopień przygotowania narady jest w pewnym zakresie zależny również od pracownika działu organizacyjnego, który przed naradą, badając organizację oddziału może wiele w tym kierunku zrobić. Również w czasie narady roboczej umiejętne wykorzystanie tych materiałów może przyczynić się do właściwego rozwinięcia dyskusji i wyłowienia z niej najbardziej ważnych dla dalszej pracy działu organizacyjnego materiałów.

Właściwe powiązanie planowania pracy ze współzawodnictwem oraz wypracowanie racjonalnych metod oceny pracy oddziałów jest dalszym warunkiem rozwoju ruchu współzawodnictwa na terenie województwa. Również i w tym zakresie wpływ działu organizacyjnego jest decydujący.

Według stosowanej przez dział organizacyjny interpretacji tego zagadnienia, współzawodnictwo oparte jest na trzech podstawach:

pierwsza — czynności bieżącego wykonywania obowiązków pracowników, wynikających z przepisów bankowych,

druga — plany pracy oddziałów, trzecia — praca społeczno-polityczna zespołów.

Podstawą do podejmowania zobowiązań są wyłącznie plany pracy, zaś przedmiotem zobowiązań przedterminowe, rozwinięte w szerszym zakresie, lepsze i oszczędniejsze wykonanie tych zadań.

Przy ocenie wyników współzawodnictwa pracy przez wojewódzką komisję ocen, bierze się przede wszystkim pod uwagę stopień wykonania planów prac, łącznie z podjętymi na ich podstawie zobowiązaniami.

Oczywiście, że przy ocenianiu wyników współzawodnictwa dalsze elementy oceny mają również duże znaczenie. Jednak te elementy nie muszą koniecznie wpływać z podjętych na początku kwartału zobowiązań, gdyż i bez tego stanowią dalszą podstawę oceny.

Dotyczy to stopnia wykonania bieżących czynności, wykonywanych w ramach ogólnych zadań oddziałów. Ocena następuje tu na podstawie opinii zawodowej, opartej na danych sprawozdawczych i statystycznych, wykazach czynności, danych o godzinach nadliczbowych, wykazach reklamacji, sprawozdaniach z rewizji i kontroli, materiałów z narad roboczych itp.

Również trzeci element oceny polega na charakterystyce czynnika związkowego i politycznego i dotyczy zadań oszczędnościowych, racjonalizatorstwa, dyscypliny pracy, pomocy koleżeńskiej, szkolenia zawodowego i ideologicznego oraz z akcji i prac społecznych.

W związku z tym oddział wojewódzki nie krępuje oddziałów specjalną tematyką do podejmowania zobowiązań — opracowuje jedynie pełnowartościowe, aktualne i wyczerpujące wytyczne do opracowania planów pracy zakładając, że plany prac winny stanowić wyłączną podstawę zobowiązań.

Materiałów do oceny dla wojewódzkiej komisji ocen dostarcza dział organizacyjny, zbierając je ze wszystkich komórek oddziału wojewódzkiego. Przedstawiciel działu organizacyjnego przedstawia zebrane materiały komisji ocen w formie tabelarycznej i przy pomocy bezpośredniego referowania sprawy na posiedzeniu komisji, w skład której wchodzi przedstawiciele wydziałów: operacyjno-rachunkowego oraz planowania, reprezentujący w tym przypadku również wydziały kredytów.

W ten sposób zorganizowane formy i metody pracy działu organizacyjnego na odcinku współzawodnictwa pracy są dla oddziału wojewódzkiego podstawowym orężem w oddziaływaniu na socjalistyczny tryb wykonywania prac oddziałów, na realizację zadań nałożonych na aparat bankowy przez partię i rząd.

R. Rudkowski
Poznań

Konferencja dyrektorów oddziałów wojewódzkich w sprawie planowania obiegu pieniężnego

W dniu 5 maja 54 r. odbyła się w Centrali Narodowego Banku Polskiego pod przewodnictwem Prezesa Banku konferencja dyrektorów oddziałów wojewódzkich i naczelników wydziałów planowania oddziałów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad, w których brali udział również członkowie Zarządu Banku oraz dyrektorzy zainteresowanych departamentów Centrali, był całokształt prac oddziałów wojewódzkich na odcinku planowania kasowego, kontroli funduszu płac

oraz kontroli obrotu gotówkowego na tle dotychczasowego wykonywania planów kasowych.

Konferencję zagał Prezes Banku **W. Trampczyński**, który podkreślił obowiązek bardziej operatywnego oddziaływania — zgodnie z planem kasowym — na kształtowanie się obiegu pieniężnego. Prezes Banku stwierdził, że realizacja planu kasowego wymaga wysokiego stopnia mobilizacji całego aparatu bankowego, a więc zarówno oddziałów wojewódzkich, jak również oddziałów operacyjnych NBP.

Zadania te stoją nie tylko przed komórkami planowania obiegu pieniężnego w oddziałach operacyjnych, czy przed pionem planowania Centrali i oddziałów wojewódzkich, ale powinny być przedmiotem troski wszystkich komórek organizacyjnych Banku.

Następnie dyrektor Departamentu Planowania ob. **L. Laskowski** w obszernym referacie poddał ocenę działalność oddziałów NBP na odcinku planowania obiegu pieniężnego, i kontroli funduszu płac, przedstawiając osiągnięcia oraz wskazując na braki w pracy poszczególnych oddziałów. Referat dyr. Laskowskiego zamieszczony jest w formie artykułu w niniejszym numerze „Wiadomości NBP”.

Po referacie zabrał głos nac. **T. Orłowski** z O/Woj. w Opolu, przedstawiając osiągnięcia oddziału w dziedzinie organizacji pracy komisji do spraw planu kasowego. Dużo wysiłków poświęcono przede wszystkim sprawie stałego udziału pozabankowych członków komisji, uzyskując wreszcie pełną frekwencję członków na posiedzeniach nie tylko wojewódzkich komisji, ale również komisji powiatowych. Przy zakładaniu nowych komisji powiatowych zawiadamiano o tym Prezydium WRN, które z kolei zobowiązywało prezydium powiatowych rad narodowych do aktywnego udziału w pracach komisji. Oddziały operacyjne podają w protokołach obecność przedstawicieli wyznaczonych do komisji przez powiatowe władze i przedsiębiorstwa, przy czym w przypadku nieobecności oddział wojewódzki natychmiast interweniuje u odpowiednich jednostek wojewódzkich.

Protokoły z posiedzeń komisji powiatowych są szczegółowo analizowane w wydziale planowania, który przekazuje oddziałom swe opinie o ważniejszych zagadnieniach i podaje wytyczne co do metod pracy komisji powiatowych. Kierownicy komórek kredytowych w oddziałach operacyjnych zostali zobowiązani do czynnego udziału w pracach komisji powiatowych. Nową formą łączności między komisją wojewódzką a komisjami w terenie są wyjazdy członków wojewódzkich komisji na posiedzenia komisji powiatowych.

Nacz. **J. Batko** z O/Woj. w Stalinogrodzie omówił zagadnienie struktury masy towarowej w porównaniu ze strukturą dochodów pieniężnych ludności. W woj. stalinogrodzkim istnieją grupy ludności o wysokich zarobkach, które nie znajdują ujścia w zakupach towarów czy usług, co m. in. wywołane jest brakiem droższych towarów wysokiej jakości. W rezultacie część tych dochodów jest tezauryzowana lub wydawana poza granicami województwa. Istotne znaczenie ma również okoliczność, jaka część dochodów przypada grupom ludności o skłonnościach tezauryzacyjnych (wieś, elementy spekulacyjne w mieście, czy w ogóle gospodarka prywatna) — ma to bezpośredni wpływ na szybkość obiegu pieniądza.

Na odcinku kontroli funduszu płac oddział stwierdza bardzo duży procent przekroczeń. Wylynęło na to m. in. zbyt liberalne stanowisko jednostek nadrzędnych w stosunku do obsługiwanych przez nasz pion klientów. W wyniku dokładnej analizy stwierdzono, że w ok. 75% wypadków przekroczeń jednostki nadrzędne nie interesują się ich przyczynami. Jeśli chodzi o bezosobowy fundusz płac, zauważa się, że limity są przydzielane w zbyt dużej wysokości, przekraczającej faktyczne potrzeby niektórych jednostek. Toteż oddział nie ogranicza się jedynie do formalnej kontroli (dyspozycji wypłat — czy mieszczą się one w limicie), lecz przeprowadza również merytoryczną kontrolę wypłat. Kontrola tego typu wykazuje cały szereg nieprawidłowości, o których w najbliższym czasie będzie powiadomiona Centrala.

W odniesieniu do wypłat z tytułów limitowanych nac. **Batko** stwierdził przewagę wypłat o charakterze administracyjnym. Tymczasem wiadomo, że im sprawniej działa gospodarka, tym mniejsze powinny być wypłaty o tym charakterze lub też powinny utrzymywać się one na tym samym poziomie. W praktyce natomiast wypłaty tego typu wykazują stałą tendencję wzrostu. Kontrola pozycji limitowanych absorbowwała i nadal absorbuje w znacznym stopniu aparat bankowy. Oddział przyjął system wyznaczania orientacyjnej górnej granicy wypłat dla poszczególnych uczestników z zastrzeżeniem, że będą one honorowane o ile nie będzie innych pilniejszych wypłat. Pozycja „delegacje służbowe” sprawia oddziałom wiele trudności ze względu na to, że Bank stara się utrzymać w przyznanych mu limitach, prowadząc ścisłą i jak najbardziej rygorystyczną kontrolę wydatków w tym tytule, natomiast jednostki nadrzędne bardzo często, bez istotnej potrzeby, wzywają na odprawy lub konferencje kilkusobowe zespoły z jednego przedsiębiorstwa. Ponadto zwiększenie wydatków w tytule „zakup towarów i materiałów” powodują przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, które zakupują często potrzebne im maszyny lub części wymienne za gotówkę w sektorze prywatnym, co z reguły zwiększa wypłaty na rzecz gospodarki nieuspołecznionej. Następnie nac. **Batko** zaapelował do Centrali Banku o interwencję w odpowiednich ministerstwach w celu ograniczenia sprzedaży ze szczebla detalu dla jednostek uspołecznionych, ponieważ tego rodzaju transakcje zmniejszają znacznie masę towarową przeznaczoną dla indywidualnego konsumenta.

Oddział zwrócił również uwagę, aby materiały przemysłowe przeznaczone dla indywidualnych rolników (np. materiały budowlane) trafiały do właściwego odbiorcy, a nie były wprost z wagonu (jak to wielokrotnie miało miejsce) przejmowane przez przedsiębiorstwa budowlane.

Nacz. **T. Rokita** z O/Woj. w Krakowie stwierdził, że zasadniczą trudnością, jaką napotyka oddział wojewódzki, jest ustawienie planu w tytułach limitowanych. Klienci, a w wielu przypadkach również oddziały NBP, bez analizy merytorycznej budują wnioski w tytułach limitowanych. Doprowadza to do tego rodzaju sytuacji, że suma wniosków uczestników planowania kasowego bywa wyższa o 300% od planu oddziału wojewódzkiego zatwierdzonego przez Centralę NBP.

Dla woj. krakowskiego charakterystyczny jest stały wzrost wypłat z tytułu „delegacje służbowe”.

Znajduje to swoje uzasadnienie w szybkim tempie rozbudowy przemysłu w okręgu krakowskim (Nowa Huta).

Następnie nacz. Rokita przedstawił niedociągnięcia występujące na odcinku współpracy z Bankiem Inwestycyjnym w zakresie tytułów limitowanych.

Przechodząc do zagadnień funduszu bezosobowego, nacz. Rokita zwrócił uwagę na nadmiar prac zleconych. Dodatkową trudnością w zakresie utrzymania właściwej dyscypliny funduszu płac jest mało energiczne stanowisko władz prokuratorskich odnośnie ścigania przestępstw z tytułu przekroczeń funduszu płac. Trudności stwarza również sprawa przerzutów między poszczególnymi częściami planu funduszu bezosobowego oraz fakt, że cały szereg centralnych zarządów nie zna przepisów instrukcji o funduszu płac.

Nacz. **J. Mańczak** z O/Woj. w Poznaniu omówił sytuację panującą w województwie na odcinku utargu. Pozycja ta na przestrzeni całego 1953 r. była realizowana co najmniej w 100%. Oddział Wojewódzki wysnuwa z tego wniosek, że bankowe plany mogłyby być w tym tytule wyżej ustawiane. Wskazuje na to fakt, że dotychczas plan obrotu towarowego forsowany jest wg obserwacji Banku tylko podstawową masą towarową, natomiast źle przedstawia się sprawa sprzedaży towarów innych niż artykuły pierwszej potrzeby i na tym odcinku istnieje duże pole do popisu. Zaniedbano zupełnie sprawę reklamy. Próbę zareklamowania niepokupnych towarów przeprowadzono w powiecie leszczyńskim. Zalegające w tym okręgu wyroby skórzanego zostały wystawione w specjalnie na ten cel przeznaczonym lokalu i już pierwszego dnia niemal 50% oferowanych towarów znalazło nabywców.

Dyrektor O/Woj. w Białymstoku **M. Frankiewicz** stwierdził, że Oddział Wojewódzki szczególną uwagę poświęcił zagadnieniom obrotu bezgotówkowego i na tym polu ma już duże osiągnięcia, a tym samym zaoszczędził poważne kwoty. Te osiągnięcia Oddziału zawdzięcza przede wszystkim analizie kontroli wypłat oraz nawiązaniu ścisłego kontaktu z PWRN. Oddział pogłębił również współpracę z komórką kapitalnych remontów w zakresie inwestycji. Istniejące jeszcze niedociągnięcia są wynikiem złej pracy uczestników planowania kasowego. Zaczęto więc organizować wspólne zebrania z uczestnikami i to daje już pewne rezultaty.

Nacz. **E. Kmiołek** z O/Woj. w Szczecinie stwierdził, że przeprowadzona na terenie województwa ankieta na temat sprzedaży pozarynkowej wykazała, iż znaczny procent towarów, przeznaczonych dla indywidualnych konsumentów, uszczuplany jest przez odbiorców pozarynkowych. W związku z tym powstała koncepcja, by stworzyć w większych miastach województwa podhurtownie mające za zadanie zaopatrywanie konsumentów zbiorowych lub by sprzedaż dla tych konsumentów ograniczyć limitem. Wskazane byłoby rozwiązanie tych spraw na szczeblu centralnym.

Dyrektor O/Woj. w Koszalinie **C. Kamiński** zwrócił uwagę, iż zdarzają się przypadki wadliwej korekty planu, dokonywanej przez Centralę. Zaaapelował on pod adresem Centrali o ściślejszą współpracę z terenem, stwierdzając, że dotychczas kontakty te były zbyt słabe.

Nacz. **Z. Zarębski** z O/Woj. we Wrocławiu, podkreślił, że na pracy komórek planowania obiegu pieniężnego ciąży fakt, że pracownicy tych komórek rekrutują się przeważnie z działów manipulacyjnych i w wielu wypadkach nie potrafią oddziaływać w sposób właściwy na wykonanie planu. Poza tym poważne trudności przysparza odcinek sprawozdawczości, która jest opracowywana poprawnie pod względem formalno-rachunkowym, natomiast pod względem merytorycznym budzi zastrzeżenia.

Pod adresem Centrali Oddział Wojewódzki we Wrocławiu wysuwa dwa dezideraty:

- 1) wydać jak najszybciej instrukcję i opracować wyciągi z zakresu planowania kasowego i obrotu gotówkowego dla klientów, co w dużym stopniu ułatwi pracę oddziałom;
- 2) uregulować centralnie zagadnienie sprzedaży pozarynkowej dla instytucji i przedsiębiorstw.

Nacz. **Z. Maszczyk** z O/Woj. w Olsztynie zwrócił m. in. uwagę na zbyt słabe powiązanie Centrali z terenem, co odbija się ujemnie na wynikach pracy oddziału i w związku z tym zaapelował, by częściej przedstawiciele Centrali instruowali oddziały czy to w drodze wyjazdów lustracyjnych, czy też w drodze korespondencyjnej.

Omawiając sytuację na odcinku handlu, stwierdził on, że od pewnego czasu przystąpiono do „rozbranzowienia” handlu, co już w tej chwili daje efekty.

Następnie zabrał głos dyr. O/Woj. w Opolu **M. Zawadzki**, który omówił sprawy organizacji komórek planowania obiegu pieniężnego w oddziałach operacyjnych.

Zast. nacz. Wydz. Planowania Obiegu Pieniężnego **L. Zabłocki** naświetlił tryb zatwierdzania planu kasowego oraz zwrócił uwagę, że zatwierdzanie planów kasowych oddziałów operacyjnych przez oddziały wojewódzkie nie zawsze przebiega prawidłowo. Korekty planów przeprowadzane są często mechanicznie albo zgoła dowolnie bez uwzględnienia charakteru gospodarczego okręgów poszczególnych oddziałów. Przy ocenie pracy oddziałów na odcinku obiegu pieniężnego należy brać pod uwagę wskaźniki obrazujące wykonanie przez nie zadań emisyjnych oraz stopień operatywności na tym odcinku.

Wskaźnikiem obrazującym operatywność oddziałów w zakresie planowania obiegu pieniężnego jest raczej stopień wykonania strony przychodów zatwierdzonych planów kasowych. Zadania Banku w odniesieniu do strony rozchodów planu kasowego polegają jak wiadomo na tym, aby ilość pieniądza gotówkowego, wychodząca na rynek, zgodna była z potrzebami gospodarczymi. Sprowadza się to w pierwszym rzędzie do rygorystycznego przestrzegania wymogów bankowej kontroli funduszu płac, bezwzględnego utrzymania wypłat na wydatki o charakterze administracyjno-gospodarczym w granicach zatwierdzonych limitów oraz oddziaływania na aparat skupu w kierunku utrzymania planowych cen przeciętnych.

Te dwa wskaźniki — wykonanie emisji oraz strony przychodowej planu — należało by brać pod uwagę przy ocenie pracy oddziałów. Powiąże to bezpośrednio ocenę pracy oddziałów ze stopniem wykonywania przez nie konkretnych zadań gospodarczych.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wskaźnik wykonania przez oddziały zadań emisyjnych — w miarę

dalszego rozwoju budownictwa socjalistycznego — powinien ustąpić miejsca zadaniu o charakterze limitowym, na co wskazują doświadczenia Związku Radzieckiego.

Nacz. Wydz. Planowania Obiegu Pieniężnego **St. Michalski** stwierdził, że na pracy oddziałów wojewódzkich ciąży nadmierna opisowość. Oddziały obserwują niedomagania w dziedzinie obrotów gotówkowych, wykrywają i analizują ich przyczyny, podają w sprawozdaniach trafną ocenę sytuacji — stale jednak za mało wysiłków kierują na walkę z niedociągnięciami, na usuwanie braków, na operatywne oddziaływanie na te odcinki życia gospodarczego, które warunkują rozwój obiegu pieniężnego.

Niepokojącym zjawiskiem jest brak opieki nad gminnymi kasami spółdzielczymi. Fakt ten znajduje m. in. potwierdzenie w przeprowadzonych przez niektóre oddziały wojewódzkie na polecenie Departamentu Planowania badaniach obrotów banków z gospodarką nieuspołecznioną. Wyniki badań pokazały, że część tych obrotów, dokonywana przeważnie przez GKS, była klasyfikowana niewłaściwie i powinna była znaleźć się w innych, rzeczowych pozycjach planu kasowego. Nie należy zapominać, że gotówka przechodząca przez kasy GKS stanowi poważny odsetek obrotów całego aparatu bankowego; tak np. utarg w znacznej mierze inkasowany jest przez wypłaty na skup w ogromnej większości dokonywane są również przez gminne kasy spółdzielcze.

Innym poważnym niedociągnięciem w pracy komórek planowania obiegu pieniężnego jest brak koordynacji między czynnościami wynikającymi z przepisów o obrocie bezgotówkowym i wykonaniem planów kasowych. Dotyczy to głównie wypłat kwalifikowanych do limitowanych tytułów planu kasowego, oraz wypłat na rzecz jednostek gospodarki nieuspołecznionej i osób fizycznych.

Wracając do poruszonego przez przedmówców zagadnienia wykonania planu kasowego w I kwartale br., nacz. Michalski wyraził opinię, że plan ten mógł być lepiej wykonany; m. in. przez silniejszą kontrolę w tytułach limitowanych. Wypłaty limitowane wykonane zostały w I kwartale poniżej planu, przy braku widocznej mobilizacji ze strony oddziałów, z czego wypływa wniosek, że bardziej w tym zakresie napięty plan dałby w wyniku mniejszy, uzasadniony rzeczywistymi potrzebami gospodarczymi wzrost obiegu.

Naczelnik Wydziału Kontroli Funduszu płac **St. Sikora** omówił sprawę podniesienia poziomu pracy oddziałów operacyjnych i wojewódzkich w kierunku nadania tym pracom większej operatywności. Tylko niektóre oddziały wojewódzkie przejawiają pewną inicjatywę w wykrywaniu i rozwiązywaniu aktualnych problemów, większość zaś oddziałów zajmuje pozycję bierną, oczekując od Centrali wytycznych i zarządzeń. Np. na tak ważny odcinek, jakim jest gospodarka funduszem bezosobowym, spośród wszystkich oddziałów zwrócili uwagę jedynie oddziały wojewódzkie w Białymstoku i Olsztynie, które stwierdziły, że przy pełnym wykorzystaniu etatów w pionach księgowo-finansowych część prac bilansowych była wykonywana w formie prac zleconych. Inicjatywa tych oddziałów jest właśnie przykładem działalności operatywnej, czego brak jeszcze wielu oddziałom.

Zwrócić należy również uwagę na zagadnienie lustracji. Oddziały wojewódzkie powinny organizować więcej lustracji o charakterze szkoleniowym, w których brałyby udział słabsze oddziały z terenu województwa.

Ważną sprawą jest również sprawdzanie, czy kwoty odblokowane przez ministerstwa są przez przedsiębiorstwa wykorzystywane. Kontrola ta wskaże często oddziałom pewne nieprawidłowości. Jeżeli kwota odblokowana przez ministerstwo nie jest następnie wykorzystywana, świadczy to, że przedsiębiorstwo nielegalnie, z innych źródeł pokryło wypłatę.

Oddziały powinny poświęcać więcej uwagi badaniu dokonanego przez ministerstwo zwolnienia kwot zablokowanych przez bank. O stwierdzonych na tym odcinku niedociągnięciach należy powiadamiać Departament Planowania.

Ostatnią sprawą, jaką poruszył nacz. Sikora, było zagadnienie organizacji komórek planowania obiegu pieniężnego w oddziałach.

Organizację tych komórek należy jak najszybciej zakończyć. Odpowiedzialny za całokształt pracy jest kierownik komórki. Oddziały wojewódzkie, organizując odprawy, powinny wzywać kierowników tych komórek nie zaś poszczególnych referentów. Przyczyni się to do szybszego zespolenia organizacyjnego komórki planowania obiegu pieniężnego, od czego zależą w dużym stopniu wyniki pracy zarówno w zakresie planowania kasowego jak i kontroli funduszu płac.

Na zakończenie obrad Prezes Banku **Dr W. Tąpczyński** podsumowując dyskusję stwierdził m. in., że szereg oddziałów wojewódzkich może wykazać się operatywnym oddziaływaniem na wykonanie planu kasowego. Z dyskusji wynika jednak, że w pracy oddziałów przeważa analiza obiegu pieniężnego i kształtujących go procesów gospodarczych kosztem zaniedbania aktywnego oddziaływania na życie gospodarcze w celu osiągnięcia planowych założeń emisji. Prace analityczne, które słusznie stanowiły główny przedmiot zainteresowania oddziałów wojewódzkich w pierwszym okresie, nie mogą być na obecnym etapie traktowane jako jedyne zadanie aparatu planowania obiegu pieniężnego. Wiele wypowiedzi dyskutantów potwierdziło pogląd, że wyniki analizy nie są wprowadzane w życie i że całe planowanie kasowe w terenie nie wyszło jeszcze w pełni z okresu organizacyjnego.

Trzeba zdać sobie jasno sprawę, jakie są podstawowe zadania Narodowego Banku Polskiego. Pierwszym zadaniem naszego Banku jako instytucji emisyjnej jest regulowanie obiegu pieniężnego, a następnie działalność kredytowa. Jeśli nie będziemy stale o tym pamiętać, nie wykonamy zadań stojących przed bankiem emisyjnym.

W dyskusji były głosy, jakoby niekiedy wysiłki komórek p. kasowego nie znajdowały zrozumienia lub nawet natrafiały na trudności ze strony komórek kredytowych. Regulowanie obiegu pieniężnego nie stoi w sprzeczności z regulowaniem kredytu. Są to dwie funkcje związane ze sobą w jak najściślejszy sposób. Jeżeli w dyskusji stwierdzono brak powiązania między planem kasowym a kredytem, oznacza to, że w szeregu oddziałów wydział planowania nie spełnia swej roli. I zdaje się, że tu leży sedno błędów. Nie można zapominać, że na naczelniku wydziału planowania ciąży przede wszystkim obowiązek wiązania dwóch zasadniczych

odcinków pracy bankowej — pieniądza i kredytu. Plan kasowy jest zadaniem nie tylko Wydziału Planowania Obiegu Pieniężnego Centrali, ale całego Banku. Podobnie w oddziale wojewódzkim i w oddziałach operacyjnych wszystkie komórki pracują dla planu kasowego: zarówno kredyt i rozliczenia, jak obsługa budżetu państwa i komórka kasowo-skarbcowa. Zawężanie tej sprawy do jednej komórki planowania kasowego jest błędem, który się zawsze zemści.

Niestety, trzeba stwierdzić, że w Banku jest jeszcze za dużo funkcjonalizmu. Obowiązkiem dyrektorów oddziałów wojewódzkich jest zwalczanie tego niepomyślnego objawu. Trzeba pamiętać o tym, że funkcjonalizm w istotny sposób hamuje wykonywanie planów. Często na pracy oddziałów ciąży zbyt wiele schematów. W niektórych oddziałach przywiązuje się bardzo dużą wagę do prac komisji do spraw planu kasowego. Należy doceniać w pełni znaczenie komisji do spraw planu kasowego, ale nigdy nie może być ona traktowana jako jedyne

narzędzie oddziaływania na wykonanie planu kasowego w terenie.

Planowanie kasowe nie jest sumą przepisów i Bank nie może wszystkich problemów uregulować drobiazgowymi przepisami. Zadaniem dyrektorów jest rownianie inicjatywy tam, gdzie przepisów nie ma i gdzie sytuacja tej inicjatywy wymaga. Dlatego, jeśli chce się wykonać plan kasowy, to trzeba podchodzić do niego z dużą inwencją.

Omawiając zagadnienie utargu, ob. Prezes Trąpczyński podkreślił, że plan kasowy na odcinku utargu wykonują kredytowcy i dlatego jest nie do pomyślenia, aby komórka planowania obiegu pieniężnego pracowała w oderwaniu od komórki kredytowej.

Zamykając obrady Prezes Banku podziękował uczestnikom za żywą i rzeczową dyskusję oraz wyraził przekonanie, że narada przyczyni się do wzrostu operatywności oddziałów Banku na odcinku wykonywania planu kasowego.

Dział instrukcyjny

Wyciągi z pism Departamentów Kredytów

Przesunięcie terminu składania przez oddziały zaopatrzenia robotniczego i powszechne spółdzielnie spożywców wniosków kredytowych wzór B-2

Komunikuje się, że jednostki OZR i PSS, znajdujące się poza siedzibą oddziału i mające w związku z tym trudności w przedkładaniu we właściwym terminie wniosków kredytowych, mogą składać wnioski kredytowe (wzór B-2) o jeden dzień później niż oświadczenia okresowe o aktualnym stanie wartości przedmiotów kredytowania. Na tej podstawie mogą również te przedsiębiorstwa o jeden dzień później uzyskiwać ewentualne podwyższenie kredytu normatywnego. Zaznacza się, że kredyt nie może być udzielony bez uprzedniego złożenia wniosku kredytowego.

HU/HW-4092, Warszawa, dnia 27.4.1954 r.

Spółdzielnie spożywców zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców — kredytowanie artykułów spożywczych

Wyjaśnia się, że według informacji uzyskanych z ZSS w prowizorycznym planie normatywnym środków obrotu na I kwartał rb., artykuły spożywcze znajdujące się w magazynach zakładów żywienia zbiorowego księgowane według branzowego planu kont na koncie 124, figurują w normatywie „materiały”. Z chwilą przesunięcia artykułów spożywczych do bufetów do sprzedaży detalicznej, zostają one wyksięgowane z konta 124 i wchodzi do ewidencji na konto 179 „Towary w punktach sprzedaży detalicznej”. Dla tej części artykułów spożywczych normatyw ustalony został w normatywie „towary”.

W związku z powyższym zapasy artykułów spożywczych ustawiać należy w zależności od ich przeznaczenia. Częściowo więc wchodzi one do zapasów materiałowych i ponadnormatywne stany tych środków mogą być finansowane kredytem ponadnormatywnym na materiały, bądź też jako towary w bufetach figurują w zapasach towarowych. Stany ponadnormatywne towarów w bufetach w zasadzie nie powinny występować, jeżeli tylko nie ma przeszkód w uzupełnianiu zapasów towarów w bufecie w miarę występującej potrzeby.

HU/HW-1592, Warszawa, dnia 15.3.1954 r.

Kredytowanie oddziałów zaopatrzenia robotniczego

Wyjaśnia się odnośnie wytycznych Departamentu Kredytów Handlu i Usług, zawartych w piśmie do wszystkich oddziałów wojewódzkich z dnia 15.II.54 r. znak HU/HW/4094 — że jakkolwiek podano, iż stany tuczu trzody chlewnej i produkcji roślinnej na 31.12.53 r. powinny być ujęte w normatywach na rok 1954, to jednak nie wynika z tego, że kredyty ponadnormatywne

udzielone na ten cel powinny być spłacone — po przedłożeniu prowizorycznych normatywów na I kwartał br.

Zapasy te powinny być nadal kredytowane, a jedynie po przedłożeniu zatwierdzonych planów handlowo-financeowych oddział powinien sprawdzić, czy w planie normatywów ujęte zostały omawiane wartości.

W przypadku stwierdzenia, że wartości te nie zostały w normatywach ujęte, oddziały powinny wystąpić do Departamentu z wnioskiem o prolongowanie terminu spłaty kredytów ponadnormatywnych do 12 miesięcy.

Poza tym wyjaśnia się, że stany ponadnormatywne artykułów spożywczych w stołówkach mogą być finansowane kredytem ponadnormatywnym na materiały, a artykułów spożywczych w bufetach — ewidencjonowanych na koncie 179 (w związku z tym traktowanych jako towary) — kredytem ponadnormatywnym na towary.

Przy ustalaniu kredytu normatywnego bierze się pod uwagę zarówno normatywy artykułów spożywczych w stołówkach, jak i w bufetach — zgodnie z zasadą ustalania kredytu normatywnego w wysokości 60% łącznego normatywu „towary” i normatywu „artykuły spożywcze”.

HU/HW-4092, Warszawa, dnia 27.3.1954 r.

Kredytowanie oddziałów zaopatrzenia robotniczego

Wyjaśnia się, iż w oddziałach zaopatrzenia robotniczego zapasy ponadnormatywne, których wartość ewidencjonowana jest na koncie 172/I (zwierzęta młode i opasy) i koncie 172/II (ryby) — należy finansować kredytem na zapasy materiałowe.

Ponadto wyjaśnia się, iż zapasy ponadnormatywne produktów pochodzenia zwierzęcego — konto 173 — i wyrobów gotowych działów produkcyjnych — konto 176 — należy finansować kredytem na zapasy wyrobów gotowych.

HU/HW-4092, Warszawa, dnia 23.4.1954 r.

Wykorzystanie limitów kredytowych przy regulacji kredytów na ultimo ostatniego miesiąca kwartału

Wyjaśnia się, że przy regulacji kredytów wg stanu przedmiotów kredytowania na ultimo ostatniego miesiąca kwartału obowiązują limity kredytów na ultimo kwartału.

Powyższa zasada obowiązuje zarówno w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych finansowanych kredytem normatywnym na uzupełnienie środków obrotowych, jak i kredytem normatywnym na obrót towarowy.

Przepis I. S. Dz. VI — Cz. „D” p. 72, zezwalający — do czasu otrzymania limitu na dany kwartał — na

przekroczenie limitu obowiązującego na ultimo kwartału poprzedniego do wysokości 50%, względnie za zgodą o/woj. — do wysokości 80% przewidzianego przez oddział we wniosku do planu kredytowego wzrostu limitu, może być stosowany dopiero przy regulacjach następnym (po zakończeniu danego kwartału) kredytu na obrot towarowy, względnie — przy rozpatrywaniu wniosku przedsiębiorstwa o podwyżkę kredytu — gdy jest ono kredytowane w trybie uzupełnienia funduszy obrotowych.

HU/HW-0080, Warszawa, dnia 15.4.1954 r.

Przedsiębiorstwa handlowe — sporządzanie wniosków do planu kredytowego

Wyjaśnia się co następuje: We wnioskach do planu kredytowego należy podawać stany kredytów ponadnormatywnych na ultimo kwartału bieżącego w wysokości przewidywanej bez względu na to, czy przedsiębiorstwo kredytowane jest kredytem normatywnym na obrot towarowy, czy też kredytem normatywnym w trybie uzupełnienia funduszy obrotowych.

Ze względu na to, że w odniesieniu do przedsiębiorstw kredytowanych wg obrotu ostatnia regulacja kredytów: normatywnego, na zapasy towarów i na nadzwyczajne potrzeby na zapasy towarów w każdym miesiącu jest

dokonywana wg stanu na dzień 15 miesiąca i stany tych kredytów, oprócz kredytu normatywnego, do końca miesiąca nie ulegają zmianie — wysokość kredytów ponadnormatywnych na towary i na nadzwyczajne potrzeby podawana we wnioskach do planu kredytowego na ultimo kwartału bieżącego będzie równać się stanowi ustalonemu na dzień 15 ostatniego miesiąca kwartału.

W sprawozdaniach z kontroli stanu finansowego przedsiębiorstw handlowych należy w poz. 75 podawać nieprzetworzone zobowiązania fakturowe wyłącznie za dostawy towarów, przy czym przy podawaniu w (w poz. 75) sprawozdaniu kwoty tych zobowiązań należy mieć na uwadze przepisy Z. P. Nr 142/53 p. 3.

HU/HW-0080, Warszawa, dnia 6.3.1954 r.

Powszechne spółdzielnie spóżywców — sprawozdawczość oddziałów transportowych

Wyjaśnia się, że wnioski do planu kredytowego i sprawozdania z kontroli stanu finansowego dla oddziałów transportowych PSS należy włączać do ogólnej zbiorczej spółdzielni spóżywców, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spóżywców.

HU/HW-1592, Warszawa, dnia 16.3.1954 r.

Wyciągi z pism Wydziału Kapitałnych Remontów

Planowanie robót wykonywanych w ciągu paru lat

(Skor. lit. P nr 1).

W planach kapitałnych remontów powinny przedsiębiorstwa zamieszczać wyłącznie roboty, które rzeczowo wykonane będą w tym roku, którego dotyczy plan.

Koszty zatem robót planowanych (wg harmonogramu) do wykonania w ciągu 2 lat należy umieścić w odpowiedniej części w planie roku bieżącego i w planie na rok następny.

W odniesieniu do pozycji o których mowa, ma pełne zastosowanie pkt 30 instrukcji Służbowej VI/1 pod warunkiem, że przy odnosnej pozycji przedsiębiorstwo zaznaczy, iż robota powyższa będzie kontynuowana w roku następnym i poda kwotę przerobu przewidzianą w roku następnym.

Oczywiste jest, że ogólny planowany koszt danej roboty powinien mieścić się w granicach ustalonych dla kapitałnych remontów.

(PL/KR/136 z dnia 12.IV.54 r.)

Finansowanie dokumentacji technicznej na kapitałne remonty spółdzielni podległych ZSS

(Skor. lit. D nr 1).

Departament Planowania w porozumieniu ze Związkiem Spółdzielni Spóżywców ustalił tryb realizacji wydatków z tytułu dokumentacji na kapitałne remonty w następujący sposób:

Spółdzielnie, które nie posiadają w swych planach kapitałnych remontów na 1954 rok sum zatwierdzonych na dokumentację techniczną powinny porozumieć się z oddziałem okręgowym Związku Spółdzielni Spóżywców celem włączenia ich do planu kapitałnych remontów oddziału okręgowego (jednostka budżetowana) i sfinansowania ze środków na kapitałne remonty, jakimi dysponuje oddział okręgowy.

Spółdzielnie nie będą obowiązane do dokonywania jakiegokolwiek refundacji z tego tytułu, zatem zarówno obecnie jak i w przyszłości nie będzie zachodzić konieczność wstawiania do planów kapitałnych remontów spółdzielni pozycji dotyczących dokumentacji technicznej. Plan kapitałnych remontów spółdzielni podległych Związkowi Spółdzielni Spóżywców obejmować będą tylko koszt netto roboty, bez kosztów dokumentacji technicznej.

Analogiczny tryb planowania i finansowania nakładów z tytułu dokumentacji technicznej obowiązuje w odniesieniu do dokumentacji 1954 roku ujętej w rzeczowych planach 1953 roku. W związku z tym we wszystkich przypadkach opłacania przez spółdzielnie dokumentacji na 1954 rok oddział winien uzgodnić ze spół-

dzielnią czy nie zaszedł przypadek podwójnej realizacji tych należności — raz przez oddział okręgowy — drugi raz przez spółdzielnię.

(PL/KR/136 z dnia 26.III.54 r.)

Finansowanie kapitałnych remontów samochodów Państwowej Komunikacji Samochodowej

(Skor. lit. K nr. 4).

Stosownie do wyjaśnienia Centralnego Zarządu Państwowej Komunikacji Samochodowej przesłany do wiadomości oddziałom cennik za wykonane kapitałne remonty pojazdów samochodowych nie obejmuje kosztów transportu.

Oddziały zatem mogą pokrywać dyspozycje płatnicze i rozliczenia refundacyjne za koszty transportu pojazdów samochodowych oświadczenia o kosztach remontów samochodów wykonywanych w trybie wymiany, czy też w drodze naprawy indywidualnej oraz maszyn i urządzeń do wysokości 2% ogólnej sumy planu, będącego w posiadaniu oddziału. Po złożeniu przez jednostkę Państwowej Komunikacji Samochodowej nowych planów oddziały winny sprawdzić czy plany te obejmują również koszty transportu w oddzielnej pozycji oraz czy suma ta równa się 2% ogólnej kwoty planu.

Koszty z tytułu transportu samochodów remontowanych, oraz maszyn i urządzeń powinny przedsiębiorstwa zamieszczać w „oświadczeniach KR-3 jako odrębne pozycje pod nazwą „koszty transportu“ z tym, że należy przestrzegać, aby wypłaty na te pozycje nie przekraczały kwoty ustalonej jak wyżej.

(PL/KR/136 z dnia 12.IV.54 r.)

Kontrola wstępna planów kapitałnych remontów

(Skor. lit. K nr 4).

Stosownie do wyjaśnienia PKPG Dep. Inwestycji, zamieszczanie w jednej pozycji planu kapitałnych remontów szeregu różnorodnych robót remontowych w obiektach mających oddzielne pozycje inwentarzowe jest niezgodne z obowiązującymi przepisami i pojęciami kapitałnego remontu.

W związku z powyższym w planach kapitałnych remontów w jednej pozycji planu nie może figurować robota określona np. jako remont posesji, obejmująca różnorodne roboty, od konserwacji, remontów średnich do remontów kapitałnych, w różnych obiektach składających się na „posesję“, a stanowiących oddzielne pozycje inwentarzowe.

W planach kapitałnych remontów powinny być zatem zamieszczane oddzielne obiekty, posiadające odręb-

ne numery inwentarza. Wyjątek od powyższej zasady stanowią wyłącznie agregaty maszyn i urządzeń, które mogą być jednym obiektem remontowym pomimo, iż składają się z kilku obiektów inwentarzowych. (Instrukcja Służbowa VI/I pkt 2). (Pismo PKPG z dnia 26.III.54 r.)

Finansowanie kapitalnych remontów budynków mieszkalnych

(Skor. lit. K nr 12).

W przypadku, jeżeli w jednej pozycji planu w gospodarce mieszkaniowej zostały połączone dwa rodzaje re-

montów, z których tylko dla jednego rodzaju robót obowiązuje kryterium finansowe, np. remont zabezpieczający i podłączenia, remont kapitalny i podłączenia, wówczas należy zamieścić go w grupie remontów w odniesieniu do których stosuje się kryteria finansowe.

Natomiast, jeżeli dla obu rodzajów nie obowiązują kryteria procentowe, należy wstawić je w grupie robót, których koszt jest wyższy. Analogiczny tryb postępowania należy przyjąć wówczas, jeżeli dla obu rodzajów remontów obowiązują przesłanki finansowe.

(PL/KR/136 z dnia 12.IV.54 r.)

Kronika

Z ruchu usprawnień pracowniczych

W pierwszym kwartale br. do Głównej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej przy Centrali NBP zgłoszono 257 projektów usprawnieniowych, a w tym samym okresie roku ubiegłego — 203. Na wzrost ilości projektów w dużej mierze wpłynęły zobowiązania podejmowane dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Zamieszczona poniżej tabelka przedstawia ilość projektów zgłoszonych z poszczególnych okręgów (podajemy województwo i ilość zgłoszonych projektów).

bydgoskie	46	koszalińskie	4
łódzkie	41	kieleckie	3
stalinogrodzkie	33	wrocławskie	3
warszawskie (bez Centrali)	32	białostockie	2
poznańskie	23	lubelskie	2
opolskie	19	rzeszowskie	1
gdańskie	13	szczecińskie	—
krakowskie	10	prac. Centrali	7
olsztyńskie	9	prac. GKS	2
zielonogórskie	7	Ogółem	257

W dalszym ciągu (patrz „Wiadomości NBP nr 3/54 str. 213) pod względem umasowienia ruchu usprawnień przoduje okręg bydgoski, który ponadto w pierwszym kwartale br. poszczycić się może największą ilością projektów przyjętych do realizacji. W okresie tym GKPUA, podczas 22 posiedzeń, na których rozpatrzono 268 projektów (w tym 4 ponownie rozpatrzone na życzenie autorów, bądź z własnej inicjatywy Komisji, w związku z wykorzystaniem projektów przez kompetentne jednostki Centrali), przyjęła do wyróżnienia i realizacji 71 projektów. Najwięcej wyróżnionych projektów opracowali pracownicy Banku z terenu województwa: bydgoskiego — 20, stalinogrodzkiego — 10, warszawskiego — 9, łódzkiego — 8 i poznańskiego — 8.

Pośród projektów rozpatrzonych w pierwszym kwartale br. zauważono szereg projektów p o w t a r z a j ą c y c h s i ę, które nie mogły zostać przyjęte, bądź z powodu wcześniejszego zgłoszenia takiego samego projektu przez innego autora, bądź te z różnych innych przyczyn. Dla uniknięcia zbędnego; ponownego opracowywania projektów, będących już w toku realizacji lub nieaktualnych, podajemy poniżej ich wykaz, opracowany na podstawie projektów rozpatrzonych w pierwszym kwartale br.

1. Jednolity wzór planu inspekcji obligatoryjnych. Postanowienia IS Dz. VI, cz. C, pkt 214, celowo nie wprowadzają takiego wzoru, gdyż z natury rzeczy nie mógłby on być wzorem uniwersalnym, uwzględniającym wszelkie możliwe okoliczności i sytuacje. Dlatego też wydaje się, że krepowanie oddziałów na tym odcinku nie byłoby wskazane.

2. Wzory oświadczeń C-1 do C-6. W trosce o uproszczenie sprawozdawczości kredytowej kilku autorów projektów usprawnieniowych opracowało wzór oświadczenia łączącego elementy wzorów C-1 do C-6. W związku z tym zawiadamia się, że kompetentna jednostka Centrali na podstawie tych projektów przewiduje wprowadzenie nowego łącznego wzoru oświadczenia, który jednak będzie stosowany tylko jako oświadczenie okresowe przy jednoczesnym występowaniu kilku rodzajów ponadnormatywnych środków obrotowych. Dla oświadczeń doraźnych i w przypadkach występowania jednego tylko rodzaju ponadnormatywnych środków obrotowych będą używane nadal dotychczasowe wzory C-1 do C-6. Nie wydaje się więc celowym opracowywanie w tej sprawie

dalszych projektów — do czasu wprowadzenia wspomnianego wzoru.

3. Kredyt na limitowane książeczki czekowe. Nadal napływają projekty wzoru protokołów kontroli zabezpieczenia i regulacji kredytu na limitowane książeczki czekowe. Z treści projektów wynika, że ich autorzy nie zapoznali się z komunikatem w tej sprawie i wzorem protokołów zamieszczonym w „Wiadomościach NBP” nr 10/53, str. 652. W związku z tymi projektami, jak i z wielu innymi, odnoszącymi się do zagadnień już rozwiązanych i opublikowanych na łamach „Wiadomości NBP”, zaleca się autorom projektów usprawnieniowych, by przed ich opracowaniem sprawdzili, czy dane usprawnienie nie jest już znane i nie było ogłoszone.

4. Kontrola funduszu plac jednostek budżetowych. Do GKPUA wpłynęło już szereg projektów wprowadzenia kart ułatwiających rejestrowanie i kontrolę wypłat z funduszu plac jednostek budżetowych i jednocześnie zmierzających do usprawnienia sporządzania odpowiedniej sprawozdawczości kwartalnej. Pierwszy taki projekt złożył ob. W. Danielak z III Oddziału Miejskiego w Stalinogrodzie (nr rej. GKPUA 341/53).

5. Tabele do obliczania kar za zwłokę. Podane w „Wiadomościach NBP” nr 2/53, str. 133, wzory dla skróconego obliczania kar za zwłokę przy inkasie zobowiązań inkasowych rozwiązują sprawę znacznie lepiej od tabel. Również zbędne jest opracowywanie tabel dla kar w wysokości 0,1% za każdy dzień zwłoki od przeterminowanych zobowiązań spółdzielni produkcyjnych na rzecz państwowych ośrodków maszynowych (IS IV/D, nr B/10, § 25). Kary te można obliczyć w następujący prosty sposób: kwotę zadania zapłaty w pełnych tysiącach złotych (bez zer) mnożymy przez ilość dni zwłoki. Wynik przedstawia wysokość kary za zwłokę.

6. Załatwione egz. I żądań zapłaty. Nieaktualne są projekty przechowywania w banku dostawcy egzemplarzy i załatwionych żądań zapłaty w sposób podobny, jak w banku płatnika przechowuje się egzemplarze II (kartoteka nr 4). Kompetentna jednostka Centrali, na podstawie projektu usprawnieniowego ob. Stanowskiego, zgłoszonego w roku 1952, przystąpiła do opracowania przepisów wprowadzających portfel załatwionych należności inkasowych. Jednocześnie w związku z tym nieaktualne jest zniesienie kartoteki nr 4, co również było tematem kilku projektów usprawnieniowych.

7. Zawiadomienia o odmowie akceptu. Projekty wydrukowania formularza „zawiadomienie o odmowie akceptu” są nieaktualne z uwagi na konieczność ograniczenia druku formularzy mniej potrzebnych i oszczędnego używania druków. W razie wydrukowania takich formularzy powstałyby trudności na odcinku ich dystrybucji między płatników żądań zapłaty oraz właściwego, pełnego ich wykorzystania.

8. Środki trwałe Banku. W ostatnim kwartale ubiegłego roku i w pierwszym kwartale roku bieżącego wpłynęło do GKPUA szereg podobnych projektów, dotyczących zmiany dotychczasowej formy kart środków trwałych i sposobu ewidencjonowania na nich odpisów amortyzacyjnych. W związku, z tym do czasu opracowania i wydania przez Centralę nowych kart dla inwentaryzacji środków trwałych, niecelowe jest zgłaszanie dalszych projektów z tego zakresu.

9. Kontrola numerów awizów. W związku z wprowadzeniem wspólnej numeracji dla awizów uznaniowych

i obciążeniowych, w ZP 190/53 zamieszczony został przykład, mający na celu uwidocznienie, iż numery kontrolne tych awizów prowadzi się na jednym arkuszu. W wyniku jednak podania w tym przykładzie uwag — awiz „obc.” lub „ozn.”, niektórzy pracownicy zrozumieli, że uwagi takie obowiązkowo należy zamieszczać obok każdego numeru awizu. W konsekwencji zgłoszono do GKPUA kilka projektów ograniczenia oznaczania na arkuszach kontrolnych numerów awizów odpowiednim symbolem („obc.”) tylko awizów obciążeniowych.

Ponieważ ZP 190/53 w ogóle nie przewiduje oznaczania rodzaju awizu na arkuszu kontrolnym numerów, projekty w tej sprawie uznać należy za bezcelowe.

10. **Formularze dokumentów kasowych.** Na podstawie jednego z projektów usprawnieniowych kompetentny wydział w Centrali przewiduje w nowych nakładach blankietów czekowych i dowodów wpłaty przeniesienie na przednią stronę tych formularzy rubryki na symbol planu kasowego, obecnie znajdującej się na odwrotnej stronie. Dalsze podobne projekty są więc zbędne.

11. **Polecenia przelewu.** Nieaktualne również są projekty zmiany kolejności układu poszczególnych egzemplarzy polecenia przelewu (AD—BC). Zmiana taka jest bowiem przewidziana w nowym nakładzie tych formularzy.

12. **Arkusze kontrolne F.4314.** Nowy nakład F.4314 będzie posiadał wydrukowane powtarzające się szeregi cyfr od 1 do 0 w celu zmniejszenia pracy związanej z wpisywaniem numerów realizowanych czeków. Do czasu wprowadzenia w życie tego nakładu i wypróbowania go, dalsze projekty z tej dziedziny są na razie nieaktualne.

13. **Stemple.** Do GKPUA stale napływa wiele projektów wprowadzenia nowych stempli upraszczających za-

mieszczanie powtarzających się uwag, połączenia dwóch lub więcej stempli itp. W związku z tym należy przypomnieć (patrz „Wiadomości NBP” nr 2/53, str. 133), że GKPUA w zasadzie projektów takich nie przyjmuje, ponieważ uważa, iż metoda usprawniania pracy przy pomocy stempli jest ogólnie znana. Stemple takie mogą być w poszczególnych przypadkach stosowane za każdorazową zgodą jednostek Centrali kompetentnych dla czynności, przy których stempli używa się (patrz ZP 76/54/I/A/8).

14. **Powtórne wykorzystywanie kopert.** Zagadnienie powtórnego wykorzystywania kopert zostało uregulowane w skali ogólnokrajowej pismem ókólnym Prezydium Rady Ministrów z dn. 29.8.1951 r. a na terenie Banku „Przepisami o korespondencji” i ZP 98/52, wobec czego projekty tego rodzaju nie posiadają cech racjonalizatorstwa.

Charakteryzując ogólnie tematykę projektów usprawnieniowych z pierwszego kwartału br. stwierdzić należy, że zawierała ona wiele w zasadzie bardzo głębokich opracowań, świadczących o dużym wkładzie pracy ze strony ich autorów. Szczególnie odnosi się to do grupy projektów z dziedziny kredytowania i kontroli przedsiębiorstw, planowania kasowego oraz kontroli funduszu plac. Grupa ta objęła 43% ogólnej ilości projektów.

Jednakże w dalszym ciągu wielu autorów projektów w opracowaniu rozwiązań pominęło fakt, iż aktualnym hasłem naszej pracy jest — **przez usprawnienie pracy zmniejszyć koszty własne administracji i osiągnąć oszczędności.** Projekty nie uwzględniające tego przeważnie nie mogą być przyjęte.

SS

Pytania i odpowiedzi

Interpretacje przepisów Instrukcji Służbowej Dz. VI:

1. pkt 6 rozdz. II cz. I Przepisów Szczegółowych — **Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw przemysłowych,**
2. pkt 128 cz. B (I. Sł. — ramowej), oraz
3. pkt 46 (ust. 2) § 4 cz. I Przepisów Szczegółowych — **Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw przemysłowych.**

1. W związku z wykonywaniem przepisów szczegółowych I. Sł. Dz. VI o kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw przemysłowych, — niektórym oddziałom operacyjnym nasunęły się wątpliwości w sprawie właściwej interpretacji ostatniego zdania punktu 6 części I rozdziału II wspomnianych przepisów, wskazującego iż: „jako zasadę należy przyjąć, że załatwienie wniosku kredytowego przedsiębiorstwa winno nastąpić nie później jak w ciągu 2 następnych dni po jego złożeniu”.

W szczególności jeden z oddziałów operacyjnych zapytuje, czy pod określeniem „zasada”, użytym w cytowanym wyżej punkcie wspomnianych przepisów — należy rozumieć bezwzględnie obowiązującą i pod żadnym warunkiem nieprzekraczalny termin załatwienia wniosku kredytowego, obejmujący również czynności komórek pionu operacyjnego (komórek rozliczeń i komórek rachunków bankowych) i czy tego rodzaju interpretacja byłaby słuszna w odniesieniu do takich przypadków, jak np. braki formalne lub merytoryczne we wniosku, wymagające dodatkowych wyjaśnień w przedsiębiorstwie, zwłaszcza zamiejscowym, brak dokumentacji wniosku, wątpliwości referenta kontrolującego przedsiębiorstwo lub kierownika oddziału itp.

Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju interpretacja cytowanego przepisu jest niesłuszna, gdyż jest niezgodna z jego intencją.

Określenie „zasada” — zakłada, iż w przeciętnie normalnych warunkach w jakich wnioski kredytowe powinny być rozpatrzone, opracowane i zatwierdzone — termin dwa dni przewidziany na załatwienie wniosku jest w zupełności wystarczający.

Zrozumiałe natomiast jest, iż w przypadkach trudności rzeczywiście obiektywnych, tj. niezależnych i niezawinionych przez komórkę kredytową, jak np. konieczność żądania od jednostki kontrolowanej dodatkowych a niezbędnych wyjaśnień, uzupełnienia planu rozładowania ponadnormatywnych zapasów itp. — takie trudności oczywiście mogą w wyjątkowych przypadkach spowodować pewne opóźnienie w ostatecznym załatwieniu wniosku.

W żadnym jednak przypadku wspomniane przykładowo trudności nie mogą prowadzić do bezkrytycznego zatwierdzenia wniosku bez szczegółowej kontroli, ani też do odmowy zatwierdzania wniosku przy drobnych wątpliwościach, czego przy bezwzględnym przestrzeganiu samej tylko litery przepisów (nie uwzględniając ich intencji) — obawia się jeden z oddziałów.

Reasumując należy wyjaśnić, że określenie „zasada”, — oznacza w omawianej sprawie, jak to słusznie zauważa jeden z oddziałów, dążność do jak najsprawniejszego i jak najszybszego załatwiania wniosków kredytowych, z możliwością odchylenia w przypadkach uzasadnionych względami na interes zarówno systemu finansowego jak i zainteresowanych stron, a więc nie za wszelką cenę, tj. w sposób wykluczający przede wszystkim biurokratyczne stosowanie martwej litery przepisów.

2. Intencją przepisu, zawartego w pkt 128 cz. B I. Sł. Dz. VI, a dotyczącego częstotliwości regulacji kredytu na należności fakturowe, jest dążenie do osiągnięcia najbardziej dokładnego zabezpieczenia

tego kredytu poprzez jego powiązanie z przedmiotem w drodze możliwie częstej kontroli zabezpieczenia, przy czym — w celu uniknięcia jakiegokolwiek dowolności na tym odcinku — zostały ustalone cytowanym wyżej przepisem instrukcji — ściśle pięciodniowe terminy regulacji wspomnianego kredytu.

Mimo, iż zarówno intencja powyższego przepisu, jak również ustalona technika jego wykonywania są na ogół właściwie rozumiane przez pracowników komórek kredytowych oraz komórek rozliczeń i nie budzą wątpliwości — jeden z oddziałów operacyjnych zapytuje „czy w uzasadnionych przypadkach przesunięcie terminu regulacji o jeden dzień, przy zachowaniu jednak pięciodniowego okresu regulacji, jest istotnym błędem, pociągającym za sobą ujemne skutki ekonomiczne, czy też uchybieniem formalnym, mogącym być usprawiedliwionym”.

Wyjaśniamy, iż prawidłowe wykonywanie omawianego przepisu, wykluczające wszelką dowolność również w odniesieniu do strony technicznej, jest ściśle uzależnione od należytego zorganizowania ścisłej współpracy komórki kredytowej z komórką rozliczeń.

Sugerowana bowiem przez wspomniany oddział dowolność w przesuwaniu terminu regulacji kredytu na należności fakturowe o jeden dzień — nawet przy zachowaniu obowiązującego pięciodniowego okresu tej regulacji — musiałaby wytworzyć zamieszanie i dezorganizację wspomnianej współpracy zainteresowanych komórek.

3. Przedmiotem troski jednego z oddziałów operacyjnych jest również sprawa właściwej interpretacji punktu 46 ust. 2 § 4 cz. I przepisów szczegółowych I. Służbowej Dział VI o kredytowaniu i kontroli przedsiębiorstw przemysłowych, przewidującego natychmiastową spłatę kredytu, jeszcze przed sprawdzeniem oświadczenia w tych przypadkach, gdy przedsiębiorstwo samo wykazuje nadwyżkę zadłużenia ponad zabezpieczenie.

W szczególności oddział prosi o wyjaśnienie, czy wyrażenie „natychmiast” należy rozumieć dosłownie, czy też można spłaty dokonać w tym samym dniu oraz czy wyrażenie „przed sprawdzeniem”, jest bezwzględnie obowiązującym przepisem, czy też dopuszcza jednak sprawdzenie oświadczenia w dniu jego otrzymania.

Obawiając się, iż bezwzględne i mechaniczne stosowanie wspomnianego przepisu, musiałoby doprowadzić do nieprawidłowości w kredytowaniu przedsiębiorstw i wypaczenia sensu kontroli zabezpieczenia — oddział wskazuje zwłaszcza na przypadki następujące:

1) jeśli w oświadczeniu okresowym przedsiębiorstwo wykazało nadwyżkę zadłużenia ponad zabezpieczenie na ultimo miesiąca poprzedniego, a w okresie od tegoż ultimo do dnia wpływu oświadczenia do Banku — przypadają terminy płatności, zdaniem oddziału w takim przypadku nastąpią podwójne spłaty danego kredytu,

2) nieprawidłowości w kredytowaniu wystąpią, jeśli przedsiębiorstwo w oświadczeniu poda np. błędny normatyw, błędne obligo kredytu (na inną datę), lub łączne przy kredycie na nadzwyczajne potrzeby etc.,

3) wspomniane nieprawidłowości wystąpią jako by również, gdy na skutek przekwalifikowania zapasów przez oddział wojewódzki lub Centralę Banku — przedsiębiorstwo wykaże np. wolne zabez-

pieczenie w zapasach celowych, a brak zabezpieczenia w zapasach innych i oddział — stosując bezwzględnie omawiany przepis — natychmiast spłaci kredyt na nadzwyczajne potrzeby, zaś przyznanie i uruchomienie kredytu celowego (w zależności od rodzaju oświadczenia) nastąpi dopiero w okresie 2—5 dni, z uwagi na konieczność analizy oświadczenia, zatwierdzenia odpowiedniego wniosku kredytowego etc., w związku z czym przedsiębiorstwo przejściowo będzie niedokredytowane.

Charakterystyczne jest, iż po sformułowaniu powyższych obaw i zastrzeżeń — oddział sam konkluduje: „wydaje nam się, że świadome doprowadzanie do nieprawidłowości, jedynie z uwagi na przestrzeganie litery przepisów, nie było intencją Instrukcji Służbowej Dział VI i stanowiłoby raczej bezduszny biurokratyzm”.

Istotnie, ta może dosadna lecz całkowicie słuszna konkluzja okaże się trafna i wszystkie wspomniane wyżej obawy i zastrzeżenia oddziału okażą się bezprzedmiotowe gdyż:

ad 1) i 2) sytuacja w której mogłyby nastąpić podwójne spłaty kredytu względnie przekredytowanie przedsiębiorstwa — nie może mieć miejsca, jeśli oddział przed natychmiastową, tzn. w normalnych warunkach bez zbędnej zwłoki, spłatą kredytu i nie badając jeszcze szczegółowo wszystkich danych oświadczenia okresowego, — sprawdzi jednak te jego elementy, w oparciu o które ma dokonać spłaty (prawidłowość wysokości normatywu, stan obligi na ultimo miesiąca) oraz jeśli po analizie oświadczenia, zgodnie z pkt. 53 cytowanych wyżej przepisów — dokona następnie ewentualnej spłaty zadłużenia **według stanu na ultimo dnia poprzedzającego dzień kontroli zabezpieczenia**, a więc siłą rzeczy uwzględni wszystkie ewentualne zapadające i dokonane spłaty kredytu w okresie od stanu zadłużenia na ultimo poprzedniego miesiąca.

ad 3) jeśli następuje jedynie zmiana kwalifikacji zapasów — oddział powinien w najkrótszej dostępnej drodze i w najkrótszym czasie porozumieć się z przedsiębiorstwem i nie wykorzystując w takim przypadku formalnej strony przepisów, dopuszczających maksymalny okres czasu na analizę oświadczenia i zatwierdzenie wniosku — zastosować operatywny tok postępowania, taki, aby samo jedynie przekwalifikowanie zapasów nie spowodowało żadnych przerw w ich kredytowaniu.

Praktycznie rzecz biorąc, wspomniany tok postępowania w omawianej sytuacji winien być następujący:

a) jeśli przedsiębiorstwo wykazało w oświadczeniu nadwyżkę zadłużenia ponad zabezpieczenie, w grupie zapasów „innych” przy wolnym zabezpieczeniu w grupie zapasów celowych lub na odwrót, a nie złożyło równocześnie wniosku kredytowego, wówczas w zasadzie należy dokonać jedynie natychmiastowej spłaty niezabezpieczonej części kredytu;

b) jeżeli jednak przedsiębiorstwo złożyło równocześnie wniosek kredytowy, — w takim razie należy dokonać spłaty niezabezpieczonej części kredytu z równoczesnym udzieleniem kredytu na podstawie nowego wniosku kredytowego, przy czym czynności tych powinien oddział dokonać jednocześnie, aby nie powodować trudności finansowych przedsiębiorstwa.